Przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na listopad wzgl. listopad i grudzień przyjmują listowi w całym kraju do 25 października z zapewnieniem dostawy wszystkich, zwłaszcza pierwszych gazet w nowym miesiącu.

Cena egz. 20 groszy

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1466, Inowrocław 637

Numer 245 | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 25 października 1938 r. | Rok XXXII.

Stolica pod znakiem wyborów.

Warszawa, 24 października.

Ubiegła niedziela była dalszą defiladą mówców przedwyborczych Ozonowych, niedzielą wieców i zebrań OZN oraz wielką paradą kandydatów na elektorów, którzy dokonają nast. wyboru przyszłych senatorów.

Listę mówców Ozonu otwierało przemówienie gen. Składkowskiego, szefa rządu, wygłoszone na zebraniu przedwyborczym w Turku (województwo poznańskie) skąd właśnie pan generał będzie kandydował.

Przyznajemy, iż mimo największej sympatii dla osoby premiera, chcielibyśmy zapomnieć o tym, że w Turku przemawiał generał, minister spraw wewnętrznych i szef rządu Rzeczypospolitej, gdyż to sprawiłoby nam wielką ulgę, ale że przemawiał tam li tylko kandydat na posła, obywatel Składkowski. **Mówca nie poruszał spraw politycznych.** Ograniczył się tylko do zachęcenia wyborców, aby masowo głosowali. **W polemice ze stronnictwami opozycyjnymi** używał chwytów czysto wiecowych, a atak na Stron. Narodowe, bardzo gwałtowny i przypominanie tego, iż przywódcy Stronnictwa Narod. w roku 1920 pakowali swe manatki i uciekli na Zachód, ku wielkiemu oburzeniu walczących na froncie robotników i chłopów, generalizowanie tych faktów — w żadnym razie nie odda usługi zjednoczeniu narodowemu. Nie jest również prawdą, jakoby na froncie w r. 1920 byli tylko robotnicy i chłopi, o czym wspomniał mówca.

Podobną mowę łatwo byłoby nast. skorygować, gdyby nie nadawało jej Polskie Radio na wszystkie rozgłośnie. **Natomiast transmitowana nie była mowa wicepremiera Kwiatkowskiego, która miała być wygłoszona w Poznaniu.**

W Warszawie przemawiał w sali Teatru Polskiego prof. Makowski, czołowy kandydat Ozonu w stolicy i przyszły ewtl. marszałek nowego sejmu. Mowy profesorskie mają już swój ustalony styl. W czasie całego przemówienia nie odezwały się ani raz oklaski.

W nowym sejmie ordynacyjnym, a więc tym, który ma zmienić ordynację wyborczą p. Makowski nie będzie w żadnym razie entuzjastą dalekoidących zmian ustawy. Długo udowadniał on, że obecna ustawa nie jest idealna(!), ale bo też żaden kraj na świecie nie posiada idealnej ordynacji wyborczej. Zasłanianie się opozycji **„rzekomymi błędami ordynacji wyborczej"** — powiada mówca — jest nie na miejscu. I w ten sposób mówi kandydat do tego sejmu, który przez Pana Prezydenta ma wytknięte zadanie — zmiany ordynacji wyborczej?

Groził przy tym **(kto to grozi?),** że oto rząd już po raz drugi zaprasza opozycję do wyborów, jak ów ewangeliczny król, który zapraszał do siebie na gody weselne. Nie wiemy skąd pan profesor ma informacje, że w razie skutecznego bojkotu opozycja już po raz trzeci nie będzie zapraszana, że **będzie wtedy „płacz i zgrzytanie zębów".** Nie wiemy skąd pan profesor ma i takie oto jeszcze informacje, że w razie skutecznego bojkotu odpowiednio będzie też spreparowana nowa ordynacja, co należałoby rozumieć, jako odwet za bojkot.

Sam akt głosowania mówca uznał, jako plebiscyt za tym rządem, który wygrał sprawę Zaolzia, a każda kartka wyborcza ma być liściem laurowym dla tegoż rządu. Jak widzimy u mówcy o krok jeden graniczy czysta poezja z groźbą wobec opornych przeciwników.

Zebrały się też w stolicy senackie kolegia wyborcze dla przeprowadzenia wyboru elektorów. Woqna rozegrała się przede wszystkim między kandydatami wojskowymi (z ramienia Ozonu) a cywilami, których kandydaturę wystawiali ludzie niezależni. Klęskę ponieśli cywile. Bo proszę: w 2 obwodzie zwyciężył gen. Schally (wyniku ze wszystkich obwodów jeszcze nie mamy), w obwodzie 18 zwyciężył generał p. Lewiński-Brochwicz. W obwodzie 25 zwyciężył znany dobrze Bydgoszczy pułkownik p. Czuruk, mając jako kontrkandydata p. Rodziewicza. W obwodzie 47 zwycięsko wyszedł pułkownik Glabisz. W ob. 79 wybrano płk. Lewandowskiego. W obwodzie 23 (na przedmieściu) zwyciężył pułkownik Matuszewski, były minister skarbu, (dziś zwalczany przez OZN), zwyciężając kandydata Ozonowego p. Tomaszkiewicza. Dalej: gen. Rouppert zwyciężył dr. Lewitoux. Przeszedł gładko pułkownik Wenda itd. itd. Rzecz charakterystyczna, iż Ozon **zwalczał kandydaturę p. Jana Piłsudskiego,** wystawiając p. Łaguna-

(Ciąg dalszy na stronie 2).

Wymiana poglądów została wznowiona.

Czesi zrobili nowe propozycje

Węgrzy uznali je za niewystarczające!

Budapeszt, 24. 10. (PAT) Sobotniej nocy attache wojskowy poselstwa węgierskiego w Pradze **przywiózł do Budapesztu nowe propozycje czeskie,** które doręczone zostały niezwłocznie premierowi Imredy.

Po audiencji u regenta min. Kanya zajął się opracowaniem kontrpropozycyj, węgierskich, które po uzgodnieniu ich z premierem Imredym **odesłane będą do Pragi przez specjalnego kuriera.**

Bieżący tydzień musi przynieść rozstrzygnięcie.

Budapeszt, 24. 10. (PAT) Według informacyj dyplomatycznego korespondenta węgierskiego ajencji telegraficznej, nowe propozycje czesko-słowackie

stanowią pewien postęp w porównaniu do propozycyj poprzednich

o tyle, że zbliżają się w szeregu punktów do granic etnicznych, chociaż odchylają się od tej zasady w odniesieniu do ważniejszych **miast o ludności węgierskiej i starają się zatrzymać te miasta w posiadaniu Czechosłowacji.**

Kontrpropozycje węgierskie stwierdzają, że propozycje czeskie **nie nadają się w tej formie do przyjęcia.**

Jak się zdaje, Praga w dalszym ciągu nie chce uznać zasad, które służyły za podstawę decyzyj monachijskich, a mianowicie zasad, zmierzających do zapewnienia pokojowego współżycia sąsiadujących ze sobą narodów, zgodnie z wzajemną zależnością tych narodów i stosunkami etnicznymi (narodowymi).

Kontrpropozycje węgierskie domagają się oczywiście **jak najszybszego rozwiązania całokształtu zagadnienia.** Bieg wypadków jest dzisiaj tak szybki, że w interesie pokoju całej Europy jest rzeczą niezbędną, **aby ze strony Czechosłowacji nie nadużywano nadal cierpliwości Węgier.** Tydzień bieżący mieć będzie dla Europy decydujące znaczenie z punktu widzenia rozwiązania całego zagadnienia.

Dziś rozstrzygnie się o wojnie i pokoju.

Budapeszt, 24. 10. (PAT) Wczorajsza rada ministrów po rozpatrzeniu propozycyj czeskich, nadesłanych tu przedwczoraj późną nocą, uznała je za niezadowalające. Jak informują, rząd czechosłowacki zaznaczył w swojej nocie, że

obecnych propozycyj nie uważa za ostateczne oraz że mogą być one zmodyfikowane.

Propozycje obecne nie przewidują odstąpienia Węgrom miast **Bratysławy, Koszyc, Munkaczewa i Użhorodu.**

Wiadomości o nowych propozycjach czeskich rozeszły się po mieście we wczesnych godzinach popołudniowych, wywołując powszechne oburzenie. Z nastrojów, jakie w Budapeszcie panują, można wnioskować, że w razie,

gdyby kwestia czesko-węgierska nie została uregulowana w najbliższych dniach, cierpliwość społeczeństwa węgierskiego nie wytrzyma już tej nowej próby.

Rząd węgierski — jak informują z kół miarodajnych — postawił wczoraj Pradze **bardzo krótkie terminy,** które — jeżeli sprawa ma być załatwiona na drodze pokojowej — muszą być dotrzymane.

Niezadowolenie w Rzymie.

Rzym, 24. 10. (PAT) Wiadomość, że ostatnie propozycje czeskie uznane zostały w Budapeszcie za niemożliwe do przyjęcia wywołała tu duże wrażenie i oceniona jest jako

fakt zaostrzenia stosunków czesko-węgierskich.

Opina włoska popiera niezmienne stanowisko rządu budapeszteńskiego. Wyrażany tu jest pogląd, że **na politykę w Pradze nadal wywierają zbyt silny wpływ elementy nieodpowiedzialne, które nie biorą pod uwagę faktu, że dalsza zwłoka może wyczerpać cierpliwość Węgier.**

Słowacy wierzą w przyszłość.

Bratysława, 24. 10. (PAT) W związku z ostatnią podróżą premiera słowackiego Tiso i ministra Durczyńskiego do Monachium oraz w związku z pobytem posła Sidora w Warszawie w Słowacji **ocenia się sytuację bardziej optymistycznie,** niż dotąd. M. in. dziennik „Slovenska Pravda" twierdzi, że **sprawa słowacka znajduje się na dobrej drodze** i należy się spodziewać, że pertraktacje z Węgrami skończą się dla Słowaków pomyślnie.

Strzedosławia, czy Zapadosławia.

Praga, 24. 10. (PAT) Z kół parlamentarnych przenikają dalsze szczegóły projektu nowej konstytucji, która sankcjonować będzie prawnie nowy ustrój republiki czechosłowackiej. Pewne trudności w łonie komisji prawników, opracowujących nowy projekt, wywołuje kwestia przyszłej nazwy państwa, uwzględniającej federalny charakter republiki.

Proponuje się m. in. za przykładem Jugosławii nazwę Strzedosławia (Środkowa Slawia), lub Zapadosławia (Slavia Zachodnia).

Antysemityzm w Czechosłowacji.

Praga, 24. 10. (PAT) Wrogie nastroje przeciw cudzoziemcom, a przede wszystkim zaś **przeciwko żydom,** wśród społeczeństwa czeskiego w ostatnich dniach przybierają na sile. Na ulicach i w lokalach publicznych coraz częściej notuje się wypadki szykanowania ze strony publiczności osób o wyglądzie semickim. W dniu wczorajszym odbył się

w Pradze szereg manifestacyj antyżydowskich.

Głównymi ulicami miasta przeciągały tłumy wyrostków, wznosząc antysemickie okrzyki **„Precz z żydami"** i obrzucając wyzwiskami przechodniów o wyglądzie żydowskim. Manifestantów rozproszyła policja.

* * *

Sytuacja nie jest jeszcze wyjaśniona. W grze o losy b. Czechosłowacji decydują dwa momenty. Pierwszym z nich jest **dążenie odśrodkowe Słowaków,** popierane siłą rzeczy przez Polskę. Węgrzy w tym wypadku mają drogę wytyczną w kierunku dużych ustępstw na rzecz Słowacji aby więcej móc zyskać na swym Podkarpaciu. Wydaje się, że w tej dziedzinie nie byłoby rzeczą najgorszą małe starcie węgiersko-czeskie, któreby doprowadziło do zupełnego oderwania się Słowaków i zlikwidowanie śmiesznych pomysłów czeskich na temat nazwy dla potrójnej republiki Czechów, Słowaków i Karpatorusów.

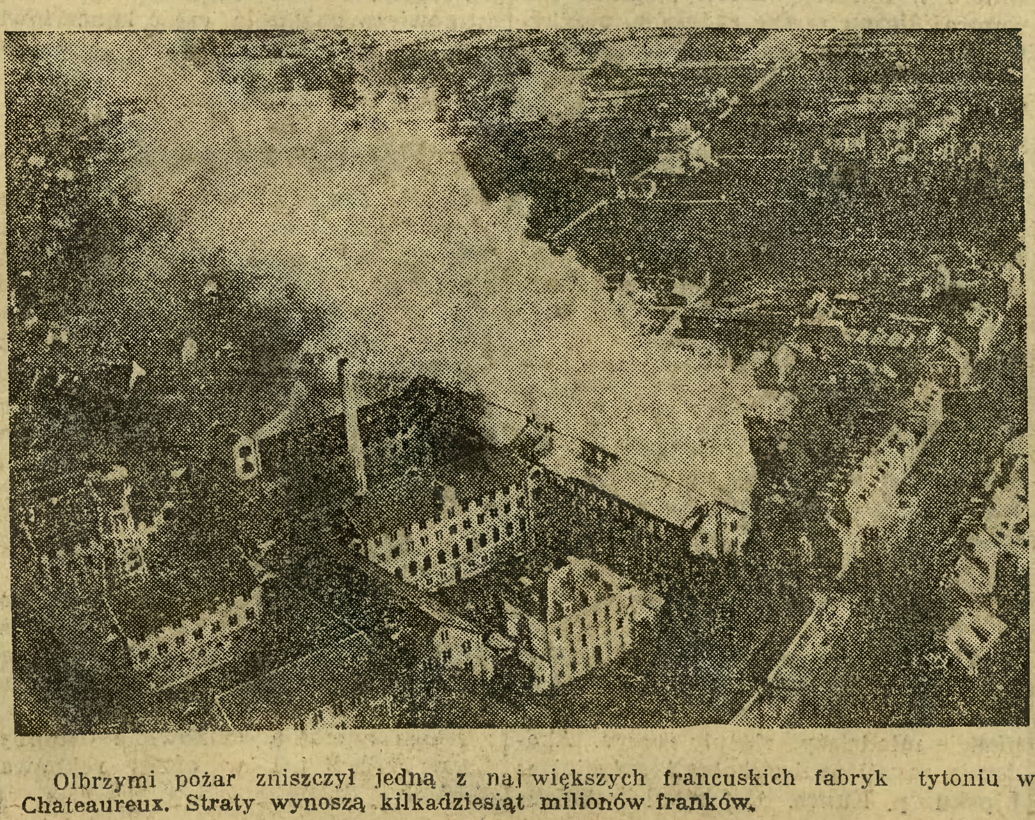
Drugim momentem jest ustosunkowanie się Niemiec. Tu trzeba powiedzieć jasno, że Trzecia Rzesza nie ma powodu walczyć o pozostawienie Karpatorusi przy Czechach w imię popsucia sobie stosunków z Węgrami i z Polską, ale ta sama Rzesza nie będzie mogła specjalnie cieszyć się z tworzenia wspólnej granicy polsko-węgierskiej w imię walki z Niemcami.

W związku z tym warto przytoczyć co pisze p. Wrzos, posiadający dobre kontakty z naszym M. S. Z. Twierdzi on, że „nie było siły — poza wojną prewencyjną, gdyby ją oczywiście poprowadzono przed 5 laty — która mogłaby odepchnąć Rzeszę na dalszych 20 lat do rzędu państwa pokonanego. Powrót Rzeszy do pierwszorzędnej roli w Europie musiał pierwej, czy później nastąpić. Polska trafnie ten rozwój sytuacji przewidziała i nie utrudniła Rzeszy powrotu do wielkości. Polska ma z Rzeszą pakt o nieagresji jeszcze na 5 lat.

Według informacyj naszych w nieda-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Olbrzymi pożar fabryki tytoniu.



Olbrzymi pożar zniszczył jedną z największych francuskich fabryk tytoniu w Chateauroux. Straty wynoszą kilkadziesiąt milionów franków.

Stolica pod znakiem wyborów.

(Dokończenie)

la, który jednak przepadł. **W okr. 39 minister poczty p. Kaliński miał jako swego przeciwnika wiceministra p. Argasińskiego i jego żonę.** Sensacją jest, iż w ob. 22 **przepadł głośny gen. Roman Górecki, mówca w każdej potrzebie obozu pomajowego** i zwyciężył go nawet nie wojskowy, ale cywil i to w dodatku profesor p. Kopczyński.

Nie obeszło się więc bez walki, jednak frekwencja na zebraniach **wynosiła 50 do 60 proc.**

A jak jest na drugim odcinku wyborczym tj. samorządowym? — Otóż w Warszawie zwartym frontem idzie do wyborów lewica, a więc: **PPS, związki klasowe, klub demokratyczny, wspomagani przez żydów w tych okręgach, w których starozakonni nie będą mieli szans na przeprowadzenie własnych kandydatów.** Socjaliści ze swej strony będą się odwzajemniać kandydatom żydowskim. Moraczewski i Jaworowski najprawdopodobniej pójdą oddzielnie do wyborów.

Żydzi nie uzyskali zgody we własnym środowisku. Do tej chwili są oni rozbici, rozmowy jeszcze trwają.

Akcję wyborczą podejmuje na terenie stolicy **Stronnictwo Pracy**, które znalazło się o tyle w trudnej sytuacji, że został zamknięty organ stronnictwa „Nowa Rzeczpospolita". Stronnictwo Narodowe rozwinęło już dużą działalność poprzez obywatelskie komitety wyborcze, powołane ad hoc. Ich akcja zebrań publicznych napotyka na znaczne przeszkody ze strony władz administracyjnych.

ONR-owcy spod znaku pisma „ABC" idą do wyborów oddzielnie. Będzie to ich pierwszy występ publiczny. Jako hasło wysunęli oni sprawę **odżydzenia Warszawy!** Pod tymi hasłami idzie również Stron. Narodowe. Oddzielnie też pójdą do wyborów związki pracowników umysłowych. Związek Nauczycielstwa Polskiego znalazł się w przykrym położeniu. Ministerstwo zagroziło, że odbierze związkowi przywilej ściągania składek z listy płacy nauczycieli — członków stowarzyszenia, co równałoby się silnemu uderzeniu ZNP po kieszeni. Termin upływa dn. 1 listopada, ale być może, że będzie przedłużony na czas wyborów...

Bo też z różnymi metodami spotykamy się w akcji wyborczej. Oto dziś na ulicach Warszawy pojawiły się olbrzymie odezwy, drukowane w kolorze papieskim, które są pomyślane, jako orędzie Prymasa Polski ks. kardynała Hlonda do wiernych, aby wzięli masowy udział w wyborach. W plakacie tym podano te wszystkie wyjątki znanego wywiadu prasowego ks. kardynała w sprawie wyborów, które są zainteresowanym panom z Ozonu na rękę. Opuszczono natomiast cały ten ustęp, który mówi o tym, **kogo należy wybierać na posłów i za kim można głosować.** Dalsze więc wypowiedzi ks. Prymasa wstydliwie przemilczano. I możemy też być pewni, że afisze te ukazały się bez wiedzy i zgody ks. Prymasa. (r)

—«:»—

Czesi zrobili nowe propozycje.

(Dokończenie)

lekiej przyszłości zostana zawarte między rządem Rzeszy i rządem Polski nowe umowy w duchu tego paktu, który będzie kontynuowany.

Ugruntowanie paktu o nieagresji z Rzeszą, nowe możliwości ułożenia stosunków z tymi państwami, z którymi nie były one dobre i realizacja postulatów terytorialnych zaprzyjaźnionych z Polską Węgier, oto wnioski i informacje na temat polityki zagranicznej płk. Józefa Becka, tego — jak mówi dyplomacja amerykańska — prawdziwego męża stanu i wielkiego ministra spraw zagranicznych w Europie".

Jak z tego wynika, stoimy w obliczu dalszego zbliżenia się do Niemiec. Będzie to konsekwencją niemieckiej zgody na wspólną granicę polsko-węgierską.

Rozbudowanie stosunków z Niemcami na naszych kresach zostałoby zrozumiane tylko w tym wypadku gdyby rząd nasz zabezpieczył nasze interesy w Gdańsku i wykorzystał to zbliżenie do energicznej i zdecydowanej walki z żydami! — red.

Czecho-Słowacja wypowiada pakt wzajemnej pomocy z Sowietami.

Rzym, 24. 10. (PAT). Agencja Stefani donosi z Pragi, że minister spraw zagranicznych przyjął posła sowieckiego, któremu oświadczył, iż Czecho-Słowacja uważa, że pakt wzajemnej pomocy czesko-rosyjski utracił swą moc obowiązującą.

—«:»—

Zbiegła komunistka aresztowana na Śląsku zaolzańskim.

Cieszyn, 24. 10. (Tel. wł.). W Cieszynie zachodnim została zaaresztowana Bucha Heczkowa z domu Zyskind. Była ona w r. 1935 skazana w Lublinie za działalność komunistyczną na 4 lata więzienia. Po wyroku zbiegła do Czechosłowacji i wyszła tam za mąż za działacza komunistycznego Heczkę z Sibicy, uzyskując w ten sposób obywatelstwo czechosłowackie.

Ostateczny cios dla rządu Czang-Kai-Czeka.

Hankau przed poddaniem się Japończykom.

Olbrzymia uciecha w Japonii.

Tokio, 24. 10. (PAT) Wojska chińskie, jak donosi agencja Domei, rozpoczęły generalny odwrót wzdłuż kolei Hankau—Kanton oraz drogi, łączącej Yoczau w północnej części prowincji Honan z Wuczangiem. Wojska japońskie ścigają Chińczyków, przy czym stosują na **wielką skalę ataki lotnicze,** obrzucając bombami wycofujące się masy wojsk chińskich. Straty Chińczyków mają być bardzo znaczne.

Tokio, 24. 10. (PAT) Agencja Domei donosi: Według niepotwierdzonych wiadomości prasowych, pochodzących z Hongkongu przybylyli tam zupełnie nieoczekiwanie **Czang-Kai-Czek w towarzystwie żony** i wiceprzewodniczącego Kuomintangu Wang-Czing-Weia. Odbyli oni rzekomo konferencję z brytyjskim ambasadorem Kerrem. Prasa japońska komentując zajęcie Kantonu twierdzi, iż **stanowi ono ostateczny cios dla rządu Czang-Kai-Czeka.** (I może przedostatni dla wpływów brytyjskich. Po porażce monachijskiej Anglia poniosła drugą o nieobliczonych następstwach. To samo można powiedzieć o Sowietach. — red.)

Hankau, 24. 10. (PAT) Wobec opuszczenia miasta przez znaczną część ludności, na ulicach życie prawie całkowicie zamarło. Wszystkie sklepy są zamknięte, a ruch uliczny został zredukowany do minimum. **Nawet elektrownia przestała działać.** Koncesja francuska otrzymuje światło z elektrowni znajdującej się w koncesji brytyjskiej. W każdej chwili należy oczekiwać, iż zostanie wstrzymana praca wodociągów. Władze francuskie przedsięwzięły odpowiednie środki ostrożności, by zapewnić koncesji dopływ wody i elektryczności. Z dniem wczorajszym **przestały odchodzić pociągi w kierunku południowym.**

Tokio, 24. 10. (PAT) Wiadomość o całkowitym zajęciu Kantonu została ogłoszona w całej Japonii przez radio oraz **ryk syren okrętowych i fabrycznych.** Niezwłocznie uformowały się żywiołowe manifestacje, które przebiegły przez ulice miasta pomimo niepogody i zakazu władz urządzania wszelkiego rodzaju manifestacyj. Wszystkie miasta są bogato przybrane flagami i iluminowane. W manifestacji w Tokio **brały udział stutysięczne rzesze ludności.**

Pożary w Kantonie.

Hongkong, 24. 10. (PAT) W Kantonie szaleją olbrzymie pożary wzniesione przez Chińczyków w chwili wycofywania się wojsk z miasta. **Pożar objął największe domy w mieście.** Wiatr wieje w kierunku koncesji międzynarodowej na wyspie Szamen, zagrażając zabudowaniom położonym na jej krańcach. Szpital francuski imienia Doumera, zagrożony przez płomienie został już ewakuowany.

Głosować czy nie głosować?

Mowa kandydacka p. premiera.

Kalisz, 24. 10. Wczoraj o godz. 3 po południu w miasteczku Turek w woj. poznańskim p. premier gen. Składkowski wygłosił swą pierwszą w obecnej kampanii wyborczej mowę kandydacką.

Po raz drugi już — mówił p. premier — w stosunkowo krótkim czasie mam zaszczyt stanąć przed wami jako kandydat na posła. Czas ten jest stosunkowo krótki, gdyż wynosi zaledwie 3 lata, podczas gdy przecież wybieraliście mnie państwo w 1935 roku na lat 5. Mogłem więc przypuszczać, że cieszyć się będę jako poseł zaszczytnym zaufaniem moich wyborców aż do jesieni roku 1940.

Niestety, nieubłagane życie jakże często krzyżuje nasze plany: Sejm został rozwiązany na dwa lata przed upływem kadencji. I oto znowu jestem zmuszony zajmować państwu czas moją kandydacką mową wyborczą. Taka mowa wyborcza powinna by zamknąć w sobie całą sytuację polityczną Polski i wiele obietnic z pracy przyszłego posła na terenie wyborczym.

Ja przyznam się państwu, takiej „wielkiej" mowy nie wygłoszę. Nie usłyszycie też ode mnie państwo szumnych i ponętnych obietnic. Natomiast za swój obywatelski obowiązek uważam szczerze bez osłonek, po chłopsku odpowiedzieć w dzisiejszym moim przemówieniu na jedno tylko pytanie, ale za to pytanie zajmujące w tej chwili w związku z wyborami parlamentarnymi opinię całej Polski, pytanie, które w największym skrócie brzmi: **głosować, czy nie głosować.**

Proszę państwa, sejm i senat zostały rozwiązane przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, gdyż nie dawały nadziei, że zajmą się zmianą ordynacji wyborczej. Pan Prezydent w dekrecie swoim wskazał wyraźnie przyszłym ciałom ustawodawczym — jako główną pracę — ordynację wyborczą.

Dla każdego nieuprzedzonego człowieka jasną jest rzeczą, **że poprawa ordynacji wyborczej to wielki krok naprzód w kierunku dopuszczenia szerokich mas ludności do życia politycznego Polski, a więc do decydowania o losach naszego państwa.**

W myśl naszej konstytucji mogą zmienić ordynację wyborczą jedynie izby parlamentarne: sejm i senat.

Mimo przeszkód i niewygód wejść na górę musimy. Musimy chociażby różnymi drogami, ale wszyscy zejść się razem na stromym i trudnym do osiągnięcia szczycie, którego imię: jedność narodowa.

Wszystkie przeszkody, przesądy i wzajemne niechęci i urazy musimy zwalczać i porzucić dla tej jedności.

W trzy lata po śmierci wielkiego wskrzesiciela Polski Józefa Piłsudskiego skupić się musimy w zwartym, karnym ordynku wokół Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Śmigłego-Rydza.

Wojsko — duma i siła narodu, musi mieć w obecnych decydujących chwilach niezłomnie mocne zaplecze w naszych sercach bijących jednym rytmem.

Nie ma dziś czasu na upory i bojkoty partyjne.

Baczmy, abyśmy tymi ślepymi bojkotami nie „zbojkotowali" potęgi Rzeczypospolitej. Pamiętajmy, że półtora wieku temu ślepa, zapamiętała mania „wolności" szlacheckiej podkopała siłę i znaczenie Polski. Wtedy również wszystko co nie dogadzało przywódcom braci szlacheckiej, obkładano bojkotem: nie pozwalam!

Dziś przywódcy stronnictw politycznych usiłują bojkotować wybory.

Najbardziej zdecydowanie występują tu przywódcy Stronnictwa Narodowego. Nie jest to żadną niespodzianką. Bojkotowali oni całą pracę dla państwa wielkiego marszałka Józefa Piłsudskiego i bojkotują do dziś dnia.

Dziś przywódcy części chłopów i robotników stają do bojkotu wyborów na równi z endekami.

Wierzę głęboko, że ofiarny robotnik i chłop polski nie pójdzie tą samą drogą bezmyślnego bojkotu, którą idą prowodyrzy endeccy.

Głosowanie jest indywidualnym prawem każdego obywatela i nikt mu w Polsce tego prawa odebrać nie zdoła.

Wierzę w zdrowy instynkt państwowy narodu polskiego i dlatego wierzę, że bojkot wyborów, prowadzony w groteskowym, karykaturalnym wysiłku trzech sztabów: endeckiego, socjalistycznego i ludowcowego, że taki bojkot nie uda się. Na szczęście bowiem nie mieszkamy na słonecznej wyspie, gdzie moglibyśmy zgnuśnieć w bezczynności i swarach.

Przodkowie nasi, osiedli na skrzyżowaniu dróg Europy w surowych warunkach bytowania, gdzie możliwą jest jeno klęska lub zwycięstwo. Klęsk mieliśmy już dosyć w ciągu wieku ubiegłego. Teraz chcemy zwycięskiego, potężnego bytowania Polski. Chcemy być silni.

Bojkot zaś instytucji własnego państwa jest bronią słabych, zgorzkniałych i zawiedzionych. Dlatego my wypełnimy nasz obowiązek. W imię jedności narodu i pod hasłem poprawy ordynacji wyborczej.

—«:»—

„Bóg mi powierzył honor Polaków".

125 rocznica śmierci ks. Józefa Poniatowskiego.

Lipsk, 24. 10. (PAT). W 125-letnią rocznicę śmierci ks. Józefa Poniatowskiego Polacy w Lipsku przeżyli **jedną z najwspanialszych chwil w historii emigracji.** Lipsk, wsławiony rozstrzygającą bitwą narodów, podczas której książę Józef zasłaniając odwrót armii napoleońskiej, poniósł bohaterską śmierć w nurtach Elstery, zgromadził wczoraj **liczną rzeszę rodaków, przybyłych tu ze wszystkich skupisk wychodźtwa polskiego Niemiec środkowych.** Na uroczystości, związanej z odsłonięciem odnowionego pomnika naszego bohatera narodowego, przybył ambasador R. P. Lipski z członkami ambasady: radcą Malhommem i mjr. Kowalczykiem, attaché lotniczym. Miejscową placówkę konsularną reprezentował konsul generalny Chiczewski. Obecny był również konsul francuski Keller. Z kraju przybyło kilka delegacyj, a mianowicie członkowie komitetu odnowienia pomnika p. Kruchała i inż. Wrotowski, **reprezentanci pułku ułanów im. ks. Józefa Poniatowskiego mjr. Krzeczunowicz i rtm. Jakubowski** oraz prof. Henryk Mościcki. Władze miejscowe reprezentował burmistrz Haake.

Ukoronowaniem uroczystości lipskich była wielka akademia. Wchodzącego na salę p. **ambasadora Lipskiego, zgromadzeni powitali owacyjnymi okrzykami,** a ustawione szpalerem organizacje młodzieży złożyły raport. Akademię zagaił senior kolonii polskiej w Lipsku p. Kunce. Następnie dłuższe przemówienie, przerywane zwłaszcza w momentach, dotyczących Śląska zaolzańskiego, hucznymi oklaskami, wygłosił p. ambasador, **składając hołd bohaterowi narodowymu. Mówca uwypuklił niespożyte wartości duchowe Polaków.**

Prof. Henryk Mościcki wygłosił następnie odczyt na temat życia i czynów ks. Józefa. Po przemówieniu mjr. Krzeczunowicza nastąpiła część koncertowa akademii, która zakończyła wczorajsze uroczystości.

—«:»—

Niepotwierdzone pogłoski.

Różne „Tempa Dnia" i brukowe „Expressy" podały wczoraj wiadomość nadeszłą z nad granicy fińsko-sowieckiej do Rzymu(!) jakoby **Stalin został zabity.** Obsługujące nas agencje telegraficzne wiadomości tej nie potwierdzają.

Z Paryża dnoszą, że i tam otrzymano wiadomość, na razie jeszcze nie potwierdzoną, że **Stalin padł ofiarą zamachu.** Brak jednak bliższych szczegółów o przebiegu zamachu.

Atatürk wyzdrowiał.

Ankara, 24. 10. (PAT). W stanie zdrowia prezydenta Kemala Atatürka nastąpiła tak znaczna poprawa, iż **dalsze biuletyny lekarskie nie będą już ogłaszane.** Wszystkie niepokojące objawy z zeszłego tygodnia całkowicie ustąpiły. Chory wszedł już w okres rekonwalescencji.

Uzupełniające wybory do Senatu we Francji.

Paryż, 24. 10. (PAT). Rezultaty wyborów senackich mających na celu odnowienie trzeciej części senatu zgodnie z przewidywaniem **nie przyniosły większych niespodzianek.**

Na marginesie

Zamiary Ministerstwa Oświaty zupełnego usunięcia analfabetyzmu w Polsce są ze wszech miar pochwały godne. Plan jest wielki, i szeroki — i rzecz zrozumiała — wieloletni. Przewiduje on 27.000 nowych etatów nauczycielskich, z czego budżet na rok 1938-39 uwzględnia 4000 etatów. Spośród tych 4000 etatów 3000 przewidzianych jest na obsadzenie nowych oddziałów, zaś pozostały tysiąc na podwyższenie stopnia organizacyjnego szkól już istniejących. Pozostała liczba 23.000 przewidzianych nowych etatów nauczycielskich, z których część obsadzona być musi już w przyszłym roku budżetowym — pozostaje na razie w sferze marzeń. Nie z powodu braku funduszów, bo te znaleść się muszą i nie dlatego, abyśmy sądzili, że energia Ministerstwa Oświaty osłabnie z chwilą gdy napotka na większe trudności w urzeczywistnieniu swego planu, ale z powodu braku nauczycieli. Rezerwy sił nauczycielskich w Polsce są dzięki złemu i niefachowemu kierownictwu Ministerstwa Oświaty przed paru laty (panowie Jędrzejewicze) tak nikłe i nieprzygotowane do pracy, że jeżeli nie znajdzie się sposobu na zaradzenie tej bolączce — one właśnie obalą misternie ułożony plan.

Znalezienie bowiem 27 tysięcy wykwalifikowanych nauczycieli w chwili, gdy bezrobotnych nauczycieli jest zaledwie 6000, z których tylko 79 (słowami: siedemdziesięciu dziewięciu) ma odbytą praktykę, jest co najmniej... trudne.

Ktoś powie, że przecież do terminu, w którym przewiduje się zakończenie akcji likwidacji analfabetyzmu duże rzesze nowych sił pedagogicznych opuszczą zakłady kształcenia nauczycieli, ale zamilknie z pewnością, gdy się dowie, że w roku 1937-38 w liceach pedagogicznych było 1679 uczniów, zaś w pedagogiach zaledwie 1338 uczniów. W sumie daje to skromną liczbę 3000 przygotowującej się do zawodu nauczycielskiego młodzieży, z której najwyżej jedna trzecia, a więc 1000 opuściła w tym roku mury szkolne z dyplomami i zasiliła szeregi szczupłych rezerw.

Z wprowadzeniem w życie planu likwidacji analfabetyzmu w Polsce równolegle iść musi rozbudowa nie tylko szkolnictwa powszechnego ale i szkolnictwa zawodowego (pedagogicznego), oraz polepszenie bytu nauczycieli, aby zdolna młodzież nie odstraszała się nędzą materialną w której niestety nauczycielstwo dzisiejsze żyje. (ek)

—«:»—

Humor polityczny.

CO DZIEŃ NIESIE.

Podobno wielu szefów mniejszych państw europejskich mówi sobie:

— Byle do wiosny...

*

— Dlaczego Anglicy zwlekają z pożyczką dla Czechosłowacji?

— Bo im później Praga dostanie pożyczkę, tym później Niemcy wkroczą do Pragi.

*

— Słuchaj Fredek, wydali taki podręcznik, jak nosić ordery...

— Hm... lepiejby wydali podręcznik o tym, jak zdobyć order.

*

— Teraz potrzeba Niemcom tylko kolonii pozaeuropejskich...

— Dlaczego?

— Bo — w Europie już mają Czechosłowację...

*

— Jakie jest podobieństwo między gwiazdą ekranu i „Gwiazdą Polski?"

— Jedna i druga lubi reklamę.

*

— Co się właściwie stało z naszym balonem stratosferycznym?

— Pękł ze śmiechu, słysząc reportaże radiowe o sobie...

*

Po wyjściu z kolegium wybierającego kandydatów na posłów.

— Panowie, wybraliście Rybkę, a Rybka dwa lata temu umarł!

— Umarł? A co mu było?

*

— Z kim mam przyjemność?

— Nazwisko moje nic panu nie powie...

— Ach, pan jest pewnie kandydatem na posła!

†

Chochoł w dolinie Chochołowskiej po spaleniu się „Gwiazdy Polski" nuci... ostał ci się jeno sznur".

(„Wróble na dachu").

List z Paryża.

Konsekwencje.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Paryż, w październiku.

Jeden z ministrów rosyjskich, zdaje się że Sazanow, wyraził się, iż w polityce nie ma rzeczy złych ani dobrych. Są tylko konsekwencje. Twierdzenie to należy przyjmować oczywiście z wielką dozą zastrzeżeń. Polityka jest to organizacja życia społecznego, w której kwestie etyczne grają bardzo doniosłą rolę. Niemniej jednak teza, **że polityk musi się przede wszystkim liczyć z konsekwencjami każdego posunięcia — jest podstawową zasadą dyplomacji.** Słuszność tego założenia uwypukla się wcześniej czy później — ale często bieg wypadków idzie powoli i błędy, które się mszczą, ogląda dopiero następne pokolenie.

Są jednak okresy, kiedy dany błąd urasta jak lawina i toczy się porywając za sobą bieg wydarzeń już zupełnie jasnych, dla wszystkich zrozumiałych i coraz groźniejszych w swych następstwach. Do takich zdarzeń historycznych o epokowym znaczeniu należą te wypadki, jakie z szaloną szybkością rozegrały się we wrześniu br. Zaskoczyły one nieprzygotowanych polityków i całkowicie zdezorientowaną opinię państw zachodnich. Miesiąc zaledwie temu po dwugodzinnej konferencji w Londynie, dyplomaci Anglii i Francji powzięli decyzję, która na pierwszy rzut oka mogła się wydawać racjonalną i zgodną nawet z interesami pokoju. Jeszcze trzy tygodnie temu pewna część prasy i polityków głosiła fatalny pogląd, że interesy Francji i Anglii będą dopiero wtedy zagrożone, jeżeli nieprzyjaciel zaatakuje bezpośrednio granice tych państw. Ludzie, skądinąd nawet inteligentni, nie zastanawiali się nad kwestią niebezpieczeństwa pośredniego, myśląc jedynie i wyłącznie o bezpośrednim. Przerzucając niektóre dzienniki jeszcze sprzed kilkunastu dni, trudno sobie doprawdy wyobrazić, jak daleko mogło się posunąć niedocenienie znaczenia tego, co w stosunkach międzynarodowych nazywamy przymierzem, sojuszem, wzajemnym porozumieniem na wypadek wojny. **Popełniano straszny błąd, nie zdając sobie sprawy, że kraj sprzymierzony to jakby przedłużenie terytorium narodowego, to dalszy ciąg tych twierdz, fortyfikacyj, ubezpieczeń, które istnieją we własnym kraju.** Porzucenie ich — jest równoznacznym z ogromnym osłabieniem swego własnego stanowiska.

W Monachium, a przedtem jeszcze w Berchtesgaden, ustąpiono przed żądaniami niemieckimi, cofając się, według wyrażenia Chamberlaina — o jeden krok. Fatalna pomyłka w określeniu sytuacji. Poniesiono klęskę, straszną i niepotrzebną klęskę, której następstwa zaciążyły już w sposób bardzo poważny nie tylko nad Europą, ale bezpośrednio nad Francją i Anglią.

Ocena tych następstw, jakie pociągnęły za sobą uchwały konferencji londyńskiej z dnia 19 września i układu monachijskiego z 29 września 1938 r. — wypełniłaby łatwo ramy wielkiego tomu. Niech nam będzie jednak wolno w najtreściwszym skrócie zaznaczyć te konsekwencje, które zaciążyły nad Francją i Anglią już w kilkanaście dni po „pokoju" monachijskim.

1. Ustąpienie Sudetów miało być tylko „etnograficznym sprostowaniem granic". Otóż zapomniano, że **Sudety są przede wszystkim geograficzną i historyczną granicą Czech.** Można było — a nawet należało w okresie poprzedzającym fatalną datę — prostować inne, na wskroś sztuczne granice Czechosłowacji. Ale naruszenie naturalnych granic danego państwa, jest równoznaczne z jego zagładą.

2. Utracono sprzymierzeńca, który w razie wojny mógł zatrzymać 40 dywizyj niemieckich. Wydano bez wystrzału w ręce przeciwnika pas fortec, zbudowany olbrzymim nakładem pieniędzy, po przeważnej części francuskich. Stracono punkt oparcia dla ewentualnych działań obronnych, przede wszystkim świetny punkt oparcia dla floty powietrznej. Najmniejsza odległość między Francją a Czechosłowacją wynosiła tylko 300 km. Stracono wszystkie korzyści płynące, na wypadek wojny, z faktu złego położenia Bawarii i Austrii.

3. Co więcej. Nie tylko stracono sprzymierzeńca — **ale kto wie, czy nie stworzono sobie ewentualnego przeciwnika.** Jeżeli granica niemiecka biegnie tylko 40 km od Pragi, jeżeli Niemcy mogą każdej chwili zamknąć dopływ do stolicy wody i prądu elektrycznego, jeżeli wszystkie centra przemysłowe przeszły de facto pod władzę Niemiec — to nic dziwnego, że nowe państwo czechosłowackie może dostać się w całkowitą orbitę wpływów niemieckich, nawet wbrew woli Czechów. Granica wpływów politycznych niemieckich może przesunąć się o wiele dalej, aniżeli sięga granica ustalona w Monachium.

4. **Naruszono w sposób bardzo poważny równowagę europejską, stwarzając dla Trzeciej Rzeszy olbrzymie możliwości ekspansji w Europie Środkowej i Wschodniej.**

5. Poderwano w sposób niesłychanie silny wszystkie wpływy zachodnio-europejskie w Europie. Poderwano wiarę w przymierza, w zasadę zbiorowego bezpieczeństwa.

6. Zezwalając na triumf metod i celów totalizmu, zadano bardzo ciężki cios samej idei demokracji i wolności, nie tylko w Europie, ale na całym świecie. Wbrew rzeczywistości, wytworzono poczucie bezsiły i defetyzmu mocarstw zachodnich.

7. Zamiast uniknąć wojny i osiągnąć zabezpieczenie pokoju — podniesiono do olbrzymiej potęgi możliwości wybuchu konfliktu. Dowodem tego chociażby olbrzymie zbrojenia, jakie trzeba było zapoczątkować nazajutrz po układzie monachijskim. Naruszywszy równowagę europejską, stworzono poczucie niepewności, które będzie ustawicznie wzrastało, hamując normalny rozwój cywilizacji i życia gospodarczego.

8. Klęska dyplomatyczna odbija się zawsze na stosunkach wewnętrznych nie tylko metropolii, ale całego imperium. **Powstanie arabskie i otwarta wojna w Palestynie wybuchła bezpośrednio po kapitulacji monachijskiej.** Osłabienie prestiżu obu mocarstw zachodnich, może wywołać bardzo groźne zmiany i trudności w koloniach.

9. Państwo ustępujące pod groźbą wojny, podobnie jak państwo bezbronne, **staje się nie przykładem, lecz pokusą.** Dowody prawdziwości tego twierdzenia możemy już obserwować. Po osiągnięciu zwycięstwa w Sudetach, Niemcy starają się już wysuwać sprawy kolonii.

10. Stworzono w całym świecie przekonanie o niezwalczonej sile i potędze systemu rządów w Trzeciej Rzeszy. **Tymczasem Niemcy są w rzeczywistości bezwzględnie słabsze od Francji i Anglii.** Zaznaczyło się to już w czasie mobilizacji. Obawa przed nieustępliwością państw zachodnich wystąpiła również silnie w mowie kanclerza w Sportpalast w dniu 26 września br. Lecz raz wytworzone przekonanie o „dynamiźmie" Trzeciej Rzeszy odda Niemcom olbrzymie usługi polityczne.

Taka jest wymowa faktów. Jakiż z niej wniosek na najbliższą przyszłość? Chociażby ten, że Francja i Anglia powinny dążyć do jak największego zacieśnienia tych przymierzy, które Paryż jeszcze posiada i szukania nowych. Ogromne rozgoryczenie panujące nad Sekwaną jest psychologicznie zrozumiałe, ale nie może przedłużać się w nieskończoność. Tym bardziej, że czasu jest bardzo mało. Jeszcze jedna przegrana kampania na terenie polityki międzynarodowej byłaby już nie klęską, lecz katastrofą.

Dr Tadeusz Kiełpiński.

Zaolzie — to nie raj dla posadkiewiczów!

Nieodpowiednim doborem urzędników nie wolno zrażać patriotycznej ludności

Dumni jesteśmy z tego, że scalanie odzyskanych dwóch powiatów Śląska Zaolzańskiego z Rzeczypospolitą odbywa się bardzo szybko i sprawnie. Czytamy komunikaty, w których władze administracyjne chwalą się zdobytymi rekordami.

Jednak rekordy rekordami, ale trzeba pamiętać o tym, że odzyskane ziemie zaolzańskie **to nie kolonie, to kraj na najwyższym w Polsce poziomie kultury i o najwyższej stopie życiowej mieszkańców.**

Dlatego też na każdym kroku należy bacznie uważać i ostrzegać **przed błędną polityką personalną, przed nieprzemyślanymi posunięciami finansowymi i gospodarczymi, aby tej części ludności Zaolzia, która z taką ofiarnością i patriotyzmem dążyła do połączenia się z Polską, w niczym nie urazić i nie pogorszyć jej bytu.** W ślad za pierwszymi oddziałami wojska szły gromady spekulantów, wykupujących tanie towary, gromadzących walutę czeską, usiłujących za bezcen nabyć majątki i meble ogarniętych paniką Czechów.

Tę spekulację energicznie ukrócono. Niestety, na innych odcinkach nie zawsze dobrze się dzieje. Prasa notuje cały szereg niepotrzebnych zadrażnień i fałszywych posunięć władz administracyjnych.

Urzędnicy i woj. Grażyński.

Młodokonserwatywna „Polityka" przynosi taką obserwację z Zaolzia:

— Okropnie nas Czesi dręczyli! — mówią wszyscy chórem.

— Cóż wam takiego robili?

— No dręczyli nas.

— Ale jak. Powiedzcie coś konkretnego.

— Urzędnicy byli sami obci, ani jednego tutejszego człowieka. Teraz będzie inaczej!

I są pełni otuchy. Ogromną wagę do tego przywiązują. **Obyż się nie rozczarowali.**

W pierwszych dniach p. Malhome mianował p. Heczkę — człowieka tutejszego, zasłużonego, znanego, dyplomowanego — naczelnym szefem od lasów zaolzańskich. Nie upłynęło pół dnia — zjawił się urzędnik z Katowic wyznaczony przez Grażyńskiego na to stanowisko. I **p. Heczko musiał ustąpić przed obcym przybyszem.**

Zaolzanie nie orientują się w polskich stosunkach, nie wiedzą całkiem o istnieniu Grażyńskiego. **Całą zasługę przyłączenia do macierzy przypisują Polsce".**

Run na posady.

Jeszcze gorsze objawy tego zbyt nahalnego scalania Zaolzia zaobserwowała katowicka „Polonia":

„Polityka personalna władz budzi pewne zastrzeżenia miejscowej ludności. Wprawdzie zasłużony i znany działacz, dr. Wolff mianowany został starostą cieszyńskim, wprawdzie **głosi się zasadę, że wszystkie wolne stanowiska p winny być objęte przez cieszyniaków, w praktyce wygląda to nieco inaczej.** Na razie większość stanowisk na kolei, poczcie, w administracji obsadzona została przez **element napływowy z Małopolski.**

Podobnie dzieje się z przemysłem, gdzie obsadzanie stanowisk kierowniczych powinno być przeprowadzane specjalnie ostrożnie. Nikt nie zaprzeczy Niemcom, że mają doskonałych inżynierów i techników. Przemysł niemiecki jest świetnie postawiony technicznie, a mimo to **Niemcy na objętych obszarach sudeckich pozostawili w przemyśle cały aparat t-chniczny i urzędniczy,** pozostawiony przez Czechów i powoli zapoznają się z pracą zakładów przemysłowych.

U nas jest wprost przeciwnie. Skomplikowany nowoczesny przemysł zaolzański **pragniemy przejąć z rąk wpracowangeo aparatu czeskiego w przeciągu paru dni.** Nadzorcą „Berg und Hüttenverein" został p. Zieleniewski, co do gospodarki którego, jako nadzorcy sądowego dóbr i zakładów ks. Pszczyńskiego, istniały liczne zastrzeżenia.

Gdy dwóch znajomych spotyka się teraz na ulicy Katowic, poza stereotypowym — „Co słychać u pana?" — pada jeszcze pytanie: — **„Czy nie przenosi się pan na Zaolzie?"**

O niewłaściwym doborze urzędników otrzymujemy również wiadomości wprost z Zaolzia. Tym zjawiskiem powinny się zainteresować decydujące czynniki. **Nie wolno bowiem dopuścić do tego, aby dobre wrażenie, wywarte przez armię polską, zostało zatarte przez zbiegających się zewsząd za Olzę posadkiewiczów!**

—«:»—

800-lecie zgonu Bolesława Krzywoustego

Hołd wojska polskiego potężnemu władcy Piastowskiej Polski.

W roku bieżącym przypada **800 rocznica śmierci króla Bolesława Krzywoustego, jednego z najpotężniejszych władców Polski.** Prochy jego — jak wiadomo — spoczywają w bazylice katedralnej w Płocku. W rocznicę tę, dnia 28 bm. staraniem komitetu obchodu, w katedrze płockiej odbędzie się uroczyste nabożeństwo za spokój duszy Bolesława Krzywoustego a na sarkofagu w kaplicy królewskiej, będą złożone wieńce. W nabożeństwie wezmą udział delegacje stowarzyszeń, cechów i korporacyj oraz przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych i sądowych.

Rozkazem p. ministra Spraw Wojskowych **płocki pułk artylerii lekkiej otrzymał Bolesława Krzywoustego za swego szefa i patrona.** W końcu listopada w płockiej bazylice katedralnej będzie wmurowana artystycznie wykonana tablica, upamiętniająca to wydarzenie, pułk zaś złoży przed sarkofagiem hołd swój i symboliczny meldunek.

Podkreślić warto, że **pamięć Bolesława Krzywoustego jest również mocno związana z Bydgoszczą.** Ten król - wojownik, ciągnąc z rycerstwem na Pomorze, zatrzymał się w Bydgoszczy i na tę pamiątkę jest dziś pod Bydgoszczą — koło Łęgnowa — **wzgórze Bolesława Krzywoustego.**

—«:»—

— **Samoloty węgierskie** rozrzucały ulotki w Siedmiogrodzie, zapowiadając również rychłe wyzwolenie Węgrów rumuńskich. Strażnicy ostrzeliwali lotników.

Z KRAJU

Przez omyłkę zabił własną żonę. W Stanisławowie odbyła się rozprawa przeciwko Prokopowi Danylukowi, oskarżonemu o zabójstwo swej żony Jadwigi. Między Danylukiem a rodziną żony wybuchały częste kłótnie. Grożono mu nawet śmiercią. Krytycznej nocy spał w stodole, gdy nagle usłyszał czyjeś kroki. Sądząc że to idzie brat jego żony, aby go zabić, chwycił siekierę i przyczaił się za drzwiami. Kiedy drzwi się uchyliły, Danyluk z całej siły uderzył siekierą, zabijając żonę na miejscu. Sąd Okręgowy skazał go na 8 lat więzienia

---

10.000 lamp oświetla ulice Warszawy. 10.000 lamp o łącznej mocy 3.100 kw oświetla w nocy 350 kilometrów ulic Warszawy. W r. b. użyto do oświetlenia ulic 8.320.000 kwh kosztem 963.700 złotych.

Prawie milion ton węgla w jednym miesiącu. W porównaniu do sierpnia wywóz węgla kamiennego uległ wzrostowi i wynosi 940.677 ton Pierwsze miejsce na liście odbiorców polskiego węgla zajęła Szwecja, drugie Francja, trzecie Włochy. Ponadto znaczne ilości węgla skierowano do Danii, Belgii, Finlandii, Holandii, Jugosławii, Niemiec i Norwegii. Wartość wywiezionego węgla określa się sumą 17 milionów zł.

5,7 miliarda papierosów w ciągu ośmiu miesięcy. W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy rb. sprzedano w kraju ogółem 12,9 tys. ton wyrobów tytoniowych wartości 341.8 miln. zł, w tym samych papierosów 5,7 miliarda sztuk. Najwięcej pali ludność województw centralnych, następnie woj. południowych i zachodnich, najmniej woj. wschodnich.

725-lecie Wodzisławia. W roku bież. mija 725 lat od chwili, gdy jedno z najstarszych miast na Śląsku, Wodzisław w pow. rybnickim, otrzymało prawa miejskie. (Rok 1213). Przez krótki okres czasu Wodzisław był stolicą samodzielnego księstwa Wodzisławskiego. Obecnie istnieją jeszcze w Wodzisławiu ruiny starego zamku książąt wodzisławskich. Wodzisław liczy około 6 tys. mieszkańców.

360 tys. zł na budowę ścigacza morskiego złożyła Warszawa. Społeczeństwo stolicy przoduje w ofiarności na dozbrojenie na morzu. Okręg Stołeczny LMK zebrał już na Fundusz Obrony Morskiej 360 tys. zł, z przeznaczeniem na budowę ścigacza.

Polskie Radio zwalnia muzyków — żydów? Jedno z żydowskich pism donosi: „W Polskim Radio pracuje już tylko bardzo nieliczna garstka muzyków żydów (audycje muzyczne P. R. mowią o czymś wręcz przeciwnym — red. Dzien. Bydg.) ale ci nieliczni pozostają pod ciągłą groźbą redukcji. Ostatnio dyrekcja Polskiego Radia wymówiła ponownie kilku muzykom żydom". (Chcielibyśmy wierzyć! — red. Dzien. Bydg.)

Ciekawy proces o zniewagę

Związku Spółdzielni Spożywców „Społem".

Przed sądem okręgowym w Poznaniu rozpoczął się proces prywatno-karny z oskarżenia Związku Spółdzielni Spożywców „Społem" z siedzibą w Warszawie przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „Wielkopolanina", p. Zbigniewowi Bernackiemu.

W imieniu oskarżyciela wystąpił adwokat Marian Niedzielski z Warszawy, obronę oskarżonego prowadził adw. dr. Stanisław Celichowski z Poznania.

Red. Zbigniew Bernacki oskarżony jest o to, że dopuścił się zniesławienia oskarżyciela prywatnego przez umieszczenie w „Wielkopolaninie" w czerwcu br. artykułu pt.: „Tracimy ćwierć miliona złotych", zawierającego m. in. następujące zwroty:

1. „...w dużym Związku Spółdzielczym „Społem" **rej wcdzą ludzie, którym pachnie spółdzielczość jako narzędzie potrzebne do skomunizowania życia gospodarczego".**

2. „...trzeba swoje spółdzielnie łączyć w takim związku spółdzielni, który nie Marksowi, nie Moskwie, ale Bogu i Polsce chce jawnie, otwarcie i szczerze służyć".

W uzasadnieniu skargi prywatnej oskarżyciel napisał, że autor inkryminowanego artykułu poddał ostrej krytyce największe stowarzyszenie spółdzielni w Polsce, jakim jest Związek Spółdzielni Spożywców R. P. „Społem".

Po odczytaniu skargi prywatnej oskarżony red. Bernacki na pytanie sądu, czy przyznaje się do winy oświadczył, że do winy nie poczuwa się. Na pytanie przewodniczącego, czy oskarżony przeprowadzi na swe twierdzenie dowód prawdy, red. Bernacki odpowiedział: — Tak jest. Obrońca oskarżonego adw. dr. Celichowski wniósł o powołanie następujących świadków: redaktora Stanisława Prus-Wiśniewskiego z Warszawy, red. dr. Jana Lutosławskiego z Warszawy, dyrektora Związku Spółek Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych w Lublinie Piotra Załuski, dyrektora tegoż Związku w Białymstoku Józefa Tawrela, byłego posła Tomasza Kozłowskiego, redaktora czasopisma „Polska Zbrojna" Fr. Banasiaka, red. „Małego Dziennika" w Niepokalanowie o. Mariana Wójcika, dyrektora działu Państwowej Rady Spółdzielczej w Warszawie inżyniera Tadeusza Zakrzewskiego, dyrektora Centralnego Biura Porozumienia Antykomunistycznego Henryka Glassa, b. dyrektora Instytutu Naukowego Badania Komunizmu w Warszawie ks. prałata Antoniego Kwiatkowskiego, działacza spółdzielczego b. senatora ks. prob. Bolta ze Srebrnik na Pomorzu.

Zastępca oskarżyciela postawił również wniosek o dopuszczenie szeregu świadków na obalenie twierdzeń oskarżonego, a mianowicie: wiceprezesa Banku Polskiego profesora Feliksa Młynarskiego, byłego ministra skarbu Jana Piłsudskiego, byłego senatora Władysława Malskiego, byłego wiceministra rolnictwa inżyniera Zygmunta Chmielewskiego, wojewody stanisławowskiego generała Stefana Pasławskiego, prezesa rady nadzorczej „Społem" inżyniera Wacława Wojewódzkiego, byłego wiceministra skarbu Tadeusza Lechnickiego, byłego redaktora czasopisma „Życie Katolickie" ks. Bukowińskiego, literatkę Marię Dąbrowską, oraz jako rzeczoznawców pp. Bolesława Przegalińskiego i Józefa Glińskiego.

Po blisko godzinnej przerwie sąd ogłosił postanowienie, w którym dopuścił wszystkich świadków, oraz dowody rzeczowe, zawnioskowane przez obronę, ponadto zaś pięciu świadków ze strony oskarżenia prywatnego, a mianowicie: pp. Malskiego, Chmielewskiego, Lechnickiego, Glińskiego i ks. Bukowińskiego.

Sąd postanowił rozprawę odroczyć oraz przedłożyć akta sprawy sądowi apelacyjnemu w Poznaniu.

Młodociany awanturnik poranił groźnie strażnika kolejowego.

Ostrów Wlkp. (Ij) Od dłuższego już czasu na dworcu kolejowym w Skalmierzycach (pow. ostrowski) gromadziła się w godzinach wieczornych łobuzeria w wieku 16 do 19 lat życia, która przedostawszy się na peron bez biletów, psociła tu bezkarnie, gasząc światła w hali i na peronach, przechodząc tory i t. d. Portier dworcowy był bezsilny wobec rozzuchwalonych wyrostków.

Kiedy ostatnio znowu bezskutecznie spędzał ich portier z dworca, wezwał do pomocy zdążającego w tej chwili do pracy strażnika kolejowego Kazimierza Urbaniaka. Wówczas jeden z wyrostków, **18-letni syn emeryta kolejowego Celestyn Wolender ugodził strażnika nożem w brzuch,** zadając mu bardzo groźną ranę.

Do tracącego przytomność stróża bezpieczeństwa przywołano księdza, który namaścił go Olejami św. oraz lekarza, który po założeniu prowizorycznego opatrunku przewiózł strażnika do szpitala w Kaliszu. Młodego nożownika wkrótce potem ujęła policja i osadziła w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

Ze Świata

— **Benesz** otrzymał katedrę socjologii na uniwersytecie chicagoskim.

— **Rozgłośnia praskiego radia** zamieniona została na rozgłośnię propagandową. Trzy razy dziennie nadaje teraz audycje w siedmiu językach.

— **Patriotyzm Baty.** Spadkobiercy szewca Baty, właściciele zakładów w Zlinie, ufundowali stałe cztery nagrody literackie (po 50.000 koron) dla najlepszych pisarzy czeskich i słowackich.

— **Z Paryża do Indyj jedzie kobieta na rowerze.** Odważna cyklistka francuska Lily Sergujliew podjęła podróż na rowerze z Paryża do Saigonu. 17.000 km zamierza ona przebyć w 11 miesiącach. Nad zatoką Perską będzie ona przez 6 tygodni oczekiwać na zakończenie okresu deszczów.

— **Włosi wracają z Hiszpanii.** Do portu w Neapolu weszły cztery parowce, wiozące 10 tys. ochotników włoskich z Hiszpanii. Wjazd obwieszczony został rykiem syren wszystkich statków, znajdujących się na redzie.

— **W Luksemburgu znajduje się centrala opieki nad katolikami, którzy zmuszeni byli wyemigrować z Niemiec.** Na czele komitetu opieki stoi pewien wybitny duchowny niemiecki, który przed pięciu laty opuścił Niemcy południowe na skutek poważnych trudności, robionych mu przez władze narodowo-socjalistyczne. W ostatnim czasie na skutek znanych wydarzeń austriackich i sudeckich opuściło Niemcy około 5.000 katolików, z czego część skierowana została do Brazylii.

— **40 młodych Litwinów kształci się na marynarzy.** W morskich szkołach za granicą uczy się 40 Litwinów, z których 15 uczy się na Łotwie, 12 — we Włoszech, 5 — we Francji, 4 — w Finlandii. Z ogólnej liczby, 30 kandydatów otrzymuje rządowe stypendia.

— **Jednometrowe cygaro.** Jedna z fabryk cygar w Hawannie na Kubie dla uczczenia jubileuszu 150 lat istnienia obdarowała swych robotników cygarami długości jednego metra. Dwunastu robotników tak się tym darem uraczyło, że musiano odesłać ich z objawami silnego zatrucia nikotynowego do szpitala.

— **Budowa kolei podziemnej w Moskwie.** Niewykończona jeszcze całkowicie kolej podziemna w Moskwie grozi już zawaleniem się. Specjalnie powołana komisja stwierdziła, iż strop tunelu może nie wytrzymać. Dniepropietrowska fabryka metalowa rozpoczęła produkcję specjalnych płyt stalowych celem zabezpieczenia ścian.

— **Stosunki handlowe Niemiec z Afryką.** Przewodniczący stowarzyszenia „Afrika-Verein Hamburg-Bremen", organizacji zainteresowanej sprawami kolonialnymi, wygłosił sprawozdanie o sytuacji ekonomicznej w Afryce. Ogólnie biorąc, obrót towarowy Niemiec z Afryką zmniejszył się znacznie w porównaniu z rokiem 1937.

— **Trzeba spalić miasto.** W Choresili, w Boliwii, panuje od dłuższego czasu dżuma. Władze nie zdołały dotychczas opanować zarazy. Wszystkie środki okazały się zawodne. Wobec tego postanowiono miasto spalić i odbudować je 10 km od obecnego miejsca.

B. Hofmann



Powieść współczesna.

25)

(Ciąg dalszy)

VIII.

Henryk Orda pojechał na Boorburgswal, znalazł okazały budynek, w którym mieściła się Komenda Główna Policji, wszedł do hallu i zapytał woźnego, czy może widzieć komisarza Weningę.

— Tak jest. Drugie piętro, drzwi 54

Orda udał się pod wskazany numer. W obszernym pokoju zastał kilku pracujących urzędników. Jeden z nich poprosił go by zaczekał, oświadczając, że w tej chwili komisarz jest zajęty.

Wkrótce drzwi się uchyliły i z sąsiedniego pokoju wyszedł jakiś mężczyzna ze słowami:

— Rozumiem, panie komisarzu.

— Po nim na progu ukazał się drugi, o którym Orda pomyślał, że to musi być Weninga, i powiedział, trzymając dłoń na klamce:

— Więc niech się pan zajmie poważnie tą sprawą, Rottwyn! Będę czekał na pańskie meldunki. — Spostrzegł Ordę i zapytał: — Czy pan do mnie?

Młody oficer wstał, zbliżył się i oświadczył z ukłonem:

— Tak. Nazywam się Henryk Orda, przeczytałem dziś rano obwieszczenie policji i w tej sprawie przyszedłem.

— Pan zna tego człowieka?... Mówię o tym, którego przedwczoraj wyłowiono z kanału.

— Tak.

Weninga cofnął się od progu szerzej uchylając drzwi.

— Proszę bardzo.

Orda wszedł do gabinetu. Tymczasem Weninga zawołał do któregoś ze swoich urzędników:

— Niech pan zaraz zawróci Rottwyna!

Zamknął drzwi, wskazał Ordzie krzesło i sam usiadł przy zwykłym stole, zastępującym biurko, przysunął teczkę z aktami, wyjął z niej fotografię.

— Proszę się przyjrzeć dokładnie.

Orda wziął arkusz papieru, do którego było przyklejone niewielkie zdjęcie, popatrzał uważnie i oddając je z powrotem, oświadczył:

— Sądzę, że tu nie może być żadnej pomyłki. Widziałem tego człowieka na pokładzie „Frieslandu". Jestem pierwszym oficerem na tym parowcu.

— Aha! A kiedy to było, panie poruczniku?

— Wyruszyliśmy z Londynu trzynastego sierpnia i następnego dnia rano wpłynęliśmy do portu Hoek van Holland.

Weninga popatrzył w zamyśleniu na Ordę, potem zapytał:

— A nazwisko tego podróżnego? Czy je pan może ustalić po pewnym czasie, czy też pan je zna?

— Znam, ponieważ byłem świadkiem pewnego wydarzenia i widziałem paszport tego pana. Nazywa się Edward Mac Stanton.

Urzędnik otworzył drzwi, wpuścił do gabinetu Rottwyna, a sam usiadł na uboczu przy małym stoliku i przygotował się do pisania protokołu.

Tymczasem Weninga zwrócił się do wywiadowcy:

— To jest Henryk Orda z parowca „Friesland". Rozpoznał człowieka wyłowionego z kanału.

Rottwyn, mały szczupły jegomość w okularach, obrzucił Ordę przelotnym spojrzeniem.

— I co, panie komisarzu? — zapytał.

— Zgadza się — odparł Weninga.

Orda popatrzał na nich kolejno, nic nie rozumiejąc z tej krótkiej wymiany zdań.

— Więc proszę jeszcze raz powtórzyć, co pan porucznik wie w tej sprawie — podjął Weninga. — Czy pan ma dowód osobisty?

Orda wyjął legitymację. Komisarz przerzucił pobieżnie kilka kartek, potem położył ją na skraju stołu i powiedział do urzędnika:

— Kramer, niech pan stąd weźmie personalia pana Ordy.

Urzędnik wykonał rozkaz, po kilku minutach, które upłynęły w zupełnym milczeniu, przyniósł z powrotem dowód osobisty. Komisarz wręczył go Ordzie.

— Dziękuję, panie poruczniku. — Następnie zwrócił się do protokolanta: — Dalej, Kramer!... Więc Henryk Orda, pełniący obecnie obowiązki pierwszego oficera na parowcu „Friesland", w człowieku, wyłowionym dnia szenastego sierpnia bieżącego roku z kanału w Amsterdamie, rozpoznał z całą stanowczością... — w tym miejscu urwał i spojrzał pytająco na Ordę, który odpowiedział skinieniem głowy — ...rozpoznał z całą stanowczością jednego z podróżnych swojego parowca, który w nocy z trzynastego na czternastego sierpnia bieżącego roku przybył z Londynu do Hoek van Holland. Ten podróżny nazywał się Edward Mac Stanton i na to nazwisko miał angielski paszport. Kropka... Czy zgadza się, panie poruczniku?

— Tak jest — odpowiedział Orda.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Chciał się stać sławnym mordercą i samobójcą.

Sofia, 24. 10. (PAT). Ogłoszono tu następujący komunikat oficjalny: dochodzenie sądowe prowadzone w **sprawie zabójstwa gen. Peeva i mjr. Stojanova** nie zostało jeszcze zakończone.

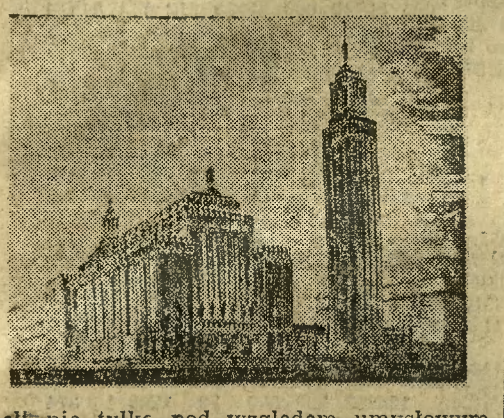
Z zebranych dotychczas materiałów wynika, że zbrodnia była aktem czysto osobistym Stoiła Vasseva Kirowa, człowieka **niezrównoważonego i nienormalnego**, który od najmłodszych lat ujawniał tendencje zbrodnicze. Przed wielu laty Kirow zamordował pewnego włościanina w wiosce, w której mieszkał i został skazany na karę więzienia.

Zabójca pozostawił list adresowany do prokuratora, z którego wyraźnie wynika, iż jest **to maniak**, usiłujący uzyskać jak największy rozgłos przez popełnienie zabójstwa wybitnej osobistości, a następnie samobójstwo.

Dochodzenie nie zostało jeszcze jednakże zakończone.

Poznań buduje kościół akademicki.

Poznań. Tysiące młodzieży akademickiej przesuwa się przez mury uniwersyteckie, przygotowując się do objęcia najważniejszych, często kierowniczych stanowisk w życiu narodowym i społecznym. Lecz wyższe uczelnie dają w zasadzie tylko naukowe, zawodowe przygotowanie. Jednakże i wyrobienie wewnętrzne, kształcenie charakteru młodzieży jest troską całego społeczeństwa, które w niej chce zobaczyć mocnych i wyrobionych obywa-



teli nie tylko pod względem umysłowym, ale także obywateli Polski Wielkiej i Katolickiej.

Aby dać temu młodemu kształtującemu się pokoleniu możność pogłębienia wiedzy religijnej i ułatwić jej branie czynnego udziału w życiu Kościoła — grono szczerych przyjaciół akademickiej młodzieży z Jego Magnificencją Rektora Uniwersytetu Peretiatkowiczem na czele rzuciło myśl wzniesienia kościoła akademickiego.

J. Em. Prymas Polski, ks. kardynał dr August Hlond powierzył duszpasterstwo akademickie ojcom Dominikanom, którzy w Poznaniu ponownie otwierają swoją placówkę. Zakon ten, przystępując do budowy swego klasztoru, postanowił przeznaczyć w nim osobne pomieszczenie dla celów duszpasterstwa akademickiego, sale dla zebrań stowarzyszeń itd.

Obok klasztoru stanie kościół akademicki, który pozwoli na zorganizowanie w sposób godny nabożeństw, obchodów religijnych, rekolekcyj itd. dla młodzieży studiującej w poznańskich uczelniach.

Onegdaj odbyła się **uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod klasztor oo. Dominikanów.** Dzieło to stanie się niewątpliwie środowiskiem szlachetnej idei, bowiem powstać może tylko przy pomocy żywego odruchu społeczeństwa polskiego.

Inauguracja roku akademickiego w WSH w Poznaniu.

Poznań, 24. 10. (PAT). Wczoraj w godzinach wieczornych odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego w Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu. Rektor prof. dr Peretiatkowicz złożył w imieniu Ministerstwa WR i OP oświadczenie, iż akademizacja WSH w Poznaniu została przez Ministerstwo w zasadzie postanowiona i będzie w niedługim czasie ogłoszona.

Szkoła Rolnicza w Mogilnie.

Mogilno. (mk) Wspólnym wysiłkiem samorządu powiatowego Pow. Tow. Kółek Rolniczych i Wielkopolskiej Izby Rolniczej powstanie w Mogilnie publiczna dwuzimowa szkoła rolnicza.

Szkoła ta mieścić się będzie w gmachu b. szpitala powiatowego, przy ul. Kościuszki, i zajmie całe pierwsze piętro. Otwarcie nowej uczelni rolniczej nastąpi w dniu 2 listopada br. przez p. starostę pow. Zenktelera. Dyrektor szkoły p. inż. Kraśnicki już urzęduje i przyjmuje zapisy uczniów — synów rolników w wieku od 17 lat z ukończonymi 4 kl. szkoły powszechnej. Nauka potrwa 5 miesięcy za opłatą 25 zł. Powstanie tak pożytecznej szkoły szerokie koła rolników powiatu mogileńskiego powitają niewątpliwie z zadowoleniem.

Zjazd Hallerczyków w Łodzi

nie odbył się — z powodu zakazu władz!

Łódź, 24. 10. (Tel. wł.). W sobotę o godz. 17,16 przybył do Łodzi **p. gen. Józef Haller.** Popularnego generała powitały na stacji Łódź—Kaliska tłumy publiczności, określanej cyfrą **25—30 tysięcy.** Z powodu zatarasowania ulicy wiodącej do miasta przez zgromadzone społeczeństwo, samochód, którym jechał generał, przezwyciężać musiał ogromne przeszkody. Tłumy nieustannie wznosiły **okrzyki na cześć gen. Hallera, Stronnictwa Pracy i Paderewskiego.**

Zakaz władz wojewódzkich jednak uniemożliwił odbycie zjazdu, defilady i pochodu do kościoła, grobu Nieznanego Żołnierza i pomnika Kościuszki, gdzie żołnierze Hallera zamierzali złożyć wieńce. Zakaz umotywowano względami na „bezpieczeństwo publiczne".

Wobec tego Związek wysłał do p. premiera Sławoj-Składkowskiego depeszę nast. treści:

„Protestujemy przeciwko zakazowi województwa łódzkiego urządzenia uroczystości zjazdowych Związku Hallerczyków w dniu 23 października w Łodzi. Zakazano defilady przed gen. Hallerem, przemarszu żołnierzy i ich sztandarów do kościoła i na Plac Wolności dla złożenia wieńców.

Na znak protestu przeciwko niesłychanemu zarządzeniu administracji w stosunku do żołnierzy polskich zmuszeni jesteśmy zjazd walny odwołać o ile p. Generał nie zechce tego zarządzenia na czas zmienić".

podp. **pułk. Modelski**
Prezes Związku Hallerczyków.

Odpowiedź jednak nie nadeszła i uroczystości wskutek tego nie odbyły się.

Hallerczycy udali się chodnikami na plac przed kościołem, gdzie nabożeństwo odprawił ks. biskup Tomczak. Tłumy uczestniczące w nabożeństwie obliczano na 50—60 tysięcy. Przyległe ulice tak były zapchane wiernymi, że komunikacja tramwajowa uległa przerwie, a policja nie mogła dać sobie rady z regulacją ruchu pieszych.

Po nabożeństwie powtórzyły się manifestacje i wznoszono różne okrzyki.

Na zakończenie dnia odbyła się odprawa żołnierska i akademia, zorganizowana przez Hallerczyków. Sala pomieściła około 1.500 osób. Trzy razy tyle odejść musiało od zamkniętych drzwi. Na akademii przemawiali pp. gen. Haller i prezes Popiel. Manifestowano żywiołowo za Stronnictwem Pracy.

Bunt Arabów palestyńskich trwa.

Londyn, 24. 10. (PAT). Sytuacja w Palestynie, mimo likwidacji buntu arabskiego w Palestynie i innych miastach i mimo wprowadzenia ostrych zarządzeń wojskowych, **obfituje w dalszym ciągu w akty sabotażu i terroru.** W sobotę powstańcy arabscy podpalili stację kolejową w Jaffie, jednak ogień udało się zgasić a szkody są nieznaczne. Pożar, jaki wybuchł w Jaffie w gmachu banku ottomańskiego, jak się okazuje, spowodowany był przez bandę uzbrojonych Arabów, którzy po nieudanych wysiłkach rozprucia kasy ogniotrwałej, **podpalili umeblowanie banku.** W Hebronie Arabowie podpalili synagogę, obecnie już nieużywaną i szkołę żydowską. Ogień wyrządził wielkie szkody.

Na linii kolejowej Haifa—Lydda **wybuchły dwie miny pod drezyną wojskową,** raniąc jednego żołnierza brytyjskiego.

W Paryżu bają o 25-letnim pakcie nieagresji z Niemcami.

Paryż, 24. 10. (PAT). We francuskich kołach politycznych w dalszym ciągu budzi zainteresowanie sprawa rokowań dyplomatycznych francusko-niemieckich, co do których panuje szereg przypuszczeń. Część publicystów podejmuje dziś informację, pochodzącą z dziennika londyńskiego „Daily Mail", iż minister Bonnet opracować miał pod adresem rządu Rzeszy propozycję normalizacji stosunków między Berlinem i Paryżem. Na podstawie tych propozycyj pomiędzy Francją a **Rzeszą miałby być zawarty pakt nieagresji na lat 25(?).** (Taka długość umowy wydaje się najzupełniej absurdalną — red.).

Nie ulega wątpliwości, iż opinia francuska, jak to wynika z całego szeregu wypowiedzeń publicystycznych, zaakceptowałaby z zadowoleniem **wszelką możliwość normalizacji stosunków francusko-niemieckich** z tym jedynie zastrzeżeniem, by sprawa kolonii została załatwiona nie w ramach dwustronnych rozmów francusko-niemieckich, lecz w gronie wszystkich państw zainteresowanych, tj. przede wszystkim z udziałem Anglii.

Zaledwie 50 terminatorów Polaków uczy się w Gdańsku.

Na terenie W. M. Gdańska jest bardzo trudno o pracę dla terminatorów-Polaków. Zakłady niemieckie nie przyjmują terminatora ze świadectwem szkoły polskiej. „Jugendamt" czyni trudności Polakom, tak, że właściwie przydziela pracę tylko prawie Niemcom.

Terminatorzy Polacy mogą otrzymać pracę w Radzie Portu, która daje zatrudnienie 5 uczniom Polakom, warsztatach P. K. P. — 25 uczniom i Stoczni Gdańskiej — 21 uczniom. Na tym koniec.

Królowa angielska w szpitalu.



Królowa Anglii Elżbieta prowadzi szeroką akcję humanitarną wśród biednych i chorych dzieci angielskich. Ostatnio w towarzystwie króla odwiedziła jeden ze szpitali dziecięcych, w którym rozdała chorym, małym pensjonariuszom wiele podarków.

Na zdjęciu — królowa Elżbieta w rozmowie z chorymi dziećmi.

Odezwa

Prezydium Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism — do wydawców dzienników i czasopism.

Zbliża się okres, w którym wszyscy pozbawieni pracy staną w obliczu ciężkiej troski, jak przetrwać miesiące zimowe. Mimo wyraźnej i coraz głębszej poprawy sytuacji gospodarczej są jeszcze w Polsce liczne zastępy ludzi, którym w okresie zimowym zbraknie pracy i chleba.

To też w roku bieżącym równie aktualny i ważny jak w latach ubiegłych jest obowiązek tych wszystkich, którzy pracują i zarabiają pospieszenia z pomocą rodakom, pozbawionym pracy.

W zrozumieniu tego wielkiego społecznego obowiązku, w ostatnim czasie wznowiona została pod patronatem i zwierzchnictwem najwyższych czynników państwowych działalność Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

W latach ubiegłych wielką rolę w budzeniu ofiarności publicznej na rzecz pomocy zimowej odegrała zawsze czujna na wszystkie troski narodu i państwa — prasa polska. W nowym okresie akcji pomocy zimowej prasa polska musi w dalszym ciągu wpływać i oddziaływać na społeczeństwo, aby i w roku bieżącym ofiarność na rzecz bezrobotnych dała jak najwydatniejsze rezultaty.

Wzywamy całą prasę polską do rozwinięcia w najbliższych miesiącach jak najżywszej akcji propagandowej na rzecz pełnego poparcia przez społeczeństwo Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, pracującego pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza armii polskiej.

Prezydium rady i zarządu głównego Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

Warszawa, dnia 21 października 1938 r.

Więźniowie budują drogi i parki — a bezrobotni?

Wejherowo. (ap) Wydział powiatu morskiego rozpoczął pracę przy budowie parku w Jastarni od strony Bałtyku, na przestrzeni od cmentarza do leśniczówki w Borze. Prace niwelacyjne terenu na długości około 3 km wykonują sami więźniowie, którzy w liczbie około 200 skoszarowani są w barakach. Wydział powiatowy również rozpoczął budowę twardej drogi z Żarnowca—Odargowa do Dąbek w okolicy najdalej wysuniętego kąpieliska i osady rybackiej. Nowa droga prowadzi po przez łąki i moczary nad rzeką Piaśnicą tuż przy granicy polsko-niemieckiej. Dotychczasowa droga polna, trudna do przebycia, niedostępna była dla pojazdów mechanicznych w okresie deszczów.

Inwestycjom należałoby przyklasnąć z uwagi na ich pożyteczną stronę. Niestety z drugiej strony znajdujemy pewne poważne „ale", którego nie można pominąć milczeniem. Roboty bowiem wykonują więźniowie, kiedy wielkie rzesze bezrobotnych Kaszubów, nadaremnie wyczekujących pracy, z rozpaczą w oczach spoglądają w przyszłość.

—«:»—

— **Na Białorusi sowieckiej** przeprowadzane są na wielką skalę roboty nad osuszeniem błot. Pracą objętych jest obecnie około 8.000 ha. Dzięki osuszeniu błot, kołchozy otrzymają przeszło 30.000 ha nowej ziemi. Akcja osuszenia błot Białorusi ma pewne znaczenie dla błot poleskich w Polsce.

Tabela wygranych

4 dzień ciągnienia I klasy 43 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

100.000 zł. Nr. 132791.
50.000 zł. Nr. 134256.
25.000 zł. Nr. 60759
15.000 zł. Nr. 42345.
5.000 zł. Nr. 20865.
Po 2.000 zł. Nr.: 3637 22954 138416 153025
Po 1.000 zł. Nr: 13035 46626 61870 82263
Po 500 zł. Nr.: 23325 27582 45877 76004 101809 107755
Po 250 zł. Nr.: 6622 10398 16998 2455 25405 36471 37620 39215 46969 49125 50262 59885 70115 76358 79603 83051 86260 96451 101219 108543 113478 121479 123147 133059 142660 145416 152442 152574

PO 125 ZŁOTYCH.

172 540 1174 310 79 707 2566 3124 683 761 4099 943 97 5169 921 980 6048 7893 8466 704 9114 708 10059 548 608 15 786 11813 12021 268 734 13063 14578 15079 391 16832 956 99 17448 736 926 18031 64 728 19092 474 20071 193 712 21762 22075 214 379 807 23195 97 735 24744 25387 652 845 26197 769 27129 769 28245 397 29018 282 383 678 30900 31021 137 616 87 936 32882 924 33287 478 34589 648 740 36260 37298 39711 982 40863 41302 571 42451 43340 435 44368 45394 46418 25 819 902 37 47090 109 371 714 48055 317 412 677 49026 80 360

50554 959 51467 52275 504 952 53200 508 665 740 54143 55105 56073 403 685 57388 59260 525 640 729 885 961 85 60140 67 667 61750 862 69 62241 776 63503 905 64750 996 65523 880 82 959 66422 504 642 794 67374 612 43 834 68134 716 69078 70 578 783 880 72029 92 511 74508 642 75732 55 76354 77165 78292 342 461 585 79080 163 514 80090 83171 84222 814 85381 854 86188 885 87525 32 38 59 955 88161 752 90339 91060 86 312 92522 848 93 984 93095 197 771 94226 965 95208 96401 598 99 97202 39 98211 99635.

100176 676 102794 103228 469 607 879 104119 105757 990 69 106782 107624 108012 660 958 109764 110008 455 936 111480 708 11 112436 650 820 58 113600 114907 115173 98 413 939 116374 564 769 877 117176 118346 119826 97 120714 57 879 121087 245 350 573 866 122263 923 47 123756 804 124158 125566 741 995 126101 432 755 867 127626 991 128038 891 129356 131420 533 743 48 866 132514 30 133391 706 39 134409 960 62 135915 136086 130 374 411 7588 919 137252 384 701 138137 541 633 139054 218 424 70 621 941 140283 141263 142080 746 143021 34 204 465 144110 234 409 523 653 145042 146844 55 147519 68 148613 730 157710 882 151954 82 152683 153094 176 87 385 830 155279 367 520 157307 743 155777.

PO 62.50 ZŁOTYCH.

53 399 590 98 902 1248 531 621 739 984 2284 464 567 741 3312 632 837 62 4082 102 37 441 517 878 5217 401 30 543 883 6269 462 89 653 775 7135 76 231 373 94 428 56 734 891 957 8299 433 660 706 88 902 18 9257 443 533 708 43 918 10113 254 643 709 39 807 990 12264 92 373 417 509 29 707 76 862 13103 272 326 48 729 84 833 47 225 14450 522 67 647 939 76 15078 737 814 16070 283 358 798 800 17387 674 731 822 906 18123 47 246 326 539 51 935 19315 562 631 79 793 20169 338 615 885 89 21100 85 314 62 408 525 704 22075 154 290 352 23545 828 24181 201 823 968 25202 675 26028 241 417 574 674 728 841 27075 213 442 625 782 28510 693 849 29083 353 431 651 769 244 30187 515 19 680 97 873 964 70 31139 485 93 708 32051 110 33 234 429 596 654 831 33016 77 131 54 788 34263 359 78 81 422 513 18 35181 83 261 511 93 635 798 800 36093 458 692 94 37491 317 38034 110 418 758 871 39323 88 404 95 40017 34 353 604 31 749 891 937 41032 142 234 83 315 648 945 42444 606 84 703 55 76 842 43045 65 234 45 320 8 60 44244 391 487 605 725 925 28 45126 218 869 77 916 46051 151 352 596 819 47000 138 219 61 312 56 468 501 778 48012 337 99 455 972 88 49097 191 228 831 980 50209 48 307 466 521 838 51344 423 521 717 867 52467 643 716 873 937 53529 609 780 93 935 54149 72 495 594 97 827 91 924 55100 212 310 405 618 36 789 876 56037 107 25 47 263 312 66 654 57116 466 562 780 804 58132 581 620 758 880 59012 08 81 119 50 236 303 479 526 828 50 58 60073 265 356 98 533 24 79 865 61364 545 67 666 750 814 74 906 87 62353 437 74 582 844 988 63169 604 749 64 137 316 411 29 73 662 85 758 979 65100 87 405 24 674 980 66429 538 47 626 708 24 67078 223 37 994 68422 535 600 873 74 99 69242 355 483 724 905 70328 435 82 95 606 714 862 71014 181 309 21 440 586 848 72389 545 725 34 90 990 73423 612 85 74031 89 132 56 397 417 601 77 844 957 75047 143 452 674 879 996 76030 97 341 440 533 907 77175 291 449 603 81 78084 555 701 827 55 918 79125 34 72 293 640 779 80011 54 210 317 459 666 81010 373 425 905 82115 392 622 722 83002 28 83 186 299 386 758 832 84011 25 28 62 988 85253 463 727 86676 875 936 87 87194 416 770 847 88729 89241 632 870 953 90110 48 327 70 606 864 68 905 91037 324 37 275 382 555 661 811 92620 747 93123 49 873 94253 399 726 95018 102 48 266 604 96144 47 239 551 85 652 752 97059 459 557 623 37 98092 564 744 62 71 964 99074 122 498 819 912 24 76.

100156 439 57 82 520 41 75 618 802 19 974 101178 102096 446 631 742 103265 428 93 636 39 710 53 994 104212 31 318 865 105944 60 106055 98 174 239 51 540 79 640 44 107144 538 905 108000 250 95 515 57 109063 436 774 896 110535 694 111265 699 731 880 112033 265 327 469 891 113065 206 508 798 114276 852 115285 116291 399 404 19 71 820 117019 332 681 723 819 118137 468 528 638 746 882 119383 484 664 939 40 120643 713 938 42 121003 110 248 75 369 89 629 792 919 77 122067 304 6 19 92 462 99 123548 713 124480 543 607 820 996 125086 186 264 312 417 679 987 126071 72 178 123 54 472 668 773 869 89 127226 763 128010 33 59 93 105 643 85 850 931 129093 151 365 423 76 91 506 32 69 73 131065 247 536 845 988 132200 324 415 689 801 16 28 47 953 133431 93 690 891 97 134079 479 587 648 942 77 135155 522 32 38 468 80 032 871 952 136036 377 444 63 638 84 750 137302 30 64 607 970 138524 680 787 869 139349 482 549 600 768 14001 200 341 407 551 141222 313 77 79 414 31 697 953 142002 88 357 65 74 515 713 143156 227 620 144072 197 27 54 224 366 147 58 641 712 70 84 145023 44 84 537 146219 879 147067 339 414 517 690 759 993 148015 239 535 76 789 875 149298 579 639 150228 617 708 849 151266 392 94 152721 813 153681 723 973 154742 56 255101 57 204 569 927 156030 165 72 406 618 157291 413 594 712 158043 387 516 828 926 44 159077 174 317 444.

III ciągnienie

PO 125 ZŁOTYCH.

818 1316 3315 4026 58 6109 7286 469 7286 541 8382 9348 10175 11834 990 14903 15242 57 16307 18380 762 20107 779 927 21536 22174 491 23258 421 559 932 77 25298 336 777 26206 28180 647 870 2946 30213 885 31220 76 32439 899 33004 650 93 34230 37349 38122 213 39568 696 782 884 40321 99 773 42127 715 44433 830 45236 48006 731 856 49825

50199 51596 53225 965 54336 55089 317 403 57162 668 58584 60682 61420 582 63904 64187 65767 66515 69995 70147 66 221 819 71680 73199 74063 312 458 607 75179 860 76583 78495 79291 707 80272 574 81482 890 82253 84089 86466 921 87207 565 88224 89873 90886 91505 92286 85476 703 97430 56 587 99051 336 998.

100647 842 101396 676 102968 104014 105067 486 106173 931 108598 109965 111675 112115 113066 810 115796 116026 822 117294 119270 120070 820 125916 128354 130891 131405 44 132274 133900 135868 136012 117 139140 274 140622 141606 977 142243 510 143495 144794 958 145541 708 146837 147170 148443 150123 153041 504 154724 29 810 922 155558 741 157500 158914.

PO 62.50 ZŁOTYCH.

10 178 499 762 1189 236 89 395 971 2044 100 3065 498 95 532 76 4086 112 79 822 5371 494 6119 7785 897 963 8794 9141 68 594 922 10626 741 11042 72 692 834 68 12000 43 46 459 759 940 13046 502 14033 52 804 956 15218 517 16127 269 658 17108 575 750 57 65 18227 793 19150 320 51 528 914 20080 194 21524 833 22178 331 531 658 59 64 23090 200 63 563 932 24197 484 874 25499 515 78 604 701 31 26025 90 354 28459 780 29361 30453 518 40 748 31187 995 32081 123 744 33650 716 87 34108 540 722 934 35124 201 451 526 36165 419 37137 484 939 76 39243 97 307 755 40321 894 41371 553 42127 66 212 403 685 43161 90 339 896 931 45 44870 45024 406 72 516 822 46021 294 566 630 818 47307 602 84 901 40834 493 539 48 73 908 97 49490 552 620 702 40 825 993.

50022 679 878 51012 50 81 52022 309 419 759 858 53022 381 89 564 649 782 54482 751 55182 223 397 628 828 57435 622 44 58233 498 724 828 59871 916 60189 277 500 647 61055 117 36 62434 63488 512 952 64201 209 356 540 65608 72 66075 278 67016 221 711 68181 568 92 791 902 17 69808 11 15 955 70151 677 71064 743 46 72816 921 99 73490 74293 316 74 597 796 75275 370 519 864 76131 77133 78363 415 79226 435 932 80254 369 71 446 525 760 81189 855 913 82620 961 83289 477 851 84045 118 742 809 85318 773 902 78 86039 191 284 747 87830 88615 89259 755 90824 91030 54 295 931 93816 94238 453 529 687 95064 96096 170 544 689 839 97815 908 98137 297 392 638 80 99485 502 837.

100021 434 913 78 101532 909 102078 259 748 952 103443 104464 105313 58 642 823 107082 869 108007 293 490 109126 954 110506 995 111028 58 759 804 112064 537 755 113258 336 76 114364 561 781 115036 265 321 695 810 57 934 116127 296 385 958 117240 410 90 774 118486 612 758 119132 282 711 823 120612 50 87 121000 923 79 122196 307 457 503 877 124071 931 125169 479 616 126708 97 996 127182 519 128447 82 674 129056 274 369 649 733 130007 415 16 70 937 131186 366 792 132051 61 133159 134388 477 501 63 135584 695 136532 85 137502 749 138816 924 91 139316 48 73 466 698 140205 66 471 627 96 142147 930 143313 144743 830 145678 911 146542 87 646 769 897 147245 311 477 540 958 148126 767 149086 168 854 151039 816 69 99 152021 425 840 937 153071 432 520 154135 94 518 864 90 960 155255 156382 94 873 157087 158010 645 159092 863.

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

20.000 zł. Nr. 121061.
5.000 zł. Nr. Nr. 34351 70693 87455.
2.000 zł. Nr. Nr. 12318 109870 124124.
1.000 z.. Nr. Nr. 10573 41120 108191.
500 zł. Nr. Nr. 3276 9272 10596 35140 44450 53248 53647 55269 75348 111580 124296 148184.
250 zł. Nr. Nr. 518 2579 5248 10067 11834 15162 18917 20718 20839 29915 30898 53735 58873 59833 60665 66354 73066 75680 96157 116068 116327 125697 130588 146620 148687 154005.

PO 125 ZŁOTYCH.

1605 3607 8207 10480 652 704 11883 13778 14471 637 965 20514 21442 23574 25373 26427 28649 29316 30276 31587 32833 33628 35539 38147 802 40255 750 42570 84 824 941 43541 44130 642 45738 46455 817 47041 203.

50054 323 51187 435 626 52498 663 840 55214 56656 840 57375 59199 60421 61334 51 402 62568 64892 66009 258 66663 67252 68776 833 71256 98 73271 500 77680 89 78192 79046 820 77 778 80845 81001 553 82704 816 83206 86362 87978 89692 90639 91611 92111 249 94928 98047.

100047 101767 103418 88 104814 107671 112949 114729 115588 641 116282 117014 118131 525 934 119549 634 120009 734 121677 123366 888 126872 129734 940 130684 131722 955 134814 135203 713 137231 455 780 140285 144096 145480 567 146195 374 147451 849 148520 892 149660 150048 238 151592 153590 842 154766 156625 157503 625 158672 961.

PO 62.50 ZŁOTYCH.

870 1265 2606 961 3783 4166 471 690 932 5669 6397 721 77 83 8170 227 586 840 9033 50 479 660 740 981 11068 314 12519 13369 14049 77 84 317 914 15738 16029 41 246 385 437 17274 574 623 18450 19107 270 384 626 20059 76 456 812 21077 94 440 758 916 22355 23119 23 24687 702 25667 26508 602 27602 890 28291 889 29443 729 985 30165 224 390 831 31123 333 433 719 32895 33106 236 34413 868 35147 803 36377 37304 578 8987 39254 40168 496 610 862 996 41569 42509 805 924 43150 649 72 785 44158 623 92 710 816 942 45230 85 741 46123 29 58 533 649 791 47439 905 78 48568 609 702 49818.

50301 919 51482 551 722 958 52167 53474 881 54144 78 474 696 978 55258 57328 738 76 58425 580 788 812 902 84 60127 853 61347 544 733 62824 48 63496 607 775 832 14 34 64145 279 66627 70 67273 333 426 521 93 68270 545 61 622 855 69980 70601 739 859 61 71060 439 572 72338 581 840 73081 609 74140 261 695 924 75089 115 549 74 721 76175 250 356 634 998 77178 260 879 78094 103 422 777 845 60 969 79377 889 907 80187 364 81224 604 82449 663 83139 212 711 84613 85669 577 86194 302 58 999 87206 15 605 11 775 88320 89058 915 90479 648 863 91056 368 93158 217 399 472 767 94838 95072 831 96655 97131 78781 842 99468 78 792 891.

100035 101275 364 560 718 ?32 102315 427 573 745 863 103216 104020 105234 479 747 106304 45 853 907 49 107000 671 789 108027 109195 295 110219 416 689 112037 765 113494 114516 683 115406 116120 366 117261 442 529 118104 795 98 999 119041 452 651 120004 121009 243 387 753 122026 37 318 464 663 748 911 123933 124161 300 409 505 760.

125389 520 800 30 126671 874 127464 504 128578 886 129064 230 52 627 962 130598 698 131107 132080 926 133018 439 752 134065 530 135229 136417 850 965 137416 934 138899 139399 140744 1410447 374 873 142114 88 375 826 143331 32 606 144601 145585 146470 91 665 843 970 147417 25 538 148182 149125 623 150238 361 458 580 151166 554 152159 786 153346 695 724 154102 231 155010 176 816 156126 525 89 157227 677 713 158068 486 578 655 766 159324 483 840.

Z zagadnień radiowych.

Co już i co jeszcze?

Sympatycy radia i zwolennicy radiofonizacji mogą być w pełni zadowoleni z postępów, jakie ostatnio czyni radiofonia polska. Myśli się o upowszechnieniu genialnego wynalazku i czyni się już realne posunięcia, by radio stało się dostępne dla każdego.

W pierwszym rzędzie zanotować tu musimy niewątpliwy postęp Polskiego Radia, jakim jest rozszerzenie czasokresu nadawania programu w obecnym sezonie zimowym. Rozszerzono ilość godzin działania stacyj regionalnych, co w praktyce sprowadza się do tego, że nasze radio pracuje niemal 21 godzin na dobę i radiosłuchacze w niektórych porach dnia czy nocy nie są zmuszeni do słuchania programów zagranicznych. Już od godz. 5,30 pracują Katowice i Łódź. Do południa jest całkowita przerwa tylko od 9 do 10-tej. Od godz. 10-tej pracuje Toruń do 14-ej. Od 14-ej do 15-ej (dawniej luka) nadają Katowice, Poznań i szereg innych stacyj. Niemal do godz. 24 radiosłuchacz, wyposażony w dobry odbiornik, może zawsze „wyłapać" jakąś stację polską. Od 24 do 3 w nocy pracują stacje krótkofalowe.

Rozszerzenie działania stacyj jest więc znaczne i amatorzy muzyki z płyt wiele skorzystają. Gdy już o tym mowa, to byłoby jeszcze pożądanym, aby w czasie od godziny 14 do 15 pracowały bez wyjątku wszystkie stacje i aby program przedłużyć we wszystkich stacjach do godz. 24, wypełniając go muzyką rozrywkową i taneczną. Dobrze by też było, gdyby jedna ze stacyj pracowała całą noc bez przerwy, co amatorzy wieczorków i dancingów powitaliby z zadowoleniem. Z biegiem czasu niewątpliwie i te inowacje zostaną przeprowadzone jak w szeregu radiofonii zagranicznych.

Program radia choćby całodzienny, to jeszcze nie dowód, że zaraz wszyscy na gwałt zaopatrzą się w radioodbiorniki. Pod tym względem o wiele ważniejszą jest kwestia, by te radioodbiorniki były tanie i dostępne nie tylko dla ludzi średniozamożnych. Wołanie o popularny typ odbiornika w Polsce rozlega się już od dawna. Przemysł radiowy nie mógł go masom dostarczyć, twierdząc, że to nie od niego zależy, a jedynie od kartelu lamp radiowych, który sprzedaje te lampy po horendalnych cenach. Obecnie jednak dotarła do nas od dawna pożądana wiadomość, że ceny lamp ulegną poważnej obniżce. Nic więc już nie stoi na przeszkodzie, aby w ogóle wszystkie radioodbiorniki odpowiednio potaniały i aby na rynku pojawił się popularny typ radioodbiornika, taniego i dobrego zarazem.

Z chwilą potanienia radioaparatów w drodze do upowszechnienia radia, usunięta zostanie poważna zapora i możemy się liczyć ze znacznym wzrostem radioabonentów. Trzeba będzie wtedy całą energię skierować na umożliwienie radiosłuchaczom **pełnego** korzystania z radioodbiornika. Trzeba będzie wtedy z całą stanowczością przystąpić do walki z zakłóceniami, z przeszkodami radiowymi, które w wielu miastach, jak na przykład w Bydgoszczy, zniechęcają ludzi do słuchania radia. O tych sprawach czas najwyższy myśleć — i na myśleniu nie poprzestać.

Jednym z przykładów wzrastającej popularyzacji radia jest ukazanie się dwutygodnika „Radio dla wszystkich". Czasopismo to poza dwutygoniowym programem polskich stacyj posiada dział artykułów, utrzymanych w tonie popularnym, oraz prowadzi skrzynkę porad technicznych. Pismo to, przeznaczone dla szerokich mas, znajdzie wśród nich niewątpliwie uznanie, a dzięki swej taniości dostępne jest dla każdego.

Po tej drodze — popularyzacji i upowszechnienia — winno radio postępować w dalszym ciągu a wówczas hasła radiofonizacji kraju nie będą brzmiały jak pusty dźwięk. Pozostaje jeszcze do omówienia sprawa programów pod względem ich treści. Pod tym względem, że się tak wyrazimy — ideologicznym — radio pozostawia dużo do życzenia. Gdy ma być naprawdę „radiem dla wszystkich" nie może być równocześnie instrumentem takiej czy innej propagandy, lecz całkowicie apolitycznym informatorem. O tych sprawach jeszcze osobno napiszemy. **J. Koł.**

—«:»—

Sensacyjna afera przemytnicza w Tczewie.

Tczew. (as) 21 bm. przed południem na dworcu kolejowym w Tczewie w pociągu do Gdańska rewidenci granicznej placówki Kontroli Skarbowej celem przeprowadzenia rewizji zatrzymali żydka-studenta politechniki gdańskiej, 25-letniego Henryka(?) Gric'a, mieszkańca Warszawy.

W czasie rewizji student zachorował nagle, wobec czego pod eskortą odstawiono go do tut. szpitala, gdzie żydka poddano niemiłym zabiegom i wydobyto 3 grube, owinięte w cienką gumę rolki, w których znaleziono przeznaczone na przemyt 20 i 100 dol. funty szterlingów, oraz 100 zł banknoty, których równowartość w złotych wynosi przeszło 22.000 zł. Gric'a odstawiono do tut. więzienia sądowego.

—«:»—

— **Zapas złota** zgromadzony przez skarb Stanów Zjednoczonych wyniósł na dzień 18 października 14 miliardów dolarów, co stanowi 58 procent zapasów całego świata.

—«:»—

Żołnierz Reichswehry na ulicach Bydgoszczy

W nocy z piątku na sobotę przekroczył granicę polsko-niemiecką pod Miasteczkiem pewien żonierz niemiecki w pełnym uzbrojeniu, oświadczając funkcjonariuszowi straży granicznej, że nie zamierza pozostać w Niemczech. Zbiegłego żołnierza z 96 pułku przetransportowano do Bydgoszczy i widok jego na ulicach Bydgoszczy wywołał zrozumiałą sensację. Nie wiadomo, co było przyczyną ucieczki żołnierza z wojska niemieckiego.

Z życia T. R. P. w Wyrzysku.

Wyrzysk. W Bługowie odbyła się uroczystość 20-lecia istnienia tamtejszego Kółka Rolniczego oraz poświęcenie sztandaru. Uroczystość rozpoczęła się mszą św., po której w karnym szyku z orkiestrą K. S. M. na czele, przemaszerowano na dziedziniec szkolny, gdzie odbyła się właściwa uroczystość. Na wstępie prezes kółka p Kopienka powitał prezesa powiatowego p. Dzwonkowskiego, sekretarza p. Wilkoszewskiego, p. wójta Schrödtera oraz gości. Z kolei zabrał głos p. prezes Dzwonkowski który wręczył przy dźwiękach hymnu narodowego sztandar p. Kopience. Dyplom członka honorowego otrzymał p. Szałowicz długoletni członek i prezes K. R., który pokrótce zreferował działalność kółka Następnie p. wójt Schroedter po przemówieniu wręczył symboliczny gwóźdź. Po gratulacjach z okazji uroczystości, odbyła się wspólna fotografia, a na zakończenie goście podejmowani byli śniadaniem przez komitet. Bardza dużo zachodu i staranności dołożyli pp. Możdżyńscy, dając dowód, że nasze nauczycielstwo z kresowej placówki potrafi zgodnie i owocnie współpracować z rolnictwem. Uroczystość zakończyła zabawa.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

— Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Królowej Jadwigi 16, tel. 637. Biuro czynne bez przerwy od godz. 9—18.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w **świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18 w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem".

Karetka sanitarna, telefon 276 czynna w dzień i w nocy.

REPERTUAR KIN:

As: „Zew pustyni".
Słońce: „Paweł i Gaweł".
Stylowy: „Czempion".
Świt: „Żółty pył".

——«:»——

STRZELNO. (w) W pobliskich Markowicach w kościele klasztornym pobłogosławił o. prob. Skrzyniecki związek małżeński pomiędzy p. Józefem Kowalskim, asyst. poczt. z Poznania, dawniej w Strzelnie, a panną Joanną Osińską, córką przemysłowca Franciszka Osińskiego ze Strzelna. Do licznych życzeń, złożonych naszym czytelnikom, dołączamy staropolskie „Szczęść Boże!"

— Na posiedzeniu rady miejskiej p. burmistrz St. Radomski oznajmił radnym, że p. wiceburmistrz Jan Dałkowski odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi. Dalej p. burmistrz przedstawił szczegółowe warunki budowy pieca retortowego w cegielni miejskiej, który ma być uruchomiony w lutym 1939. Rada postanowiła zwolnić pp. urzędników miejskich z obowiązku specjalnego dodatku od uposażeń. Przyjęto sprawę wyczerpania się kredytów administracji miejskiej oraz protokóły komisji rewizyjnej. Rada postanowiła zaprojektować plan nowej ulicy, która ma łączyć przyszłe osiedla robotnicze. Dodatki komunalne do podatków rada postanowiła pobrać w stosunku 50% do roku ub.

GĘBICE. (mk) P. inż. Czyszewski, leśniczy państw. z Miradza, przeniesiony został na stanowisko wojewódzkiego inspektora objazdowego lasów państwowych w Poznaniu.

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: „Quo vadis".

— Srebrnym krzyżem zasługi za pracę na polu leśnictwa odznaczony został leśniczy państw. p. Medyński w Szczepanowie; brązowymi za zasługi na polu pracy społecznej pp. Stachowiak, Pokorski i Wiznerowicz, urzędnicy kolejowi w Mogilnie.

— Przed komisją egzaminacyjną złożyli egzamin na czeladników kowalskich nast. uczniowie: Rogoziński, Matuszek, Fabiszak, Schmidt, Woźniak i Suliński. Wręczenia książek czeladniczych dokonał st. cechu i przew. komisji egzam. p. St. Radtke.

— W ogrodzie rolnika Lachowicza w Kołodziejewie zakwitły krzewy bzu. Na polu rolnika Mąki kwitną bławatki.

— Na ostatnim zebraniu Akcji Katolickiej omawiano program obchodu święta „Chrystusa Króla". Uchwalono urządzić spowiedź dla członków A. K. w dniu 29 bm. W niedzielę 30 bm. zbiórka na Pl. Piłsudskiego, gdzie po uformowaniu się kolumn stanowych, młodzież żeńska, niewiasty, młodzież męska i mężowie — ruszy pochód z pieśnią „My chcemy Boga" do kościoła poklasztornego. W godzinach popołudniowych uroczysta akademia w sali Domu Katolickiego, na program której złożą się występy chóru kościelnego, deklamacje i referat.

TRZEMESZNO. (mk) W gmachu publ. szkoły powszechnej nr 1 odbyła się konferencja oświatowa dla miejskiej gminy trzemeszeńskiej. W konferencji wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa, władz szkolnych, samorządu terytorialnego i nauczycielstwa. Ustalono plan pracy oświatowej dla poszczególnych obwodów szkolnych oraz minimalne opłaty na pokrycie wydatków.

WRZEŚNIA. Wielki pożar wybuchł w zabudowaniach p. Grüniga w Mystkach, pow. wrzesińskiego. Spaliły się wszystkie zabudowania gospodarskie z inwentarzem żywym i martwym. Szkodę wyrządzoną przez pożar oszacowano na 18.000 zł, gdy poszkodowany ubezpieczony był tylko na 4.800 zł. Przypuszcza się ogólnie, że pożar powstał z podpalenia.

— We Wrześni bawiła wycieczka fotografów woj. poznańskiego, w której wziął udział także starszy cechu okręgu warszawskiego p. Piszczatowski i okręgu łódzkiego p. Grabowski. Wycieczka zwiedziła zakład fotogr. p. Fr. Włosika. Następnie na zebraniu w Hotelu Polskim omawiano zjazd fotografów w Częstochowie. W dyskusji poruszano sprawę cechów przymusowych i szereg innych zagadnień fachowych.

GNIEZNO. (fb) Związek małżeński zawarł p. Jan Różewicz, urzędnik miejski z p. Felicją Güntherówną z Gniezna.

— Srebrnym krzyżem zasługi za działalność na polu pracy społecznej odznaczeni zostali pp. dyr. J. Henkel i Sew. Olszewski z Gniezna, brązowym pp. Fr. Cesiólka, Zygm. Smelkowski i W. Strzelecki z Gniezna.

— Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa Zofia Kolubczyńska, zam. przy Zielonym Rynku 7. Kolubczyńska upadła na ulicy, przy czym doznała złamania lewej ręki i ogólnych potłuczeń.

— Z podwórza urzędu skarbowego skradziono p. E. Pakuszowi z ul. Dąbrówka 6, pozostawiony tam rower męski, wartości 120 zł.

CHODZIEŻ. (bf) W kościele parafialnym w Rożonowie został pobłogosławiony związek małżeński między p. Elżbietą Schoenerówną z Prosny a p. Józefem Olszakiem z Pacholewa. Młodej parze „Szczęść Boże!"

— Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ Robert Patte z Ostrówek. Wymieniony w czasie wchodzenia po drabinie na strych po sianie ześliznął się i spadł z drabiny, łamiąc sobie prawą rękę. Przewieziono go do szpitala w Chodzieży.

SZAMOCIN. (bf) Tut. drużyna piłkarska K. S. M. rozegrała mecz piłkarski z drużyną K. S. Lasków. Wynik meczu 7:1 dla gospodarzy.

— Ks. prob. Filipowski pobłogosławił związek małżeński między p. Gertrudą Adamską a p. Janem Gubańskim z Bydgoszczy. Młodej parze „Szczęść Boże".

Dramatyczne posiedzenie Rady Miejskiej
w Janowcu.

Z **Janowca** donoszą nam: Ostatnie posiedzenie rady miejskiej było niezwykle burzliwe. Wpłynął wniosek radnego Czosnowskiego o usunięcie **radnego Tybiszewskiego** z przewodnictwa komisji rewizyjnej. **Radny Tybiszewski bowiem wykrył nadużycia na szkodę miasta Janowca, sięgające poważniejszych sum** i w związku z tym oddał sprawę do prokuratorii w Bydgoszczy o pociągnięcie winnych do odpowiedzialności. Sprawy te, jak referował p. Tybiszewski, zostały przez prokuratorię w Bydgoszczy umorzone, jednakże na skutek polecenia odnośnych ministerstw zostały wznowione tak przez prokuratorię Sądu Apelacyjnego w Poznaniu jak i przez Urząd Wojewódzki w Poznaniu.

Na posiedzeniu jawnym radny Tybiszewski publicznie zarzucił burmistrzowi Łuczakowi **„tolerowanie nadużyć i branie pożyczek z bekoniarni"**. Rada miejska była niezdecydowana, jakie ma zająć stanowisko. Wypowiedziała się więc 3 głosami radnych Klata, Wrzesińskiego i Czosnowskiego za usunięciem radnego Tybiszewskiego z komisji. Przeciw wnioskowi głosowało również 3 radnych, czterech zaś wstrzymało się od głosowania. Przewodniczył zebraniu radny Kwieciński.

Cygańskie wesele z przeszkodami.

Kcynia. W pobliżu Kcyni na łąkach grocholińskich rozłożył się obóz cygański w celu odbycia wesela. Już od kilku dni zauważyć było można w mieście napływ cyganów. We wtorek 18 bm. cyganie poczynili ostatnie zakupy, przyozdabiając się w barwne kokardy i żetony. Wieczór poświęcony był odprawnieniem ceremonii przedweselnych, gęsto zakrapianych „Mocną" tak, że o północy cały obóz, nie wyłączając dzieci, spił się do utraty przytomności. Chwilę tę wykorzystali cyganie innego obozu. Podobno odpalony konkurent panny młodej z zemsty ukradł parę pięknych koni i uprowadził je. Kiedy cyganie zauważyli zgubę, zaalarmowano wszystkich mężczyzn i rozesłano w najodleglejsze strony autobusami, rowerami oraz samochodami. Wesele oczywiście odwołano. W południe otrzymali cyganie wiadomość, że wróg obóz leży w lasach koło Paterka. Odwołano wszystkie posterunki, ażeby odbić konie. Podziwiać było trzeba na Rynku w Kcyni czułe pożegnanie matron cygańskich, które płaczem żegnały wyruszającą „na front" bandę. Wesele odbędzie się dopiero po odbiciu koni — nie wiadomo tylko, w którym obozie.

BRODNICA. 14 b. m. w obecności dyrektora Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego p. Piotra Perkowskiego, burmistrza m. Brodnicy p. Blokusa oraz przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa odbyło się w Brodnicy zebranie inauguracyjne Pom. Tow. Muzycznego. Obecni w liczbie ponad 100 osób jednogłośnie postanowili powołać do życia w Brodnicy oddział P. T. M. Prócz tego postanowiono utworzyć szkołę muzyczną, na czele której stanął z ramienia zarządu głównego p. Dawidowicz. Skład wykładowców zostanie skompletowany przez zarząd główny P. T. M. w porozumieniu z nowomianowanym kierownikiem uczelni.

— (jl) W ciągu ostatnich nocy dokonano całego szeregu kradzieży, przeważnie przez włamanie. Na szkodę p. Walerii Królikowskiej (ul. Ogrodowa 8) skradziono z piwnicy różne konfitury i wiktuały wartości ok. 100 zł. Z mieszkania rolnika Bugozińskiego w Podgórzu przy Brodnicy skradziono garderobę i obuwie wartości około 100 zł. Ze strychu rolnika Arażnego w Karbowie, tut. powiatu, skradziono różne rzeczy wartości około 50 zł.

GÓRZNO. (jl) W nocy dokonano włamania do mieszkania ks. kanonika Tynieckiego i skradziono różne wartościowe przedmioty wartości 1200 zł oraz 150 zł gotówki. Policja jest już na tropie sprawców. W Jastrzębiu przy Górznie skradziono rolnikowi Janowi Magalskiemu krowę z szopy.

JABŁONOWO. (jl) Podczas młócenia zboża konną młockarką uległ nieszczęśliwemu wypadkowi rolnik Jan Łążyński. Ł. przy wpuszczaniu snopów do maszyny pośliznął się i cepy maszyny chwyciły mu stopę prawej nogi, łamiąc kości palców. Został on natychmiast odwieziony do szpitala pow. w Brodnicy.

— U rolnika Leona Pruszewicza w Brudzewach przy Jabłonowie powstał pożar, który strawił doszczętnie dom mieszkalny i urządzenie domowe.

CHEŁMNO. (lm) W pierwszych dniach listopada b. r. rozpoczną się wykłady uniwersytetu powszechnego w Chełmnie. Wpisy na listę uczestników odbędą się w dniach 24, 25, 26 i 27 października od godz. 17—19 w szkole nr 3.

TUCHOLA. (fm) Starostwo powiatowe obniżyło cenę 1 kg chleba pytlowego 55% na 26 groszy, 1 kg chleba razowego na 24 gr.

— Ostatnio odkryto nowe ogniska pryszczycy: w zagrodzie Franciszki Żygowskiej w Przyrówce, w zagrodzie Jana Stachowskiego w Prutnowie, u rolnika Fryca Radkego w Bagienicy i w zagrodzie Franciszka Górnego w Wysokiejwsi.

— W szkole powszechnej odbyła się konferencja pracowników oświatowych której przewodniczył inspektor szkolny p. Jagielski. W konferencji udział wzięło nauczycielstwo, przedstawiciele wojska i niektórych miejscowych organizacyj. Sprawozdanie ze stanu oświaty pozaszkolnej złożył gminny instruktor o. p. naucz. p. Gliński. Wytyczne programu w przyszłym sezonie pracy referował obwodowy instruktor o. p. p. Karpus z Chojnic. Obszerna dyskusja wykazała wielkie zainteresowanie sprawą oświaty pozaszkolnej oraz chęć nadania jej najodpowiedniejszych ram programowych. Gminnym instruktorem o. p. wybrano ponownie p. naucz. Glińskiego, korespondentką prasową p. naucz. Jastakównę.

CHOJNICE. (s) W ub. środę posterunkowy P. P. napotkał w Chojnicach poszukiwanego przez policję w Nowem znanego złodzieja niej. Edmunda Nowickiego, który ostatnio uciekł z więzienia w Jeżewie (pow. świecki). Rozpoznany i wezwany do zatrzymania się, Nowicki rzucił się do ucieczki w kierunku plant i zmyliwszy czujność, począł uciekać w stronę dworca, przed którym po krótkiej gonitwie został przytrzymany i odstawiony do aresztu policyjnego.

— Dnia 19 b. m. w sali hotelu Urbana odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Stamma zebranie Stow. Właścicieli Nieruchomości, na którym postanowiono wnieść do zarządu miejskiego o uporządkowanie i oświetlenie szosy gdańskiej.

— Dnia 19 b. m. przytrzymano na dworcu w Chojnicach 20-letniego robotnika Wilhelma O., obywatela czeskiego, ostatnio zamieszkałego w Królewcu (Prusy Wschodnie), który bez biletu chciał udać się do Czech.

TCZEW. (as) Kino Apollo: „Więzień królewski".

— Z Gdańska do Tczewa przyjechał w „gościnę" b. mieszkaniec m. Tczewa 37-letni rzeźnik Robert Sendowski, który w Gdańsku wstydził się swego polskiego pochodzenia, zmieniając rodzinne nazwisko Sendowski na Sander.

— Straż kolejowa w Tczewie osadziła w więzieniu Łucjana Panetta i Józefa Rosieka z Łodzi, którzy odbywali pociągiem podróż „na gapę".

— Sąd okręgowy skazał żyda Hermana Chary'ego ze Lwowa za przemyt na teren w. m. Gdańska 2 czeków na łączną sumę 5.000 zł — na 1 tydzień aresztu i 500 zł grzywny lub 50 dni aresztu.

KOŚCIERZYNA. W ramach „Tygodnia Miłosierdzia" odbyła się w ub. niedzielę na ulicach miasta naszego zbiórka na rzecz biednych. Po południu odbyła się w Domu Katolickim wielka wenta zorganizowana przez Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. Wenta udała się w pełni. Będzie to zapłata dla organizatorów za poniesiony trud.

— W szkole powsz. nr 1 odbyło się doroczne walne zebranie Opieki Rodzicielskiej

przy udziale kierownika szkoły p. Janeckieko. Zebranie zagaiła przew. p. Nickelowa. Następnie ustępujący zarząd O. R. zdał sprawozdanie i na wniosek przew. komisji rewizyjnej udzielono mu absolutorium. Referat na temat: „Opieka rodzicielska dobrodziejstwem szkoły" wygłosił kierownik szkoły p. Janecki. Nowy zarząd O. R wybrano w składzie: p. J. Bancha - przewodniczący, p. S. Nickelowa - zast. przew., p. A. Niemczyk - sekretarz, p. Czucha - zast. sekr., p. Koseda - skarbnik, p. M. Łuczakowa - zast. skarb. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Demutha, Wojewódzką i Repińskiego.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

TCL Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni Apteka Pod Lwem, Pańska, tel. 20-40.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Tygrys Eznapuru" i nadprogram: Śląsk Zaolzański wraca do Macierzy.
Gryf: „Tango Notturno" z Polą Negri.
Orzeł: „Zaginiona dżungla".

— **Kurs strażacki** dla oddziałów żeńskich rozpoczął się w Grudziądzu pod kierownictwem instruktorki wojewódzkiej p. Wildheimówny z Torunia. Kurs, w którym uczestniczy 28 pań z całego Pomorza, zakończony zostanie 30 b. m.

— **Nieuczciwa ekspedientka.** Przed sądem grodzkim odpowiadała niej. Anna Chrzanowska z Wąbrzeźna która będąc zatrudnioną w charakterze ekspedientki u mistrza rzeźnickiego Antoniego Henninga w Grudziądzu dopuszczała się systematycznie kradzieży gotówki w kwocie 440 zł. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał nieuczciwą ekspedientkę na 6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem na 2 lata.

— **Przedstawienie filmowe na rzecz „Tygodnia Miłosierdzia".** Dyrekcja kina „Apollo" zaofiarowała na rzecz „Tygodnia Miłosierdzia" wyświetlanie pięknego i ciekawego filmu „Tygrys Eszpanuru" w poniedziałek 24 b. m. o godz. 15. Ceny miejsc popularne: parter 25 gr, balkon 50 gr.

— **Uległa zatruciu.** Zamieszkała przy ul. Wąskiej 8 fryzjerka Monika Kościelniak uległa zatruciu z powodu nadmiernego zażycia proszków na ból głowy (kogutków). Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala miejskiego.

— **Zderzenie samochodów.** W ub. czwartek o godz. 18 na skrzyżowaniu ulic Pierackiego i Placu 23 Stycznia samochód osobowy kierowany przez szofera Mieczysława Grabowskiego (M. Młyńska 5) zderzył się z samochodem Waltera Rittera zam. w Sopotach. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Jedynie oba samochody zostały uszkodzone. Jak ustaliły dochodzenia, winę za wypadek ponosi Ritter.

— **Bezprzytomny człowiek na ulicy.** Na ul. Toruńskiej w pobliżu rowu Hermana przechodnie zauważyli jakiegoś człowieka, mającego potłuczoną głowę, dającego słabe oznaki życia. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwego do szpitala miejskiego, gdzie okazało się, że upadłszy na bruk, odniósł uraz ciała. Nazwiska jego dotąd nie stwierdzono.

— **Kradzieże.** Rozalia Breiterman (Plac 23 Stycznia 15) zgłosiła kradzież dwóch zegarków ze składu zegarmistrzowskiego. Jan Mazella (Mała Groblowa 8) zgłosił kradzież roweru wartości 100 zł, pozostawionego na chwilę bez opieki przed nieruchomością na ul. Zamkowej, narożnik Solnej.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 24 października 1938 r.

Dyżur nocny mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr. Adama Jurkowskiego Skwer Kościuszki 22, tel. 1844.

Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska nr 122.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

—«:»—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

—«:»—

Telefony: Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40, kom. policji 16-11.

—«:»—

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Zorro nieustraszony". Nadprogram specjalny reportaż z Zaolzia.

Bodega: „Zdradziecki wąwóz" i „Zaginiona wyspa".

Lido: Monumentalne arcydzieło pt. „Banita".

Lili-Chylonia: „Ziemia błogosławiona".

Morskie Oko: „Nawrócony grzesznik" i bogaty nadprogram.

Polonia: „Profesor Wilczur" dalsze dzieje Znachora.

Miraż-Orłowo: „Śmierć czyha w dżungli".

Zorza-Grabówek: „Skłamałam".

— **Gaśnice dla statków.** W pomorskim Dzienniku Wojewódzkim nr. 32 z dnia 15 bm. ukazało się zarządzenie dyrektora Urzędu Morskiego z dnia 3 października 1938 r. o budowie i odbiorze ganic ręcznych przeznaczonych do użytku na statkach morskich. Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 15 listopada br. Do zarządzenia powyższego dołączona jest instrukcja, w której zawarte są przepisy dotyczące wielkości, kształtu, typów, materiału budowy gaśnic oraz ich ładunku uruchamiania, prób, zatwierdzenia wytwórni, typów i sposobu odbioru.

— **19.000-ny odbiorca.** W ostatnich dniach ilość konsumentów Miejskich Zakładów Elektrycznych osiągnęła cyfrę 19.000. Odbiorcą 19.000-nym jest p. Walenty Wilk, zamieszkały na Kępie Oksywskiej nr 24. Zgodnie z tradycyjnym zwyczajem obdarowywania każdego tysiącznego konsumenta, Miejskie Zakłady Elektryczne przyznały i w tym wypadku odbiorcy temu wartościowy upominek w formie grzejnika elektrycznego.

— **500 emigrantów na „Kościuszce".** Dnia 21 bm. o godz. 18-tej wyszedł z Gdyni do Ameryki Południowej ss. „Kościuszko", zabierając przeszło 500 pasażerów oraz 1700 ton ładunku i pocztę. Podczas podróży „Kościuszko" zawinie kolejno do: dn. 10. 11. — Rio de Janeiro; 11. 11. — Santos; 14. 11. — Montevideo; 15. 11. — Buenos Aires. Powrót do Gdyni przewidziany jest 14. 12. br.

— **Urząd Morski** komunikuje: Dnia 25 bm. przyjedzie do Gdyni przedstawiciel kolei polskich oraz portów Gdyni i Gdańska z Belgradu p. radca **B. Zipper.** W dniu przyjazdu p. radca Zipper przyjmować będzie w Urzędzie Morskim przedstawicieli firm portowych zainteresowanych ruchem towarowym między Gdynią a Jugosławią. Uprzednie zgłoszenia należy kierować do Wydziału Handlowego Urzędu Morskiego, tel. 1323.

— **Osobiste.** Naczelnik Urzędu Poczt i Telegrafów w Gdyni p. inż. **Wiktor Kołodziejczyk**, opuszcza swe stanowisko i został przeniesiony do Katowic, jako kierownik oddziału budowy i konserwacji w tamtejszej dyrekcji pocztowej. Do Gdyni przybędzie na jego miejsce inż. **Józef Korzeniowski.**

— **„Giełda mahoniowa".** Osierocone „rekiny". prasa, plotkarze i inne wolne zawody, tułające się jak te dzieci bezdomne przez wiele dni, podczas których odbywał się remont kawiarni Fangrata, powracają w sobotę 22 bm. do swych pieleszy. Remont, jak zdołaliśmy zasięgnąć języka, pobił wszystkie rekordy. Autentyczne mahoniowe boazerie, jakieś wspaniałe nowe kanapki, lampy typu „Cuduś" a nade wszystko osobny, duży stół dla prasy wzbudziły nasz entuzjazm. Oby tradycyjna „pół czarnej" wraz z nieodzownym „ślizgowcem" nie kosztowała drożej w tym supergigantycznym luksusie!

— **Plenarne zebranie Korporacji Kupieckiej** odbyło się w czwartek wieczorem w hotelu centralnym. Obszerne sprawozdanie podamy dla braku miejsca w następnym numerze.

— **2.000 ton cebuli** załadowuje się teraz na statki na eksport do Anglii. Robotnicy mają wiele pracy, gdyż jednocześnie muszą segregować cebulę na **cztery gatunki.** Szkoda, że producenci nie wysyłają od razu porządnie rozdzielonego podług wymogów odbiorców towaru. Łatwiej to przecież zrobić na folwarku, niż na nabrzeżu.

— **„Moja bida"** Szopen pod nagłówkiem „Moja bida" uszeregował wspomnienia swej nieszczęśliwej miłości. Gdynia ma mniej niestety romansowe swoje „bidy". Są nimi mianowicie zaprotestowane weksle. Statystyka z ostatniej „czterolatki" wygląda rzeczywiście dość „bidnie" i nawet — niepokojąco. Oto w roku 1934 zaprotestowano w Gdyni 5.605 weksli na kwotę 1.52 2tys. zł, w 1935 dwa razy tyle, bo 10.018 weksli (2.291 tys. zł), w 1936 r. 16.828 weksli (3.363 tys. zł), a w r. 1937 aż 20.835 weksli na kwotę 3.737 tys. zł. Także i na **tym polu Gdynia — kroczy naprzód!**

Złote serce pod granatowym mundurem.

Starsze pokolenie przyzwyczajone było, że policjant był postrachem nie tylko elementów o nieczystym sumieniu, lecz że nierozsądni rodzice straszyli policjantem także dzieci. Jakże obecnie zmieniło się ustosunkowanie całego społeczeństwa do naszej dzielnej granatowej armii. Ale przede wszystkim na szczególne podkreślenie zasługuje wysoce obywatelskie i pełne szlachetnego sentymentu ustosunkowanie się tej o złotych sercach zacnej wiary dziatwy i młodzieży.

W chwili, kiedy pod wpływem apelu PZZ do społeczeństwa, aby otoczyło opieką polskie szkoły w powiatach zachodnich przygranicznych, szereg instytucyj, poważniejszych firm a nawet osób prywatnych zadeklarowało swą pomoc poszczególnym szkołom w powiecie morskim, kartuskim i kościerskim, zapominając zupełnie o tysięcznej rzeszy ubogiej dziatwy szkolnej w gdyńskich szkołach powszechnych, a więc także przygranicznych, w których dziatwa szkolna znajduje się w wiele trudniejszych warunkach, aniżeli dziatwa szkół w powiatach. Tylko jedna policja państwowa zrozumiała, że z pomocą przyjść należy przede wszystkim dziatwie gdyńskiej, gdyż z 13.000 zapisanej obecnie do szkół powszechnych dziatwy **60 procent pozbawiona jest możności nabycia najniezbędniejszych do nauki podręczników szkolnych.** Skromna subwencja gminy i jeszcze skromniejsza M. Komitetu Pomocy Dzieciom nie pokrywa nawet w 20 proc. istotnego zapotrzebowania w tym zakresie.

To też z tym większą wdzięcznością i szczerym uznaniem M. Komitet Pomocy Dzieciom przyjął hojną ofiarę funkcjonariuszy policji gdyńskiej w kwocie 50 zł, złożoną zamiast wieńca dla śp. komendanta policji, nadkom. Głuchowskiego.

Co to za Ryfka?

Po Gdyni grasuje jakaś Ryfka G. mająca swą siedzibę przy ul. Abrahama, przed którą przestrzegamy naszych P. T. Czytelników. Ostatnio do szeregu poważnych instytucyj zaczęły wpływać raz po raz akta **zajęcia poborów współpracowników** na rzecz owej Ryfki. Prawdopodobnie jest to właścicielka jakiegoś sklepu, z którego towary okazały się tak niemożliwe, że klienci masowo zaczęli je zwracać i odmawiać zapłaty. Dość powiedzieć, że w jednej tylko instytucji pani Ryfka zajęła w przeciągu paru dni pobory coś 5 urzędników. A instytucja ta płaci dobre gaże i pracownicy tamtejsi mają z czego wyrównywać rachunki. Widocznie więc mają jakieś poważne powody odmawiania zapłaty. Poszkodowanych upraszamy o podanie nam bliższych danych. Pani Ryfka oficjalnie zapewne nazywa się jakoś inaczej, a i sklep jej przy ul. Abrahama ma niewątpliwie jakiś zupełnie reprezentacyjny i „narodowy" tytuł.

Przecież nie Toruń, lecz Gdynia jest Portem!

Gdynia. Koła portowe w Gdyni są zaniepokojone projektem częściowej likwidacji Oddziału Dyrekcji Kolejowej w Gdyni i rzekomym przeniesieniem biura portowego do Torunia. Że biuro portowe powinno funkcjonować w porcie, a nie w centralnym pępku Wielkiego Pomorza, jakim zrobiono Toruń, to chyba zbyt jasne i proste, aby to trzeba było fachowo udowadniać.

—«:»—

— **Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych** będzie urzędowała w Gdyni w dniu 4 listopada rb. od godziny 8 do 14 i w dniu 5 listopada rb. od godziny 8 do 13.

— **Fajwel Miszek Sznycer** „zapomniał", jadąc do Sopot, że posiada w kieszeni weksle na sumę 860 zł. Sąd „przypomniał" Fajwelowi ustawy i skazał go na 200 zł grzywny.

— **Kurs budowy anten**, zorganizowany w Gdyni przez Rozgłośnię Pomorską zakończył się egzaminem, który zdało 29 uczestników na 50 zgłoszonych.

— **Tatalne zderzenie** motocykla z furmanką koło wiaduktu na szosie okrężnej spowodowało ciężkie liczne obrażenia, którym ulegli bosman Pukasiewicz i pracownik warsztatów mar. wojennej Krajewski. Obu odwieziono do szpitala wojskowego na Oksywiu.

— **Delegat straży pożarnej w Tallinie** p. Tulp przyjechał do Polski i bawił w Gdyni dla zapoznania się z organizacją naszej zawodowej straży pożarnej.

— **Dyplomy w marynarce handlowej** Netzel L. otrzymał dyplom szypra 2 kl. dyplom mechanika I kl. otrzymali: Góral J., Kaczorowski A., Lech Fr., Perzanowski J., Śledź B., Zwaliński W., dyplom mechanika II kl. otrzymali: Brazgalski B., Knap H.

Dezyderaty pomorskich urzędników kolejowych.

Toruń. W niedzielę, 16 bm. odbył się w Toruniu w Dworze Artusa zjazd prezesów kół Okręgu Pomorskiego Związku Urzędników Kolejowych.

Zjazd zagaił **p. Bolesław Gaca,** prezes Zw. Urz. Kol. Okr. Pom. i powitał przedstawiciela zarządu głównego p. Cieszyńskiego, jak i przybyłych prezesów kół, reprezentujących pracowników PKP całego Pomorza oraz linii Francusko-Polskiego Tow. Kol. Po zagajeniu zjazdu przewodniczący p. Gaca udzielił głosu p. Cieszyńskiemu. W obszernym przemówieniu przedstawiciel zarządu głównego Zw. Urz. Kol. scharakteryzował zabiegi poczynione w obronie postulatów pracowników kolejowych, jak: ustawy uposażeniowej, podatku specjalnego, dodatku na liczne rodziny, tabeli stanowisk itp. W końcu przedstawiciel zarządu okręgowego omówił sprawy organizacyjne na terenie tut. okręgu, podkreślając zainteresowanie członków sprawami związkowymi, czego dowodem jest liczny udział członków i sympatyków na zebraniach kół. Nad referatami wywiązała się obszerna i rzeczowa dyskusja, w wyniku której uchwalono rezolucję, w której m. in. czytamy:

Zgromadzeni stwierdzają, że **wobec utrzymującej się tendencji zwyżkowej artykułów pierwszej potrzeby,** zbyt wysokich opłat szkolnych i wygórowanych czynszów mieszkaniowych w porównaniu do możliwości płatniczych **sytuacja materialna i życiowa niższych i średnich grup w kolejnictwie staje się coraz trudniejsza.**

Stwierdza się, że **wstrzymanie od kilku lat normalnych posunięć awansowych pogorszyło poprzednio już skromne położenie finansowe pracowników,** zaś przeprowadzone awanse dorywcze nie przyniosły polepszenie bytu, zatem **stan ten wymaga niezwłocznej i bezwzględnej reformy uregulowania** następujących postulatów:

1) Natychmiastowego zwolnienia od podatku specjalnego wszystkich urzędników których wynagrodzenie miesięczne nie przekracza 400 zł;

2) Wydanie nowych przepisów uposażeniowych na równych zasadach dla pracowników wszystkich resortów państwowych z uwzględnieniem szczeblowania jak i przyznania dodatku rodzinnego;

3) Przyznania opłat szkolnych za dzieci uczęszczające do średnich i wyższych zakładów naukowych;

4) Stosowanie awansów na 1. I. 1939 r. ściśle według listy starszeństwa jak i ogólnego posunięcia awansowego do wyższych grup wszystkich tych pracowników, którzy do 1930 r. nie otrzymali posunięcia;

5) Zaliczenia do wysługi emerytalnej służby wojskowej zaborczej bez względu na termin wstąpienia do służby PKP;

6) **Wypłacenie jednorazowej zapomogi zimowej wszystkim pracownikom,** a w szczególności tym, którzy utracili dodatek funkcyjny bez przywrócenia dodatku wyrównawczego, oraz tym, u których po wprowadzeniu ustawy uposażeniowej z dnia 1. II. 1934 r. powiększył się stan rodzinny;

7) **Zniesienie wszystkich dodatków ubocznych i remuneracji** a z pozostałych oszczędności podwyższyć uposażenie w grupach niższych i średnich.

Rezolucję przyjął zjazd jednogłośnie.

—«:»—

— **Turniej piłkarski szkół średnich toruńskich.** W dalszym ciągu turnieju piłkarskiego o mistrzostwo szkół średnich m. Torunia gimnazjum im. Kopernika pokonało gimnazjum Kupieckie 2:1 (0:1), Liceum Budowlane wygrało z Liceum Handlowym 4:0 (1:0) i wreszcie Liceum Budowlane wygrało z gimnazjum im. Kopernika 4:1 (3:0). Na pierwsze miejsce wysunęła się drużyna Liceum Budowlanego, która ma zapewnione pierwsze miejsce. Na dalszych miejscach znajdą się prawdopodobnie: gimnazjum im. Kopernika (filia), gimnazjum Kupieckie, gimnazjum im. Kopernika i Liceum Handlowe.

— **Kradzież roweru.** Zygm. Jabłoński zam. przy ul. Szosa Chełmińska 176 zgłosił o kradzieży roweru marki Orient, wart. 100 zł z podwórza szkoły dokształcającej przy ul. Wały.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 2 października 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Radziecka — śródmieście.

Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.

Pod Łabędziem — na Mokrem.

Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście

—«:»—

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

—«:»—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—«:»—

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

REPERTUAR KIN:

Adria: „Władczyni puszczy".

As: „Barkarola".

Mars: „Słowiczek".

Świt: „Gehenna".

— **Z kuratorium szkolnego pomorskiego.** P. Stanisław Marszałek, naczelnik biura personalnego w Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, zostaje z dniem 1 listopada br. przeniesiony do centrali Min. WR i OP w Warszawie. Na jego miejsce przybywa do Torunia p. Marian Mikietyński, radca Kuratorium Szkolnego Poznańskiego. Należy zaznaczyć, iż p. radca Mikietyński jest Pomorzaninem. Nominację jego powita zarówno nauczycielstwo jak i społeczeństwo z wielkim zadowoleniem i uznaniem.

— *Ze Związku Pań Domu, oddz. Toruń ul. Krzyżacka 5 I p.* W poniedziałek dn. 24 bm. o godz. 17,50 zebranie zarządu, zaś dla pań zainteresowanych od 5—7 bridż. W środę, dn. 26 bm. od godz. 17 do 18 herbatka, od godz. 18—19,15 wykład pt. „ratownictwo domowe". Związek liczy na punktualność pań-członkiń. Panie, które się uczyły w czerwcu w Związku galanterii, mogą przybyć na dwie dodatkowe lekcje. Zgłoszenia w środę, dn. 26 bm.

— **Posiedzenie rady miejskiej.** W środę, dnia 26 bm. odbędzie się posiedzenie rady mejskiej. Porządek obrad przewiduje m. in. uzupełnienie miejscowych przepisów wodociągowo-kanalizacyjnych, zmiana postanowień m. Torunia z dnia 19. 12. 1912 r. o zaopatrzeniu pracowników miejskich, pobór doatków komunalnych od podatków państwowych na rok 1939, sprzedaż nieruchomości miejskiej przy ul. Sukienniczej nr 20 Pomorskiemu Związkowi Rzemieślników w Toruniu, sprawa udzielenia subwencji dyrektorowi Teartu Ziemi Pomorskiej i sprawa zwrotu kosztów rekwizytów oraz sprawa udzielenia subwencji Pomorskiemu Konserwatorium Muzycznemu.

Działkowcy przy stole obrad.

Toruń, 24. 10. W dniu wczorajszym w sali Sokolni przy ul. Chełmińskiej odbyło się roczne walne zebranie Towarzystwa Ogródków Działkowych im. króla Jana Sobieskiego. Zebranie zagaił prezes p. Rogoziński, oddając przewodnictwo p. Germanowi.

Ze sprawozdań, złożonych przez członków zarządu wynikało, iż Towarzystwo liczy 200 członków. Ogółem odbyło się 16 zebrań. Gospodarka finansowa była należycie prowadzona, o czym świadczy obecny stan kasy, wynoszący 1.168.40 zł. Biblioteka wyposażona jest w 235 książek.

Skarbnik w swym sprawozdaniu apelował do członków o regularne płacenie składek, których zaległości wynoszą 1.100 zł. Najlepiej z płacenia składek wywiązują się bezrobotni, którzy płacili w 90 procentach a posiadający pracę zaledwie w 60 proc. Na terenie ogródków działkowych w celu lepszego nawadniania ziemi uruchomiono kilka nowych pomp, których obecnie jest 18 — tak, że na 8 działkowców przypada 1 pompa. Zarządowi miejskiemu zapłacono 500 zł za dzierżawę terenów.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono jednogłośnie absolutorium ustępującemu zarządowi i wybrano nowe władze Towarzystwa w tym samym składzie, co w roku ubiegłym, z tą jednak różnicą, iż w miejsce p. Szymańskiego p. Kamińskiego oraz dwóch ławników pp. Nalaskowskiego i Dębowskiego. Na sekretarza wybrano p. Kopaczewskiego. a na zastępcę p. Dulińskiego.

Budżet na rok 1938-39 uchwalono po stronie dochodu i rozchodu w wysokości 4.300 zł. Z funduszu tego przeprowadzone będą hodowle kur i królików oraz zostanie zaprowadzone światło na ulicach ogródka.

W wolnych głosach poruszono kilka spraw natury organizacyjnej i hasłem: „Cześć ogrodnictwu" zebranie zakończono.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 22 października 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Rafała Archanioła.
Jutro: Darii, Teodozjusza.
Wschód słońca o godzinie 6.41.
Zachód słońca o godzinie 16.47.

Stan pogody.

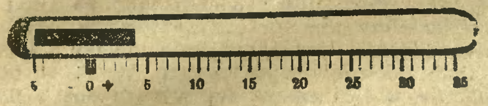
Pochmurno i chłodno.

W dniu wczorajszym pogoda w Polsce kształtowała się w dalszym ciągu w masie chłodnego powietrza polarno-kontynentalnego, napływającego z północnego wschodu. Skutkiem tego wszędzie było pochmurno, a gdzieniegdzie na południu i południowym wschodzie padały deszcze, w górach zaś śnieg. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 1 st. w Suwalskiem do 6 st. w Kaliskiem. Na Kasprowym Wierchu zanotowano — 7 st., a w Zakopanem — 1 st. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno i chłodno.

Przewidywany przebieg pogody: przeważnie pochmurno, chłodno i miejscami opady, głównie w dzielnicach południowo-wschodnich. Umiarkowane wiatry północno-wschodnie i wschodnie.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK
od 24—30 października:

1) Apteka Centralna, ul. Gdańska, telefon 3394.
2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka, telefon 3191.

—«:»—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—«:»—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa dzieł prof. Kazimierza Sichulskiego.

MUZEUM MIEJSKIE — Bielawki, ul. Br. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13,30 i od 16—19.

—«:»—

Z TEATRU MIEJSKIEGO
im. K. H. Rostworowskiego.

Dyrekcji Teatru udało się jeszcze pozyskać na trzy występy tj. w poniedziałek 24, wtorek 25 i środę 26 bm. Franciszkę Platównę i Janinę Okońską, które gościnnie występują w przepięknej operetce **„BARON CYGAŃSKI"**. Dalszą obsadę stanowią: Wańska, Morozowiczowa, Dembowski, Domosławski, Kuźmiński, Barda, Manikowski, Roslan, Lochman, oraz powiększone chóry, nowy balet na czele z Wandą Bończą i Wacławem Zwolińskim jako solistami, tłumy statystów na tle ciekawych i pomysłowych dekoracyj projektu Przeradzkiej i Jędrzejewskiego. Całość reżyserską przygotowana przez Mariana Domosławskiego. Powiększoną orkiestrę prowadzi Karol Kulecki.

We wtorek, 25 o godz. 19 odbędzie się drugie specjalne przedstawienie dla Organizacji Pracowników Fizycznych po cenach popularnych operetki **„BARON CYGAŃSKI"**.

—«:»—

Nie wolno nalepiać afiszów na parkanach i domach.

Starostwo bydgoskie podaje do publicznej wiadomości, że nalepianie afiszów, plakatów i wszelkiego innego rodzaju ogłoszeń i reklam, dozwolone jest **po poprzednim uzyskaniu pozwolenia Starostwa.**

Równocześnie zwraca się uwagę na to, że **nie wolno nalepiać afiszy, plakatów itp. reklam na parkanach i domach.**

Winnych pociągać się będzie do odpowiedzialności karnej.

Prezydent Barciszewski przed mikrofonem studia bydgoskiego.

Dziś, w poniedziałek o godz. 18,20 przed mikrofonem studia bydgoskiego zabierze głos prezydent m. Bydgoszczy Leon Barciszewski, który mówić będzie nt. „Komunalne Kasy Oszczędności w dniach przełomowych". Przemówienie p. prezydenta Barciszewskiego nadadzą rozgłośnie pomorska i poznańska.

Uroczystą akademią Sokół fordoński zamknął

15-letni okres owocnej pracy dla ojczyzny.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Przed piętnastu laty powstało w Fordonie z inicjatywy p. dr. Buxakowskiego i p. Puckowskiego tow. gimn. Sokół. W ciągu swego dotychczasowego istnienia Sokół fordoński przeżywał chwile radosne i smutne, okresy rozwoju i upadku, aby dziś na starcie nowego 15-lecia stać się najżywotniejszą organizacją na terenie miasta Fordonu.

Uroczysty dzień jubileuszu wierni Kościołowi i ojczyźnie sokoli rozpoczęli uczestnictwem we mszy św., na którą udali się pochodem i z orkiestrą na czele. Wraz z Sokołem-jubilatem mszy św. wysłuchali liczni goście z Bydgoszczy i Koronowa, którzy przybyli ze sztandarami organizacyjnymi. Nie zabrakło również miejscowych organizacyj społecznych i ich znaków.

Przed mszą św., którą odprawił ks. wik. Raszkowski, odnowiony sztandar sokoli poświęcił nowy, lecz już przez parafian ukochany duszpasterz fordoński ks. infułat Szydzik w asyście ks. ks. Raszkowskiego i Dykierta. Przed dokonaniem aktu ks. infułat poświęcił sokołom i ich szczytnej idei kilka serdecznych, szczerą życzliwością tchnących słów podzięki za pracę ideową i zachęty do nowych wysiłków

Uroczystą akademię jubileuszową zagaił prezes fordońskiego Sokoła p. Schrejber powitaniem p. prezesa okr. Malczewskiego, wybitnych i zasłużonych działaczy na niwie sokolej pp. red. J. Tesków, delegatów i reprezentantaów gniazd sokolich z Bydgoszczy i Koronowa oraz miejscowego, liczne zebranego społeczeństwa.

Po objęciu przewodnictwa przez prezesa okr. Malczewskiego, historię piętnastoletniego istnienia Sokoła w Fordonie odczytał wiceprezes Fudzik. Podczas odczytywania ciekawych tych dziejów na salę wszedł ks. infułat Szydzik, powitany przez obecnych powstaniem z miejsc.

Następnie przewodniczący wzniósł okrzyk ku czci Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta i marsz. Śmigłego-Rydza, po czym przemówił ks. infułat, składając Sokołowi jeszcze raz życzenia pomyślnego rozwoju. Kolejno przemawiali pp. prezes okr. Malczewski i red. Jan Teska, który podkreślił ważny moment zmiany nastawienia na organizację sokolą władz państwowych. Korzystna zmiana nastąpiła przed paru laty, a przeszłość poszła w zapomnienie.

W dalszym ciągu życzenia rozwoju złożyli: w im. okr. Sokoła Żeńskiego i swoim p. radczyni Teskowa, w im. gniazda IV — wicepr. Marderwald, w mi. pana starosty Suskiego i pow. Komitetu WF i PW — k-dt PW por. Środziński, dr Buxakowski, w im. gniazda VI — prezes Chmielewski oraz reprezentanci innych gniazd sokolich i społeczeństwa.

Zasłużonym działaczom Sokoła fordońskiego pp. dr Buxakowskiemu, dyr. Dembickiemu i naczelnikowi Zielińskiemu wręczył p. przes Malczewski dyplomy uznania i upominki. Podkreślił również zasługi przewodniczącej wydziału sokolic fordońskich p. dyr. Szymańskiej. Dużo oklasków zebrała sokolica Główczewska za deklamację.

Program akademii wyczerpano pięknie opracowanym referatem, wygłoszonym przez p. prof. Albrychta. Referent podniósł zasługi Sokała w dokonanym dziele wyrąbywania granic ojczyzny, obficie zroszonych krwią wielu bohaterskich sokołów. Konsolidacja, o której dzisiaj się mówi, dawno już istnieje w Sokole, gdzie uczony mniej uświadomionemu i bogacz — ubogiemu jest druhem z własnej woli.

Po akademii zebrani goście zwiedzili wystawę Sokoła w Fordonie. Wystawa zgromadziła liczne dyplomy i nagrody gniazda fordońskiego, jego historyczne dokumenty i protokólarze oraz robótki pracowitych sokolic. Całość eksponatów efektownie rozmieszczono w dwóch salkach.

Pamiętny dla Sokoła i miasta dzień zakończono wspólnym obiadem i zabawą w przykładnej zgodzie i harmonii odbytą w salach Strzelnicy.

Organizacja uroczystości jubileuszowych spoczywała w rękach zarządu i komitetu wykonawczego, który nie szczędził trudów i wysiłków, aby ostatni akord pierwszego piętnastolecia Sokoła fordońskiego zabrzmiał pełnią swych wartości i odbił się echem wśród wielkiej polskiej rodziny sokolej.

Skład komitetu honorowego stanowili: ks. infułat Szydzik, pp.: burm. W. Wawrzyniak, prezes okr. A. Malczewski, prof. Albrycht — Bydgoszcz, Albrychtowa — Bydgoszcz, dr Buxakowski — Fordon, W. Dębicki — Bydgoszcz, E. Mrowiński — Fordon, B. Modrakowski — Fordon, A. Niewitecka - Fordon, I. Niewitecka - Bydgoszcz, St. Niewitecki — Bydgoszcz, J. Prochówna - Fordon, Szymańska — Fordon, dyr Szymański — Fordon, M. Śliwa — Fordon, A. Szrejbrowska — Fordon, przew. Wydz. Sokolic rad. Teskowa — Bydgoszcz, G. Wawrzyniakowa — Fordon, M. Ziółkowska — Fordon, P. Ziółkowski — Fordon, zaś skład zarządu i komitetu wykonawczego pp.: Fr. Schreiber — prezes, Cz. Bryliński — sekretarz, K. Zielińska — skarbnik, I. Wleklińska, K. Wykliński, M. Ziółkówna, L. Ziółkowski, E. Mikołajczak, A. Schreiber, St. Motas, L. Saganowski, A. Zieliński — naczelnik.

E. K.

Przed wielkim zjazdem.

Pomorski Związek samodzielnych rzemieślników chrześcijan komunikuje, że zjazd rzemiosła **w Bydgoszczy** odbędzie się w niedzielę, dnia 30 października.

Program zjazdu jest następujący:

Godz. 8,00 — zbiórka przed Domem Rzemieślniczym, ul. Jagiellońska 10.
Godz. 8.30 — pochód do kościoła.
Godz. 9,00 — nabożeństwo w bazylice Księży Misjonarzy.
Godz. 10.30 — pochód do Teatru Miejskiego.
Godz. 11,00 — otwarcie zjazdu w sali Teatru Miejskiego.
Godz. 12,30 — złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca.
Godz. 13,00 — Związek podejmuje uczestników śniadaniem w sali Resursy Kupieckiej.

Otwarcie zjazdu transmitowane będzie przez radio rozgłośni toruńskiej.

Po południu odbędzie się **walny zjazd delegatów** Pomorskiego Związku Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan, wieczorem o godz. 8 **bal** na salach Resursy Kupieckiej.

W ramach zjazdu odbędzie się także **poświęcenie Domu Rzemieślniczego w Bydgoszczy.**

Na zjeździe wygłoszone zostaną referaty o znaczeniu rzemiosła w życiu społecznym i gospodarczym oraz potrzebach i zamierzeniach.

W rezolucji, która zostanie przedstawiona zjazdowi do uchwały, ujęte będą wszystkie postulaty, których spełnienia domaga się rzemiosło jako warunku dla swej egzystencji i dalszego rozwoju.

Z okręg. zebrania Kat. Tow. Robotników Polskich

(ek) Odbyte w ub. sobotę okręgowe zebranie Kat. Tow. Robotników Polskich ożywił swoją obecnością specjalnie przybyły do Bydgoszczy na zaproszenie zarządu okręgowego gen. sekretarz Kat. Tow. Rob. Polskich ks. dyr. Matuszczak z Poznania.

Gościa wprowadził na salę ks. kanonik Schulz, oprócz którego w zebraniu robotników udział wzięli: znany działacz katolicki p. dr. Fischbach oraz p. rektor Dachtera.

Z powodu niedyspozycji psychicznej obecnego również na sali prezesa okr. p. Jana Cywińskiego, w którego rodzinie zaszedł wypadek śmierci, zebranie prowadził wiceprezes okr. p. Skibicki.

W toku zebrania wybrano dzień, w którym odbywać się msza św. za duszę śp. ks. infułata Kłosa oraz za duszę zmarłej córki p. prezesa okr. śp. Murachowej.

Wielkie zainteresowanie wzbudziła ankieta przeprowadzona przez ks. dyr. Matuszczaka. W ankiecie przewidziano odpowiedzi na liczne pytania dotyczące stosunków osobistych robotnika, organizacji wieczorów dyskusyjnych, kolonii i kursów społecznych, prasy, walki z bezrobociem itp. Wynik ankiety znany będzie w przyszłym miesiącu.

Nad ankietą rozwinęła się obszerna dyskusja, w której udział wzięli: pp: Hernes, Budziak, Baum, Strzykała, Żuchelkowski, Bużalski, Napieralski, Wróblewski, Woźny, Modrakowski, Szmelter oraz prez. Cywiński, rektor Dachtera, ks. dyr. Matuszczak i dr Fischbach, który poruszył sprawę bliskiego już święta Chrystusa Króla, ku którego czci zorganizowanych zostanie kilka akademii w salach parafialnych oraz w sali Teatru Miejskiego.

Po zakomunikowaniu zebranym przez przewodniczącego kilku postanowień zarządu, liczne zebranie zamknięto pochwaleniem Pana Boga.

—«:»—

Pokłosie niedzielne

— Brr! Zimno! — człowiek poczciwy się kuli i zaciera ręce. Futra jeszcze nie zdążył wykupić z lombardu, bo liczył na to, że go rozgrzeje atmosfera walki wyborczej, tym czasem nic z tego. Wcale niejesienne przymrozki dokuczają, najpopularniejszym, wszystkim dostępnym okryciem staje się — gęsia skórka.

Ochłodzenie wcale nie wpływa na podniesienie nastrojów. Wprawdzie zimna krew uważana jest za zaletę charakteru, ale — co za zimno, to nie zdrowo. Na przykład Węgrzy wbrew swoim przyrodzonym właściwościom okazują bardzo dużo zimnej krwi, co jednak łatwo może się skończyć tym, że osiądą na lodzie. Zima idzie, o lód łatwo. Wobec czego dobra rada może być tylko taka:

— Więcej papryki, panowie! Ogień trzeba mieć nie tylko w tańcu, ale i w polityce.

Po gwałtownych napięciach przychodzi odprężenie. Dlatego też zainteresowanie polityczne poszły teraz na urlop. Gdzieniegdzie tylko ktoś się martwi, gdy mu każą płacić 2 zł za kiepskie winogrona.

— Nam potrzebna jest nie tylko wspólna granica z Węgrami, ale i unia celna. Przecież i my musimy kiedyś mieć nareszcie tanie winogrona i tanie wina. To nasza wina, że nie mamy wina.

Tymczasem, oblizując się na węgierskie wino, pije się wódkę. I pokrzepia się na duchu węgierską muzyką w „Baronie Cygańskim".

Coś wisi w powietrzu. Mianowicie: śnieg. Lada dzień spadnie i wybieli wszystko, z czego najbardziej się cieszą niektórzy kandydaci na posłów. Jeden sezon się kończy, drugi — prawie, że się już zaczął. Co prawda z tymi sezonami nie należy za nadto przesadzać. W lecie się grało w brydża, w zimie będzie się robiło to samo. Cóż ma z tym wspólnego kalendarz? Ważniejsze jest to, jak karta idzie. Zapalony brydżysta nie zauważa zmiany pór roku, ba — nawet zmiany mapy w Europie. Tak, jak na przykład w B. K. S-ie byli podobno tacy, którzy nie spostrzegli, że można grać nie tylko w karty, ale i w tenisa. Teraz triumfują, bo w tenisa już grać nie można...

(hak)

Humor i satyra w literaturze.

Rada Artystyczno-Kulturalna dba o to, aby swoje tradycyjne już wieczory literackie uczynić jak najbardziej interesującymi i jak najwięcej je urozmaicić. Liczne wizyty wybitnych prelegentów zamiejscowych przeplatają montowane przy pomocy sił miejscowych wieczory, obejmujące wybrane zagadnienie literackie. Szczególnie interesująco zapowiada się najbliższy „piątek literacki", który poświęcony będzie: „Humorowi, satyrze, parodii w literaturze i muzyce". Wysoki poziom gwarantują recytatorzy — artyści Teatru Miejskiego: Jadwiga Domańska, Stefan Drewicz, Michał Tatrzański oraz znany pianista prof. Edmund Rösler.

Wieczór ten odbędzie się w piątek, 28 bm., o godz. 20, w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika.

Duże wygrane w „Zachęcie".

Zł 25.000, 20.000, 5.000 w jednym dniu.

Piątkowe ciągnienie loterii było wyjątkowo szczęśliwe dla graczy „Zachęty". Jak nas informują, w dniu tym padły w „Zachęcie" dwie duże wygrane, z czego jedna zł 25.000 na nr 9583, druga zaś 20.000 zł na nr 46629. Poza tym wygrana zł 5.000 na nr 9590, nie licząc mniejszych wygranych po zł 1.000 i t. d., które również padły w tej szczęśliwej kolekturze.

Obecne ciągnienie było niejako pierwszą „próbą" szczęścia tej popularnej już u nas kolektury. Próba wypadła nadspodziewanie. „Zachęta" nie zawiodła swoich licznych graczy. Zachętą do gry w „Zachęcie" będzie szczęście, jakie kolektura przyniosła swoim graczom już w pierwszym ciągnieniu obecnej loterii. Mamy nadzieję, że o „Zachęcie" jeszcze nieraz usłyszymy.

Stan wody w Wiśle, z dnia 22. X. 1938 r.

Kraków — 2.85, (2,90), Zawichost + 1.26, (1,27) Warszawa + 0.90, (0.93), Płock + 0.54, (0,56), Toruń + 0.56, (0,57), Fordon + 0.54, (0,55), Chełmno + 0.47, (0.48), Grudziądz + 0.67, (0.67) Korzeniewo + 0.74, (0.75), Montawa + 0,00 (0,00) Piekło — 0.09, (0.10), Tczew — 0.08, (0,08) Einlage + 2.78, (2.74), Schievenhorst + 2.98 (2.96).

Temperatura wody + 0.7.5. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO - TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 21. X. 1938 r.

Zboża

Pszenica I 748 g/l 19,00—19,50 II 726 g/l 00,00—00,00 Żyto nowe 14,25—14,50 Jęczmień browarowy 15,75—16,50 Jęcz. 673—678 g/l 14,75—15,00 Jęcz. 644—650 g/l 14,25—14,50 Jęcz. zimy 00,00—00,00 Owies zadeszczony 15,25—15,50

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 38,00—39,00 mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 35,00—36,00, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 32,50—33,50; mąka pszenna gatunek II 50—65% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00. mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszen. razowa 0—95% wł. w. 26,00—27,00. Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 23,50—24,50; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 19,50—20,50. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 22,50—23,00. Otręby pszenne miałkie stand. 10,25—10,75 Otręby pszen. średnie 10,75—11,25; Otręby pszenne grube 11,25—11,75; Otręby żytnie z przemiału stand. 9,50—10,00 Otręby jęcz. 10,25—10,75. Kasza jęczm. krak. wł. w. 25,00—26,00. kasza jęczmienna pęczak wł. w. 25,00—26,00. kasza jęczmienna perłowa wł. w. 35,50—37,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 00,00—00,00; Groch Wiktoria 25,00—29,00, Groch zielony (Folger) 22,00—25,00. Wyka jara 18,00—19,00, Peluszka 19,00—20,00. Łubin żółty 00,00—00,00, Łubin niebieski 00,00—00,00, Seradela 00,00—00,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00. Rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00. rzepik ozimy bez worka 38,50—39,50; Siemię lniane 47,00—49,00; Mak niebieski 60,00—63,00, Gorczyca 33,00—36,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 000,00—000,00 Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97% 000,00—000,00; Koniczyna szwedzka 000,00—000,00. Koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00. Przelot 0,00—000,00; Rajgras 00,00—000,00; Tymotka czyszczona 0,00—00,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 21,50—22,00; makuch rzepakowy 13,25—14,00; makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00; śrut soja 23,25—23,50; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 17,5—18,00; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; płatki ziemniaczane 00,00—00,00, wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nadnoteckie luzem — nowe 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane — nowe 6,25—6,75.

Zmiany nazw ulic w Bydgoszczy.

Rada Miejska uchwaliła:

1) ulicę położoną w Jachcicach, biegnącą równolegle do ulicy Barskiej, łączącą ulicę Czeską z ulicą Średnią — nazwać ulicą Średnią — nazwać ulicą **Konfederacką.**

2) zlikwidować nazwę ulicy **Chmurnej** na odcinku biegnącym od przecięcia się tej ulicy z ulicą **Siedlecką** do granic administracyjnych miasta i nazwać ten odcinek ulicą Siedlecką jako dalsze przedłużenie tej ulicy.

3) przemianować ulicę Ciemną na Sułkowskiego, a dotychczasową ulicę Sułkowskiego nazwać **Alejami Mościckiego,** jako dalsze przedłużenie tych Alei.

Powyższa uchwała została zatwierdzona przez Urząd Wojewódzki.

Czeladnicy — Rzemieślnicy!

Na środę, 26 bm. godz. 20 do sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska, zwołujemy **wielkie zebranie.**

Z uwagi na mający się odbyć Zjazd Rzemiosła musimy wspólnie omówić wszystkie nasze bolączki, oraz zadokumentować, że czeladź rzemieślnicza jest silną i zorganizowaną. To też dla dobra całego rzemiosła wzywamy o jak najliczniejszy udział.

Nikogo nie może zabraknąć w środę w Resursie!

Za konferencję Prezesów Czeladzi Rzemieślniczej:

(—) Kaczmarek, przewodn.

Radio dla dzieci.

Na fali Rozgłośni Pomorskiej nadane będzie we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 15.15 piękne opowiadanie dla dzieci **bydgoskiej autorki Marii Boruniowej** pt. „Figle małego nicponia". Będzie to ciekawa opowieść o pewnym chłopczyku z baraków.

Spadł z rusztowania.

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ w sobotę pracownik dekarski J. Nowakowski (Nakielska 165) zatrudniony przy odnawianiu domu przy ul. Pijarów. W pewnej chwili Nowakowski tracąc równowagę, spad z rusztowania, lecz na szczęście „po drodze" zahaczył ubraniem o rusztowanie przez co upadając na bruk doznał tylko lekkich obrażeń cielesnych.

Kronika Towarzystw

K. S. „Polonia". Zawiadamia się wszystkich członków klubu, że gimnastyka i gry sportowe rozpoczną się w środę, dnia 26 b. m. w sali gimnastycznej Gimnazjum Kupieckiego przy ul. Konarskiego od godz. 19 do 22; następne ćwiczenia w sobotę 29 b. m.

Sprawy sokole

GNIAZDO ŻEŃSKIE. Dziś, poniedziałek ćwiczenia młodzieży od godz. 5, ćwiczenia drużyny od godz. 7 w Sokolni. **Jutro, wtorek** lekcja robót ręcznych od godz. 7 w sekretariacie. Liczny udział pożądany. **W środę** wspólne zwiedzenie Rzeźni Miejskiej. **Zbiórka przed rzeźnią o godz. 11.**

„Wiec" protestacyjny na Starym Rynku.

W Bydgoszczy odbył się dzień dobroci dla zwierząt.



Dziwnie się jakoś złożyło, że pod sam koniec „Tygodnia Miłosierdzia" odbył się „Dzień dobroci dla zwierząt", jak gdyby chciano przez to powiedzieć: otwórzcie wasze serca przede wszystkim dla ludzi, którzy nie z własnej winy popadli w nędzę i zasługują na pomoc, ale również tak samo nie zapominajcie o zwierzętach domowych, bo są to stworzenia boskie. I na apel Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami czworonożni nasi przyjaciele zebrali się wczorajszej niedzieli w południe na „wiecu" na Starym Rynku, ażeby donośnym szczekaniem zaprotestować głośno przeciwko wszelkiemu krzywdzeniu zwierząt ze strony złych ludzi. Poza najliczniej zastąpionymi psami najróżniejszych ras, od dostojnych wielkich bernardynów począwszy do małych pinczerków, były i koty, koza, koń i baran. Każde z tych zwierząt na swój sposób protestowało i na rynku był nieopisany wrzask, jak gdyby na wiecu endeckim.

Nasamprzód przemówił do młodzieży prezes Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami p. Pankowiak, który apelował do wszystkich o poszanowanie bezbronnych zwierząt i troskliwe zaopiekowanie się szczególnie w okresie zimowym. Zwierzęta jak gdyby zrozumiały sens tego przemówienia i z radości, że znalazł się obrońca słusznych ich praw życiowych, żywo poruszały ogonami. Jak użyteczne są nasze zwierzęta domowe, jak wielkie usługi oddaje człowiekowi koń, krowa i psy, mówił obszernie ks. kanonik Schulz, zaznaczając, że niestety nie zawsze je doceniamy. Opiekujmy się nimi tak, jak św. Franciszek z Asyżu to czynił, dbajmy o nie, chrońmy je przed zimnem, a przede wszystkim nie znęcajmy się nad bezbronnymi zwierzętami. Precz z batem! Miejcie więcej serca i dla zwierząt!..

Po tym przemówieniu ks. kan. Schulz udzielił błogosławieństwa i poświęcił zwierzęta. Gdy uroczysty akt się skończył, z Starego Rynku wyruszył oryginalny pochód głównymi ulicami miasta z orkiestrą Związku Inwalidów na czele. Noszono transparenty: „Sprzyjaj zwierzętom!", „Opiekujmy się ptaszkami" i t. p. Solidarnie występując w tej wielkiej manifestacji protestacyjnej, zwierzęta nie uznając żadnych przekonań politycznych, pokazały, że w jedności jest siła i wara, kto ośmieli się je skrzywdzić. Jednogłośne „wau-wau" niech będzie przestrogą dla wszystkich.

——«:»——

— Za zasługi na polu pracy społecznej srebrny Krzyż Zasługi otrzymała Antonina Faustyniak w Bydgoszczy. Brązowy krzyż otrzymał p. Marcin Gloksin w Bydgoszczy.

100.000 zł w Bydgoszczy.

Główna wygrana I klasy 43 loterii zł 100.000 na nr 132791 padła na sprzedany przez tutejszy oddział znanej ze szczęścia kolektury **„Uśmiech Fortuny", Pomorska 1.** Posiadaczami szczęśliwych piątek są mieszkańcy Bydgoszczy i Maksymilianowa. Jak na razie zdążyliśmy sprawdzić, są to: urzędnik. rzemieślnik i pracownik kolejowy z Maksymilianowa. Poza tym na losy tej szczęśliwej kolektury w 3 dniu ciągnienia padły wygrane zł 10.000 na nr 124826 oraz zł 5.000 na nr 155111. Szczęście naprawdę sprzyja graczom tej kolektury.

Wystawa „pod tęczowym sztandarem",

Front gmachu dawnej loży masońskiej przy Wałach Jagiellońskich (naprzeciwko sądu) zdobi od wczoraj piękny **tęczowy sztandar** na dowód, że stworzono tam ośrodek spółdzielczy. Celem zaznajomienia społeczeństwa bydgoskiego z dotychczasowym dorobkiem w dziedzinie **niezależności gospodarstwa narodowego,** zorganizował tutaj związek spółdzielni spożywców „Społem" (obejmujący w całym kraju 4000 sklepów spółdzielczych) wystawę pod hasłem: **„Poznajmy polską zbiorową pracę społeczno-gospodarczą".**

Przybyłych na wystawę przedstawicieli władz i społeczeństwa powitał p. **major w st. sp. Bielawski,** prezes rady nadzorczej spółdzielni „Społem" w Bydgoszczy, wyjaśniając propagandowe znaczenie wystawy w chwili obecnej, gdy sam wicepremier Kwiatkowski przyznał, że **obcy kapitał wywozi z Polski w postaci zysków od swoich przedsiębiorstw rocznie 1 miliard i 10 milionów złotych,** które powinny pozostać w kraju.

Wystawę otworzył członek głównej rady spółdzielczej w Warszawie p. **wizytator Godecki z Poznania,** stwierdzając, że sklepy spółdzielcze nie sprzedają towarów obcego pochodzenia, lecz przeważnie towary z własnych zakładów wytwórczych. Wystawa pokazuje wielki zasięg tej wytwórczości, np. czwartą część ogólnej produkcji mydlarskiej w Polsce oraz największe rybne zakłady przetwórcze w Gdyni i wędzarnie ryb na wybrzeżu.

Wystawę warto obejrzeć. Dostępna jest dla każdego codziennie od godz. 9 rano do godz. 17.

Od siebie pragniemy dodać, że składy spółdzielcze mają rację bytu wszędzie *tam*, **gdzie nie ma polskich kupców prywatnych** albo tam, gdzie kupcy nie doceniają znaczenia popierania polskiej produkcji. Jesteśmy bowiem za biednym narodem, aby bogacić obcych fabrykantów.

Na fali Radiowej

Wtorek, 25 października.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,35:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,00:** Audycja dla szkół: Oczy astronomów — pogadanka dla dzieci starszych wygłosi Wacław Frenkiel. **11,15:** Fragmenty z opery „Carmen" Bizeta (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa (z Poznania). **15,00:** „Mam 13 lat" — powieść Janiny Morawskiej dla młodzieży. **15,15:** Skrzynka ogólna — dr M. Stępowski. **15,30:** Muzyka obiadowa (z Łodzi). W wykonaniu orkiestry salonowa pod dyr. Tomasza Kiesewettera. **16,00:** Dziennik południowy. **16,05:** Wiadomości gospodarcze. **16,15:** Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. **16,25:** Recital fortepianowy Zygmunta Lisieckiego (z Poznania). **16,55:** Pielęgnowanie pacjentów w chorobach przewlekłych — pogadanka — wygł. Janina Kaniewska (z Krakowa). **17,10:** Nicolo Paganini: Kwartet D-dur na skrzypce, altówkę, wiolonczelę i gitarę. Wykonawcy: Stanisław Włodarski — skrzypce, Henryk Trzonek — altówka, Halina Kowalska — wiolonczela, Władysław Ławrusiewicz — gitara. **17,30:** „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. **18,00:** Audycja dla wsi. **18,30:** Audycja dla robotników. **19,00:** Koncert rozrywkowy w wykonaniu małej orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Dzięgielewskiego Anieli Szlemińskiej — sopran i Edwarda Wejssa — tenor. **2035:** Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe, nasz program na jutro. **21,00:** II część koncertu inauguracyjnego sekcji pomocy młodym muzykom przy Warszawskim Tow. Muzycznym. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Tadeusza Wilczaka, Helena Warpechowska (śpiew), Stanisław Jarzębski — skrzypce. Tr. z sali Polskiej YMCA. **22,00:** Przymierze polsko-słowackie w literaturze" — odczyt. wygł. prof. Józef Gołąbek. **22,15:** Recital śpiewaczy Mercedes Capsir. **22,40:** „Literatura słowiańska Mickiewicza w nowym wydaniu" — szkic literacki Leona Płoszewskiego. **22,55:** Przegląd prasy. **23,00:** Wiadomości z Polski (w języku obcym).

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń poranna. **10,00:** Równe tańce (płyty). **10,55:** Program na jutro. **11,15:** Claude Debussy (płyty). **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **15,15:** Audycja dla dzieci: „Figle małego nicponia" — opowiadanie Marii Boruniowej. **18,00:** Rozmowę z rolnikami przeprowadzi inż. A. Miksiewicz. **18,10:** Pogadanka społeczna. **18,15:** Mistrzowskie dialogi — fragment z „Rzeczypospolitej" Platona. **18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,55:** Aktualności. **23,05:** Zakończenie audycji.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Wiadomości bieżące. **8,15:** Nasz koncert poranny (płyty). Humor w utworach słynnych kompozytorów. **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,15:** Soliści na różnych instrumentach (płyty). **14,00:** Pogadanka społeczna. **14,05:** Orkiestra filharmonii berlińskiej gra muzykę lekką (płyty). **14,45:** Nasz program na jutro. **14,48:** Przegląd giełdowy i notowania rzeźni miejskiej. **18,00:** „Parę słów o doświadczeniach w Pętkowie", pogadanka rolnicza, wygł. dr Józef Dorywalski. **18,10:** Arie i pieśni w wykonaniu Włodzimiery Jarochowskiej (mezzosopran). Przy fortep. Wł. Raczkowski. **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne. **23,05:** Zakończenie audycji.

ZAGRANICA.

Hamburg. 19,00: „Carmen", opera Bizeta. **Frankfurt. 20,15:** „Pory roku", oratorium Haydna. **Wrocław. 20,10:** Melodie operowe i operetkowe. **Lahti. 21,10:** Muzyka lekka i taneczna. **Sofia. 21,25:** Muzyka lekka. **Królewiec. 22,35:** Muzyka rozrywkowa. **Mediolan. 22,35:** Muzyka taneczna. **Droitwich. 22,35:** Muzyka lekka. **Kopenhaga. 23,20:** Muzyka taneczna. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny.

Premiery kinowe.

„MODELKA"
(kino „Lido")

Joan Crawford uchodzi nadal za świetną aktorkę, piękną i wytworną kobietę. Zaszczyt zagrania obok Crawford jest wysoko ceniony w Hollywood. Partnerowali jej już różni artyści. W filmie „Modelka" sekundują Joan Spencer Tracy i Alan Curtis. Pierwszy kreuje postać szlachetną, choć dorabiającego się z niczego, drugi — próżniaka o duszy i sercu nadgryzionych zepsuciem wielkomiejskim. Rzecz więc cała rozgrywa się między Joan Crawford i Spencerem Tracy i dlatego ma specjalny urok, wdzięk i napięcie. „Modelkę" realizował Frank Borzage, twórca wielu znanych przebojów filmowych. Jego styl sprawił, że film o nieprzeciętnym założeniu dał równie nieprzeciętny wynik, gdyż w „Modelce" należącej do lepszych filmów Jean Crawford, która łącznie z Spencerem Tracy, choć stanowią w grze dwie odrębne indywidualności, stworzyli postacie wyraziste, przekonywujące i sympatyczne. Całość daje widzowi pełne zadowolenie, bo i szczęśliwe zakończenie, uwieńczone zwycięstwem szlachetności i uczciwości jest niejako morałem akcji tego filmu. Nadprogram tygodnik ze zdjęciami z pobytu marszałka Śmigłego Rydza i min. Becka na Śląsku zaolzańskim.

„PTASZNIK Z TYROLU".
(Kino „Marysieńka").

Bądź na scenie, bądź to na filmie, operetka zawsze cieszy się powodzeniem wprost niebywałym, czego jawnym dowodem była sobotnia premiera „Ptasznika". Film, w którym głównym czynnikiem jest muzyka, śpiew i humor zdobył sobie prawo pierwszeństwa wśród publiczności. „Ptasznika" powitaliśmy jako starego znajomego o nieco zmienionej akcji i ciekawej obsadzie. Wielka tragiczka Lil Dagover tym razem w roli wesołej i pogodnej, stworzyła postać księżnej z talentem i umiarem. Miłą i zakochaną parę tworzyli Wolf Albach Retty i Maria Andegrast. Większa część pełnej tempa akcji rozgrywa się na wolnej przestrzeni, dając operetce prawdziwe filmowe tło. Komicznych momentów, które powiązane z sobą tworzyły poważny konflikt, jest w tym filmie dużo. Całość, oparta na motywach sławnej operetki, złożyła się na dobrą komedię filmową. Ciekawy **nadprogram uzupełnia całość.**

Prasa a rozwój gospodarczy.

Prasa, docierając bezpośrednio do wszystkich sfer społecznych, kształtując i kierując opinią społeczną, oddaje poza tym olbrzymie usługi przemysłowi i handlowi i spełnia rolę doniosłą w rozwoju gospodarczym kraju, będąc rzecznikiem spraw, interesów, potrzeb i słusznych żądań przemysłu i handlu wobec rządu.

Jednak nie tylko łamy, wypełniane materiałem redakcyjnym, zawierającym szereg artykułów, informacyj, wiadomości i wzmianek, a poświęconym całokształtowi życia gospodarczego, wpływają na rozwój przemysłu i handlu. Niemniej wielkie znaczenie dla rozwoju stosunków handlowych mają łamy, przeznaczone pod ogłoszenia płatne.

Ogłoszenie w piśmie daje możność bezpośredniego trafienia do odbiorcy i spożywcy, poinformowania go o specjalności danego przedsiębiorstwa, zwrócenie jego uwagi na daną firmę, na gatunek, użyteczność, zalety i cenę towaru lub artykułu. Ogłoszenie jest najtańszym, zarazem zaś najlepszym pośrednikiem pomiędzy wytwórcą a spożywcą. Jest ono tym idealnym współpracownikiem, który nie zna zmęczenia, zniechęcenia i wyczerpania, który nie poddaje się niczyim wpływom lub zmiennym nastrojom, który posiada niezwykłe zdolności dotarcia jednocześnie do dziesiątków i setek tysięcy osób, do setek miejscowości, rozrzuconych na całej przestrzeni kraju!

Korzyści, jakie osiąga przemysł i handel z łamów ogłoszeniowych każdego pisma, są wręcz bezcenne! Naturalnie, że stopień tych korzyści zależy w wielkiej mierze od indywidualnych zdolności korzystającego z ogłoszeń. Najlepszy środek może dać wyniki mierne, jeśli będzie nieodpowiednio użyty lub nieumiejętnie wykorzystany.

Myliłby się jednak ten, ktoby przypuszczał, iż administracja danego pisma, zamieszczając ogłoszenia nie daje inserentowi nic więcej ponad pewną umówioną z góry powierzchnię miejsca i druku. Nie mówiąc już o tym, że w tym przypadku ogłaszający się korzysta z kosztownego aparatu, czuwającego nad rozkolportowaniem czyli rozpowszechnieniem wydawnictwa, doznaje on poza tym moralnego poparcia, wynikającego z tej powagi i z tego zaufania, jakim się cieszy pismo wśród swoich czytelników.

Zaufanie zaś czytelnika rozciąga się nie tylko na treść tak zwaną redakcyjną, lecz i na dział ogłoszeniowy. I słusznie bardzo. Administracja każdego pisma nie jest czymś niezależnym od redakcji, czyli od tych zasad, na których opiera się dane pismo i których jest wyznawcą i propagatorem. Nie przyjmie ona ogłoszenia, którego treść zmierza do wyzyskania łatwowierności ludzkiej lub uwłacza powadze pisma. Pozostawiając ogłaszającemu się wielką swobodę w handlowym wypowiedzeniu się, administracja każdego poważnego pisma baczy pilnie, aby nie przekroczono tej swobody w celach oszukańczych.

Pod tym względem prasa polska utrzymuje się na nader wysokim poziomie etycznym, nie toleruje wśród własnego grona takich wydawnictw, dla których obojętną byłaby czystość źródeł dochodowych.

„Ogłoszenie jest dla interesu tym, czym dla maszyny para: wielką siłą poruszającą". Powyższe słowa lorda Macaulay'a najlepiej charakteryzują doniosłość korzyści, osiąganych przez handel i przemysł z ogłoszeń w prasie. A słowa te nie są bynajmniej frazesem błyskotliwym, lecz prawdą głęboką, stwierdzoną doświadczeniem setek lat, pierwsze bowiem ogłoszenie pojawiło się w roku 1622 w piśmie angielskim, a już za czasów Cromwella dwa razy tygodniowo ukazywało się pismo pt. „Public Adviser", poświęcone wyłącznie ogłoszeniom. W końcu 17 wieku ogłoszenia prasowe weszły do dekalogu prawd handlowych i odtąd stanowią dźwignię rozwoju przemysłu i handlu.

Ogłoszenia prasowe, będące wielką siłą poruszającą dla każdego przedsiębiorstwa bądź przemysłowego, bądź handlowego wpływają na wzrost zapotrzebowania a więc na stałe rozszerzanie koła odbiorców i spożywców, jednocześnie zaś pobudzają inicjatywę jednostek do tworzenia nowych warsztatów pracy, nowych placówek handlu, nowych przedsiębiorstw, udoskonalających metody oddzielnych gałęzi wytwórczości lub pośrednictwa. Działy ogłoszeniowe pism naszych wywierają wielki wpływ na scalenie państwa, gdyż na gruncie interesów realnych łączą z sobą wytwórców i spożywców dzielnicowych, zbliżają ich do siebie, zwracają uwagę na poszczególne wartości ekonomiczne każdej połaci kraju, wskazują nowe drogi zbytu na rynku wewnętrznym, podkreślają korzyści zbliżenia się wza emnego, poznania i ścisłego nawiązania stosunków. Przez ogłoszenie kupiec dowiaduje się, co znaleźć może w kraju bez uciekania się do pośrednictwa zagranicy, producent rozpowszechnia wiadomość o rodzaju, zaletach i zakresie produkcji własnej, spożywca orientuje się, co może z korzyścią dla siebie nabyć, nie opłacając zbytecznych kosztów cła i przewozu z zagranicy, a popierając jednocześnie wytwórczość rodzimą.

Baczne przeglądanie ogłoszeń jest ciekawe na równi z czytaniem depesz, artykułów i wiadomości w dziale redakcyjnym, gdyż daje ono materiał do wysnuwania wielu cennych wniosków, dotyczących rozwoju gospodarczego, siły gospodarczej i możliwości gospodarczych kraju.

Wyniki wyborów delegatów

mających wybrać kandydatów na senatorów.

Średni udział osób uprawnionych do głosowania.

Wczorajszej niedzieli przed południemn odbyły się w Bydgoszczy wybory delegatów do wojewódzkiego kolegium senackiego w Toruniu. Jak wiadomo, wybrani delegaci w myśl obecnej ordynacji wyborczej mają za zadanie dokonać wyboru senatorów. Wybór dwóch senatorów dla całego województwa pomorskiego nastąpi w niedzielę, dnia 13 listopada w Toruniu.

Wybrańców, mających prawo dokonania wyboru delegatów, było w Bydgoszczy przeszło 3000, przy czym udział w głosowaniu na ogół był średni. Można powiedzieć, że głosowało przeciętnie 65 procent. Miasto podzielono na 27 obwodów i w poszczególnych lokalach dość szybko uskuteczniono wybory tak, że już o godz. 1 w południe rezultat wyborów był wiadomy. Oto wynik wyborów:

W pierwszym obwodzie wybrano ks. kanonika Schulza, w drugim radcę Mencla, w trzecim pułk. Przyjałkowskiego, a w dalszych obwodach dyr. Jana Kaczorę, dyr. Kazimierza Sokołowskiego, wiceprezydenta Śpikowskiego, prof. Góralczyka, urzędnika Leona Guderiana, notariusza Esden-Tempskiego, Antoniego Jopka, sędziego okręgowego Baryczę, naczelnego lekarza Ubezpieczalni Społecznej dr. Klikowicza, asystenta P. K. P. Władysława Komorowskiego, inż. Jana Rupińskiego, radnego Roberta Kuklińskiego, ks. dr. Łuczaka, kupca Stanisława Giełdę, ks. prob. Baranowskiego, prezesa Związku Urzędników Kolejowych p. Bolesława Gacę, kierownika szkoły p. Józefa Gauzę, mistrza stolarskiego p. Jakuba Hechlińskiego, ks. prob. Konopczyńskiego, ppłk. w st. sp. Telesfora Kwiatkowskiego, p. Hipolita Kończaka, kierownika szkoły Franciszka Łukasika, pułk. Heilman-Rawicza i płk. Stefana Mączyńskiego.

Z posiedzenia okręgowego wydziału Sokolic

w Bydgoszczy.

Na ostatnim posiedzeniu O. W. S. w dniu 20 bm. reprezentowane były gniazda następujące: gniazdo żeńskie Bydgoszcz — 4 drh., żeńskie Jachcice — 3 drh., wydział żeński gn. V — 2 drh., gniazda VII — 2 drh., gniazda Fordon — 2 delegatki. Z zarządu O. W. S. przewodnicząca **drh. radcz. Teskowa**, wiceprzewodnicząca **Sobieska** i sekretarka; uniewinniła się drh. naczelniczka. Nie przysłały delegatek gniazdo III i Koronowo.

Po wysłuchaniu sprawozdań przedstawicielek poszczególnych gniazd, przystąpiono do wyznaczania lustracji nast.: w gnieździe VII odbędzie się lustracja 3. XI., żeńskie Jachcice — 7. XI., gniazdo V — 9. XI., gniazdo Fordon — 16. XI. **Termin dorocznego zjazdu O. W. S. ustalono na 11. XII. br.** W dniu 23 bm. odbyła się **wycieczka do Fordonu** na 15-lecie gniazda tamtejszego, a 26 bm. zwiedzenie Rzeźni Miejskiej. Drh. prezeska gorąco zachęcała do jak najliczniejszego udziału w uroczystości 20-lecia Niepodległości w dniu 11 listopada. Rozpatrywano też potrzebę utworzenia Wydziału żeńskiego **w Nakle**, które dotąd na pismo wystosowane w tej sprawie nie odpowiedziało. Do Wysoki, pomimo, że grunt sokoli tam w tym kierunku nie zupełnie jest przygotowany, postanowiono wybrać się, by zbadać stosunki i warunki, w jakich sokolstwo tam na pograniczu się znajduje.

Równocześnie zakomunikowała drh. przewodn. red. Teskowa, że gniazdo żeńskie Bydgoszcz urządza od 4—11 grudnia br. wystawę robót kobiecych, w której współdział wszystkich gniazd jest bardzo pożądany.

W wolnych głosach delegatka gniazda żeńskiego Jachcice przedstawiła potrzebę ławki szwedzkiej, której z braku funduszów kupić nie są w stanie, podkreśliła przy tym zapał i obowiązkowość naczelniczki, która po kursie dzielnicowym energicznie zabrała się do pracy; by jednak ją w tych przedsięwzięciach podtrzymać, prosi delegatka o przysłanie od czasu do czasu pomocy w postaci instruktorek z gn. żeńskiego Bydg. na ćwiczenia. W końcu załatwiono jeszcze kilka spraw natury wewnętrznej.

Stowarzyszenie Pań i Panów św. Wincentego à Paulo opiekuje się chorymi.

Podczas Tygodnia Miłosierdzia urządziły rady miejscowe Stowarzyszeń Pań i Panów św. Wincentego à Paulo w Domu Katolickim przy Farze uroczyste zebranie przy licznym udziale duchowieństwa, gości i członków. Zebranie zagaił prezes rady miejscowej Konf. Panów p. radca Stobiecki, wskazując na wzniosły cel Tygodnia Miłosierdzia.

W pięknym referacie na temat: „W służbie bliźniego" wskazał p. prof. Kopeć na czynne miłosierdzie Chrystusowe, nieznane w starożytności i zatrzymał się na czasach św. Wincentego à Paulo. Twe apostołki miłosierdzia, odwiedzające osobiście tych, którzy potrzebują pomocy, podnoszą ich moralnie i zbliżają do swego serca.

Prelegenta nagrodziły huczne oklaski.

Sprawozdania z cichej pracy apostolskiej dla ubogich bliźnich złożyli: prezeska rady miejscowej Stow. Pań Mił p. dyr. Weimanowa, oraz sekr. rady miejsc. Konf. Panów p. Kuczyński. Z sprawozdań wynika, że na terenie miasta Bydgoszczy pracuje w Stow. Św. Winc. 3.246 osób, które w stałej swej opiece mają 2.296 ubogich (nie licząc kilku tysięcy osób, które obdarza się osobno w okresach świąt), starając się dla nich o pomoc materialną i moralną i rozchodując na ten cel razem 64.921,34 zł. Mleka dla dzieci od pół roku do dwóch lat wydano 52.829 l, a wielka ilość bezrobotnych zawdzięcza stały chleb członkom tych Stowarzyszeń. Czterdziestu wycieńczonych, u kresu sił stojących matek, żon bezrobotnych, powróciło do zdrowia, przez wypoczynek wakacyjny, który umożliwiły im panie św. Wincentego z własnych funduszów w Domu S. S. Mił. w Fordonie.

Wzniosłe to zebranie prowadził dyr. rady miejscowej Stow. Pań Mił. ks. prob. Skonieczny. Na zakończenie odśpiewano pieśń: „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

Bezrobotny awanturnik.

W nocy z soboty na niedzielę pod wpływem alkoholu dopuścił się wybryku 26-letni bezrobotny Franciszek Dembiński, zam. przy ul. Kujawskiej 85. Znalazłszy się na ulicy Długiej bezrobotny wpadł nagle do Hotelu Lengninga i z okrzykiem na ustach „alarm!" wybił pięścią wielką szybę w drzwiach wejściowych. Pijanego awanturnika przytrzymano i zawiadomiono policję oraz pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia obandażował skrwawioną rękę bezrobotnego, po czym policjant odprowadził go do aresztu. Podczas rewizji osobistej stwierdzono, że Dembiński miał przy sobie 40 złotych, które mu odebrano na częściowe pokrycie wyrządzonej szkody. Poza tym czeka awanturnika rozprawa sądowa.

—«:»—

Śnieg w Tatrach.

Zakopane, 24. 10. Padający z przerwami od trzech dni śnieg, pokrył w dniu wczorajszym nie tylko szczyty tatrzańskie i wnętrze gór, gdzie powłoka dochodzi miejscami już do grubości 1 m, ale również całą dolinę zakopiańską. Powłoka śnieżna w dolinie wynosi już parę cm.

Zamknięcie sezonu w Bydgoskim Klubie Sportowym

W sobotę, 22 bm. w domku klubowym Bydgoskiego Klubu Sportowego na kortach przy ul. Staszica odbyło się zebranie informacyjne z okazji zamknięcia tegorocznego sezonu tenisowego. Wyniki prac podsumował prezes p. dyr. Stefan Baurski, który podkreślił dorobek klubu zarówno w dziedzinie sportowej, jak towarzyskiej i finansowej. Część towarzyska zebrania, starannie przygotowana przez zapobiegliwy komitet pań, upłynęła w zwykłej w B. K. S-ie harmonii na miłej zabawie.

Ze sportu.

Sensacyjna porażka Anglii.

Londyn. Sensacyjną porażkę poniosła w sobotę reprezentacja piłkarska Anglii. **W spotkaniu z Walią, rozegranym w Cardiff, Anglicy przegrali 2:4.** Ponieważ było to ostatnie spotkanie treningowe przed zawodami z kontynentem, w drużynie angielskiej zostaną przeprowadzone pewne zmiany w ataku.

O PIŁKARSKI PODOKRĘG ZAOLZAŃSKI.

W Katowicach odbyło się posiedzenie śląskiego OZPN poświęcone sprawom utworzonego podokręgu zaolzańskiego.

W posiedzeniu wzięła udział delegacja tymczasowego zarządu okręgu z komisarzem prof. Palowskim na czele.

Zarząd bez dyskusji zatwierdził wyniki prac komisji trzech około założenia podokręgu a następnie przyjął do wiadomości program święta sportowego w Karwinie w dniach 22 i 23 bm.

W święcie tym **weźmie udział** około 3.000 sportowców, a nadto harcerze, sokoli itd.

Rewanżowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami piłkarskimi Górnego Śląska i Śląska Zaolzańskiego odbędzie się 6-go listopada br. w Katowicach.

ZAKOPANE PRZED NARCIARSKIMI MISTRZOSTWAMI ŚWIATA.

Kraków. Prace terenowe w związku z zawodami F. I. S. w Zakopanem są już na ukończeniu.

Do Zakopanego przybyła komisja ministerstwa poczt i telegrafów celem założenia połączeń telefonicznych tuż przy skoczni narciarskiej. Afisze reklamowe F. I. S. wydrukowane w 14 językach zostały rozesłane do wszystkich narciarskich krajów świata.

W obecnej chwili w druku jest prospekt narciarski Zakopanego, wydany przez min. komunikacji w językach angielskim, francuskim, niemieckim i polskim. Prospekt zawiera wszelkie informacje techniczne dla uczestników zawodów.

Komisja prasy i propagandy rozwinęła szeroką działalność na terenie zagranicznym, skąd stale napływają zapytania dowodzące wzrastającego zainteresowania zawodami F. I. S.

TOR KOLARSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. W ub. czwartek, na posiedzeniu zarządu Polski Związek Towarzystw Kolarskich rozpatrywał ofertę wybudowania drewnianego toru kolarskiego (rozbieranego) na stadionie Warszawianki.

Oferta zgłoszona została przez osobę prywatną, która na ten cel gotowa jest zgromadzić potrzebny kapitał w wysokości 25 tys. zł. Tor miałby 225 metrów obwodu i po załatwieniu niezbędnych formalności mógłby być gotowy już w maju przyszłego roku.

Zarząd PZK ofertę w zasadzie przyjął i wkrótce przystąpi do zbadania warunków budowy oraz uzyskania zgody Warszawianki.

Odpowiedzi Redakcji

S. J. Odznaczenia ogłaszane są niemal w każdym numerze „Monitora Polskiego". O który numer Panu chodzi, Wszystkie wyłożone są w redakcji. Prosimy przyjść do nas i przejrzeć.

Rolnikowi. Na odzyskanym Śląsku zaolzańskim za żyto płacono 30 złotych, bo i robotnik więcej niż u nas zarabiał. Przeszło 50% ludności jest tam zatrudnionej w przemyśle. Koron czeskich kasy już nie wymieniają. Chłopi, którzy o terminie zamiany koron na złote nie czytali, są poszkodowani. Mści się znowu fakt, że nie składali swych oszczędności w bankach, gdzie przerachowanie nastąpiło z urzędu.

Za oddanie ostatniej przysługi ś. p.

Dr. Marianowi Maryńskiemu

oraz za okazanie nam współczucia z powodu jego zgonu jak i za wieńce i kwiaty w dniu jego pogrzebu składamy wszystkim a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu z Ks. Sup. Dr. Wagnerem na czele, Panu Prezydentowi Miasta Bydgoszczy za przemówienie pożegnalne, Panu Dr. Wieckiemu, Prezesowi Okręgu Pomorskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego, Panu Dyrektorowi Rolbieskiemu, Zarządowi i Radzie Nadzorczej Karbidu Wielkopolskiego, Zarządowi Miejskiemu w Bydgoszczy, Lekarzom i Siostrom Szpitala im. Giese Rafalskiej, Lekarzom i Siostrom Szpitala Miejskiego, Zarządowi i Radzie Nadzorczej Fabryki Wyrobów Metalowych „Fema", Klubowi Polskiemu, Związkowi Oficerów Rezerwy, Obwodowi Bydgoskiemu i Okręgowi Pomorskiemu, Związku Lekarzy Państwa Polskiego, Czerwonemu Krzyżowi, wszystkim Stowarzyszeniom i Delegacjom oraz wszystkim Przyjaciołom i Znajomym nasze serdeczne

Bóg zapłać.

Żona z synem i rodzina.

Bydgoszcz, dnia 22 października 1938 r. 20058

Sąd Grodzki Bydgoszcz wyrokiem wykluczającym z 12 sierpnia 1938 II Co 872/37 - pozbawił mocy prawnej list hipoteczny wystawiony przez Sąd Grodzki Bydgoszcz dotyczący hipoteki zapisanej w dziale III pod nr 7 księgi wieczystej Fordon k 94 na 10000 mkn. na rzecz Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu bydgoskiego w Bydgoszczy, oraz kwit mazalny z 28 grudnia 1920 wystawiony przez Komunalną Kasę Oszczędności powiatu Bydgoskiego w Bydgoszczy, mocą którego ta Kasa zezwoliła na wykreślenie tejże hipoteki w księdze wieczystej Fordon k. 94. (20070

Sąd Grodzki.

POSADY WOLNE

Krawcowa
zdolna potrzebna. Salon mód, Gdańska 64—4. 11785

Chłopak (20066
potrzebny. Kujawska 68

Dziewczyna
przychodnia potrzebna. Sniadeckich 9/1. (11790

Sygnatura: Km. II. 594/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości - statku. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru II. Mieczysław Mystkowski, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Ign. Paderewskiego nr 3 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 26 listopada 1938 r. o godz. 10-tej** w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy, sala nr 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Filipa Oppermanna w Drohobyczu ul. Stryjska nr 16, statku holownika „Mars" zapisanego w rejestrze żeglugi na wodach śródlądowych pod nr 799 w Sądzie Grodzkim w Toruniu, a znajdującego się w stoczni firmy „Lloyd Bydgoski" w Bydgoszczy, przy ul. Fordońskiej 112. Rozmiar statku 15,05 m × 3,75 m. Statek oszacowany został na sumę 7.500 zł, cena zaś wywołani wynosi 5.625 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 750 zł. Ponad to należy przedłożyć zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości statku. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach władkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Bydgoszczy ul. Wały Jagiellońskie nr 2 sala nr 3.

Bydgoszcz, dnia 17 października 1938 r.
20074) (—) **M. Mystkowski,** komornik.

PUDER ABARID
TO SYMBOL DOBREGO PUDRU MATUJE I UPIĘKSZA CERĘ
18074

Numer akt: Km. V. 780/38

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, V rewiru Stefan Jaroszyński, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Gdańska nr 58, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **29 października 1938 r.** o godz. 10,30 w Bydgoszczy ul. Śląska nr 12, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jarosława Niedzielskiego, składających się z urządzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę zł 556. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 20073

Bydgoszcz, dnia 17 października 1938 r.

Komornik.

Przemysłowcom pod uwagę.

Wielki młyn parowy

o przemiale 35—40 ton pszenicy wzgl. żyta na dobę, oraz obiekt tartaczny z kompletnymi budynkami i urządzeniem, 100 morgami ziemi, położone 10—15 km od Inowrocławia są **do sprzedania wzgl. do wydzierżawienia.** Ze względu na liczne oferty, będziemy brać pod uwagę tylko finansowo zasobnych oferentów. Oprócz powyższych obiektów mamy jeszcze kilka nieruchomości miejskich, które są do nabycia w drodze przetargu. Zgłoszenia prosimy kierować do Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Inowrocławskiego w Inowrocławiu, ul. Toruńska 28. (20056

Wróciłem Dr Dziembowski

20047

Wytwórnikom
past do podłóg polecam wysokoprocentową czerwień żelazową Dra Romana Maya. Reprezentacja Zygmunt. Drzażdżyński Poznań, Rzeczypospolitej nr 3. (19982

Lakiery Smok
trwałe tanie.
Poznańskie chrześcijańskie
do nabycia drogeriach, składach farb. (18769



11325

Chiromantka 20052
przepowiada całego życia prawdę, przestrzega od wszelkich z ł y c h wypadków. Przyjezdna na 6 dni. Cieszkowskiego 12/4.

Chiromantka
dobrze przepowiada. Warmińskiego 17—4. 11778



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
k. 15 zł. Sienkiewicza 17a/1a.

2 pokojowe:
kuch. Sienkiewicza 28/2.

4, 3, 2 i 1 pokojowe:
kuchnia. Śniadeckich 13/1.

3 pokoje
wolne nowym domu. Żeglarska 32. 11708

Pokój (20064
kuchnią, rok z góry wynajmę. Ks. Skornpki 86.

3 pokojowe (11780
komf., centr. ogrzew., 2 balkony, parter do wynajęcia, ul. Gdańska 62. Wiadomość mieszk. 12 (dom ogrodowy).

POKOJE WOLNE

Gimnazjastę
wezmę na wspólny pokój. Gdańska 127, m. 2. (17883

Umeblowany
łazienką i próżny. Petersona 12/3. 20019

Umeblowany
kuchenką. Marcinkowskiego 9—14. 11723

Umeblowany
osobny, gotowaniem, bezdziet. małżeństwu. Ułańska 18. (19973

Pokój
elegancki. Dworcowa 54/3.

Pokój
utrzymaniem. Gdańska 55—4. (11788

Pokój
umeblowany. Staszica 5, m. 5. 11782

Pokój,
Śniadeckich 4/5. 20069

Umeblowane
osobne wejście, centralne ogrzewanie. Podgórna 5/2. 19992

POLECENIA

Smaczne obiady
à 25 gr poleca (18160
„Bar". Śniadeckich 32

Futra
płaszcze wykonuje tanio Focha 24—2. (11704

TAPETY
wielki wybór. Bydgoski Dom Tapet, Jezuicka 16. 5159

SPRZEDAŻE

Domek
dużym ogrodem z powodu wyjazdu sprzedam. Nowodworska 43. (20050

Gospodarstwo
60 mórg, nowe budynki, prywatne sprzedam. B e n k e. Brankówka, poczta Rudnik, powiat Chełmno. (20058

Ogród
budynkiem k o r z y s t n i e sprzedam. Równa 5. (20051

Rzeźnictwo
oddam zaraz. Mrocza 5-go Stycznia 7. (19881

Piec
żelazny sprzedam Kujawska 26. 20067

Rower
b a l o n o w y sprzedam. Gdańska 103. (11789

Samochody
osobowe używane
Fiat Torpedo 509 . 600,00 zł
Chevrolet Kareta 4 cyl. 900,00 zł
Hudson Kareta 6 osob. 750,00 zł
Ford mod. A. dwuosob. (Roadster) . . 1000,00 zł
sprzeda 19810
S. Chlebowski i Ska
Toruń. Rynek Nowomiejski 17
Telef. 10-20
Rej. Sprzedaż Samochodów: Buick, Opel i G. M. C.

Essex - limuzyna
5 siedzeń, dobrze utrzymana, gotowa do jazdy do sprzedania. Ferd. Ziegler & Co., Dworcowa 10. (19802)

Interes
dom komisowy z towarem, koncesją sprzedam zaraz tanio. Oferty „Egzystencja" Dziennik Bydgoski Inowrocław. 19860

Dom (19941
centrum Gdyni, dochód 6.000 sprzedam za 35.000 zł. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** „Dom".

Pokój
jadalny nowy i kuchnia korzystnie na sprzedaż. Plac Piastowski 9—1. (11741

Samochód (11668
Chevrolet cztero - osobowy w dobrym stanie, rejestrowany, tanio sprzedam. Wł. Józefowicz, Wyrzysk, Rynek 22.

Sprzedam
jałówkę wysokocielną. Meyer, Prądki poczta Ciele. (11786

KUPNA

Dom (20053
dochodowy kupię, wpłacę 13.000 zł. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Dochód 13000".

Skład
kolonialny najchętniej na prowincji kupię. Szczegółowe oferty Dziennik Bydgoski „S. K. D." 20071

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: „Dzisiaj i zawsze" i „Niebezpieczny pościg" oraz nadpr.: Nowy tygodnik i Kronika Pata.
BAŁTYK: „Zamaskowany jeździec" oraz „Cień Szanghaju".
KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. „Parada miłości" z Jeanett Mac Donald oraz „Cienie przeszłości".
KRISTAL: „Indyjski grobowiec" i nadprogram: Najnowszy Tygod. Pata.
LIDO: „Modelka" oraz Tygodnik Pata.
MARYSIEŃKA: „Ptasznik z Tyrolu" oraz nadprogram Tygodnik Pata.

Urzędnik gospodarczy
kawaler lub żonaty pod dyspozycję dyrektora potrzebny od zaraz lub później. Reflektujemy wyłącznie na siłę pierwszorzędną, zamiłowanego rolnika i hodowcę, oraz utalentowanego organizatora. Kandydaci obeznani z rybołówstwem stawowym mają pierwszeństwo. Zgłoszenia tylko piśmienne nadsyłać Zarząd majętności Miłosław powiat Września. 20059

Ekspedientka
z długoletnią praktyką, branży tow. krótkich. Zgł. z odpisami świadectw i referencji, do Dziennika Bydgoskiego pod „Rzetelna". 19968

Ogniw
elektrycznych (galwanicznych), majster lub znający dobrze produkcję, potrzebny n a t y c h m i a s t. Zgłoszenia W a r s z a w a, Wspólna 50. Bohdan Kałęzny. 19827

Stolarz
budowlany zaraz potrzebny. Dolina 5. 20055

Dobra
podręczna na płaszcze damskie potrzebna. Wełniany Rynek 9—3. (20054

Dziewczyna
przychodnia potrzebna. Kujawska 34—1. (20060

Potrzebna
służąca. Jana Kazimierza 1, skład kapeluszy. (20057

Czeladnik
krawiecki zaraz potrzebny, stała praca. Wesołowski, Kcynia. 11791

Młodszy
pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Melch. Wierzbickiego 2. (20072

Podręczna
krawcowa potrzebna od zaraz. Pastalski, Gdańska 81—6. 11783

Pomocnik
krawiecki, podręczna potrzebni, Lorenz, Gdańska nr 69. 11787

Jeśli ogłoszenie oznaczone jest szyfrem...

Oferty skierować do administracji „Dziennika Bydgoskiego pod..." zainteresowani danym ogłoszeniem winni złożyć oferty w liście **z napisem na kopercie tego szyfru, który wymieniony jest w ogłoszeniu.** Oferty wydajemy natychmiast ogłaszającym, wykazującym się wystawionym przez nas kwitem. W żadnym wypadku nie podajemy adresu lub bliższych danych o ogłaszającym się pod szyfrą. Za ewentualną odpowiedź nie możemy brać odpowiedzialności, gdyż jest to sprawą wyłącznie ogłaszającego. Zaleca się przeto, aby nie załączać do ofert oryginalnych świadectw lub innych pism, a tylko odpisy.

Uczennica
potrzebna (kieszonkowe). Pracownia bielizny, Hasse Marsz. Focha 26. (11784

POSADY POSZUKUJĄ

Osoba
z towarzystwa, zdrowa, muzykalna, żywego usposobienia, pragnie spędzić zimowe miesiące jako towarzyszka - lektorka, na wsi lub w mieście, za pełne utrzymanie i kieszonkowe. Oferty filia Dziennika pod „Do kwietnia". 19843

Gospodyni
czysta, uczciwa, poszukuje posady do jednej lub dwojga osób, najchętniej u wdowca dzieciekim. Oferty pod „lat 37" do Dziennika. (19902

Starsza (20065
służąca z wioski poszukuje posady lub posługi. Szczecińska 10. blok y m. 5.

Starszy
rolnik zawodowy szuka posady jako samodzielny gospodarz. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Rolnik". (20062

DZIERŻAWY

Sklep
wolny w **Gdyni.** Leśna 22. 19830

Garaż
Gdańska 86. 20049

RÓŻNE

Spólnika
do interesu branży importowo - kolonialnej w Gdyni z kapitałem 15.000 poszukuję. Oferty Dzien. Bydgoski **Gdynia** „Spólnik". 19772

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

W niebezpieczeństwie życia.



— Przysięgam, że nie zjem już nigdy w życiu ryby.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Konto czekowe: P. K. O. 203.713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni, za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.